Dziś: Pogrom komunistów fińskich w Sowietach

Dziś 20 stron Cena numeru 15 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 202 Ł. Rok 66 Poniedziałek, 31 sierpnia 1936



5000 narodowców wzięło udział w imponującej uroczystości narodowej w Przytyku, z okazji poświęcenia i przejęcia sztandaru z roku 1906. Na zdjęciu fragment tej uroczystości pod gołem niebem.

Powstańcy otworzyli gwałtowną ofensywę

Droga na Madryt otwarta

Powstańcy zajęli historyczne miasto Orpea, w odległości 100 km od stolicy

Sewilla. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi o gwałtownej ofensywie wojsk powstańczych na Madryt. Oddział płk. Casteljon zajął o godz. 9-ej rano historyczne miasto Oropesa w pobliżu Talavera de la Reina, w odległości 100 km od stolicy.

Gen. Quiepo de Llano komunikując tę wiadomość korespondentowi Havasa, oświadczył: Za kilka dni będziemy w Madrycie pomimo kłamstw marksistów. Podczas walki wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, w tem wielu dowódców. Powstańcy wzięli do niewoli bataljon rządowy oraz kompanję, sformowaną z więźniów, a także wiele armat i karabinów maszynowych. Zwycięstwo to jest nadzwyczaj doniosłe, ponieważ otwiera drogę na Madryt. W Sewilli panuje nieopisany entuzjazm. Upadek Rio Tinto spowodował ciężkie straty w oddziałach rządowych, złożonych z górników.

Bombardowanie lotniska Getafe

Sewilla. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje:

Na skutek bombardowania lotniska Getafe pod Madrytem oddział „milicji ludowej" miał odmówić wyruszenia ze stolicy na front. Do Burgos przybyło z Santander 300 gwardzistów cywilnych. W m. Palma del Rio odbyły się wielkie uroczystości patrjotyczne z powodu wyzwolenia miasta z pod władzy czerwonych. Dopływ wody do Irunu został odcięty i sytuacja jego obrońców uważana jest za beznadziejną.

Wojska powstańcze dążą w kierunku Toledo

Sewilla. (PAT). Radjostacja powstańcza komunikuje:

Na obszarach, zajętych przez wojska narodowe, przywrócono komunikację telegraficzną.

Wczoraj przybył do Sewilli kontrtorpedowiec angielski „H 2", którego dowódca złożył wizytę dowódcy marynarki powstańczej. W kierunku Toledo wojska powstańcze zdziesiątkowały oddział rządowy, który pozostawił na polu walki 200 zabitych i około 1000 rannych. Podczas zdobycia Talavera de la Reina wojska rządowe porzuciły czołgi, 3 samochody, 5 armat, 3 karabiny maszynowe oraz wiele karabinów ręcznych i amunicji.

Irun w rękach powstańców

Zacięta walka z oddziałami czerwonemi toczy się na ulicach miasta

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Hendaye, akcja wojsk powstańczych na wszystkich frontach ma pomyślny przebieg. Według doniesień prasy portugalskiej wiadomości z frontu brzmią dla powstańców bardzo zachęcająco.

Według tych doniesień oddziałom powstańców udało się wtargnąć już do Irunu, gdzie toczy się obecnie zacięta walka uliczna z oddziałami czerwonemi. Połączenie kolejowe i inne pomiędzy Irunem i San Sebastian jest przerwane.

Wojenne statki powstańcze ostrzeliwały w ciągu dnia północne wybrzeże kraju. Na odcinku frontowym pod Malagą sytuacja narazie nie uległa większym zmianom. Powstańcy po otrzymaniu posiłków wznowili swoją ofensywę na miasto. Energiczny atak przedsięwzięły przedewszystkiem oddziały hiszpańskich wojsk kolonjalnych, szczególnie legja cudzoziemska. Oddziały pancerne miały już dotrzeć do podmiejskich dzielnic w Maladze.

Wybuch amunicji na arenie walki byków

Tetuan. (PAT). Nastąpił wybuch w zaimprowizowanym pomocniczym składzie amunicji na arenie walki byków. Zginęło dwóch wartowników. Przypuszczalnie był to akt sabotażu. Władze aresztowały kilkunastu podejrzanych osobników.

Rewizja w mieszkaniu por. Albareda

Paryż. (PAT). Źródła, zbliżone do „frontu ludowego", donoszą, że podczas rewizji, dokonanej w mieszkaniu porucznika Ramona Albareda w San Sebastian, wykryto wielką ilość broni oraz listę, zawierającą nazwiska szeregu osobistości, związanych z ruchem powstańczym w różnych prowincjach Hiszpanji.

Wedle wiadomości z tych samych źródeł znaleziono list, napisany przez obecnego dowódcę wojsk powstańczych w Oviedo ppłk. Aranda do generalnego inspektora armji hiszpańskiej gen. Godeda. List zawiera informacje w sprawie nastrojów politycznych w armji hiszpańskiej i datowany jest z lutego br. Z listu wynika, że przywódcy powstania już wówczas je przygotowywali, przyczem sądzili, że wojna domowa potrwa około dwóch miesięcy.

Zabiegi gubernatora San Sebastian

Paryż. (ATE). Na pograniczu francusko-hiszpańskiem, obiega uporczywie pogłoska, że gubernator San Sebastian, Ortega, przekroczył granicę francuską z zamiarem wszczęcia za pośrednictwem francuskiem, względnie międzynarodowem, rokowań w sprawie zawarcia rozejmu pomiędzy obu walczącemi stronami. Ścisłości pogłoski tej nie zdołano dotychczas należycie stwierdzić.

Prowincja Toledo w rękach powstańców

Henday. (PAT) Główna kwatera wojsk narodowych w Valladolid donosi, że oddziały legji cudzoziemskiej zajęły wczoraj teren ważnych punktów strategicznych prowincji Toledo. W czasie walki wzięty został do niewoli cały pułk wojsk rządowych ze wszystkimi oficerami. Zdobyto również kilka armat, znaczne zapasy amunicji i liczne samochody ciężarowe.

Samoloty powstańcze zniszczyły wczoraj jedyną fabrykę amunicji w Toledo.

Opuszczają Madryt

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą, że posłowie Kolumbji, Danji, Finlandji i Portugalji opuścili Madryt. Poseł portugalski wyjechał wraz z całym personelem poselstwa do Alicante, skąd uda się drogą morską do Lizbony.

Powstańcy wejdą w posiadanie wysłanego złota

Paryż. (Tel. wł.). Z Burgos donoszą: komitet rządzący powstańczy ogłosił dekret unieważniający wszystkie operacje Banku Hiszpanji począwszy od 18 lipca. Jako motyw dekretu podano szkodliwe dla gospodarki społecznej Hiszpanji trwające dotąd wywożenie złota banku zagranicę.

W rozporządzeniu położony jest specjalny nacisk na stwierdzenie, że rząd narodowy wyczerpie wszystkie środki, by wejść ponownie w posiadanie wysłanego zagranicę złota hiszpańskiego.

Równocześnie zawiadomiono o tem rząd francuski. Nota podkreśla, że rząd madrycki nie reprezentuje Hiszpanji i zwraca się o przyjęcie przesyłek złota z Banku Hiszpanji w tymczasowy depozyt. W zakończeniu rząd w Burgos podkreśla w swej nocie, iż narodowa Hiszpanja pragnie utrzymać z Francją dawne serdeczne stosunki, jakie zawsze łączyły oba kraje.

Sukcesy wojsk powstańczych

Paryż. (ATE) Z Hendaye donoszą, że podczas wczorajszych walk w górach Guadarrama powstańcy odnieśli szereg sukcesów. Walczące po stronie wojsk rządowych oddziały gwardji cywilnej przechodzą gremjalnie na stronę powstańców. Oddziały te umożliwiły m. in. wojskom powstańczym zajęcie przesmyku górskiego Navaria w Sierra Guadarrama, posiadającego ważne strategiczne znaczenie dla dalszej akcji w kierunku Madrytu.

Walka na tym odcinku była niezwykle krwawa. Przejście gwardji cywilnej przechyliło szalę zwycięstwa na stronę powstańców, których akcja poparta została przez 3 eskadry samolotów, ostrzeliwujące wojska rządowe z nieznacznej wysokości ogniem karabinów maszynowych.

Według doniesień z Coruna bombardowanie lotnisk madryckich przez samoloty powstańcze wywołało w stolicy wielką panikę. Panują tam obawy, że w najbliższych dniach powstańcy zaczną bombardować miasto.

Również w Asturji zdołali powstańcy osiągnąć szereg sukcesów.

Na Oviedo, oblegane przez milicję ludową, maszeruje silna kolumna wojsk powstańczych. Według doniesień z Palma na Majorce, wojska rządowe, które lądowały na wyspie, zostały całkowicie rozbite.

Sowiety żądają wydalenia Trockiego z Norwegji

Takie oświadczenie złożył rządowi Norwegji poseł sowiecki Jakubowicz

Moskwa. (PAT). Agencja Tass komunikuje:

Z polecenia rządu sowieckiego poseł Z. S. R. R. w Norwegji Jakubowicz złożył norweskiemu ministrowi spraw zagranicznych następujące oświadczenie:

1-go grudnia 1934 r. w Leningradzie został zabity członek komitetu centralnego partji komunistycznej i członek prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Kirow. Dochodzenie sądowe ustaliło, że zabójstwo zostało dokonane przez członków organizacji terorystycznej, mającej na celu dokonanie zamachu na członków rządu sowieckiego i na inne kierownicze osobistości. W końcu 1934 r. zeznał to przed trybunałem zabójca Kirowa oraz jego wspólnicy.

Dodatkowe dochodzenie oraz proces, który odbył się pomiędzy 19 a 23 sierpnia 1936 r. w Moskwie, ustaliły, że powyższa organizacja terorystyczna została utworzona z inicjatywy Trockiego, przebywającego obecnie w Norwegji, który udzielał szczegółowych instrukcyj swym wspólnikom w Z. S. R. R. w sprawie zabójstwa wodza Z. S. R. R. Stalina, komisarza obrony Woroszyłowa, komisarza komunikacji Kaganowicza, komisarza ciężkiego przemysłu Ordzonikidze oraz innych członków rządu i kierowniczych osobistości.

W tym celu Trocki wysłał z zagranicy do Z. S. R. R. specjalnych agentów. Wszystkie powyższe fakty zostały podczas publicznego procesu w sierpniu 1936 r. potwierdzone przez wszystkich wspólników i agentów Trockiego, którzy stanęli przed trybunałem. W ten sposób można uważać za ustalone, że Trockij, przebywający obecnie w Norwegji, jest organizatorem i kierownikiem aktów terorystycznych, mających na celu zabójstwo członków rządu sowieckiego i wodzów sowieckiego narodu.

Zawiadamiając rząd norweski o powyższych faktach, rząd sowiecki wyraża przypuszczenie, że dalsze udzielanie Trockiemu, organizatorowi aktów terorystycznych, może zaszkodzić przyjaznym stosunkom, istniejącym pomiędzy Z. S. R. R. i Norwegją i byłoby sprzeczne z nowoczesnem pojmowaniem stosunków międzynarodowych. Można przypomnieć w tem miejscu, że po zabójstwie króla Jugosławji Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou, stanowisko rządów wobec przygotowania na ich terytorjach aktów terorystycznych przeciwko członkom innych rządów było badane przez radę Ligi Narodów w dn. 10 grudnia 1934 r., kiedy to stwierdzono obowiązek członków Ligi Narodów w sensie udzielania wzajemnej pomocy w walce z teroryzmem. Było nawet uznane za pożądane zawarcie w tym celu konwencji międzynarodowej.

Rząd sowiecki wyraża nadzieję, że rząd norweski nie omieszka wydać odpowiednich zarządzeń celem pozbawienia Trockiego dalszego korzystania z prawa azylu na terytorjum norweskiem.

Czy spisek w czerwonej armji?

Szef G. P. U. ma prawo aresztować każdego, kogo uważa za wroga Stalina — Przed procesem Radka, Bucharina i Rykowa

Moskwa. (Tel. wł.) W stosunku do Radka, Bucharina, Rykowa toczy się śledztwo prokuratorskie, po ukończeniu którego ma toczyć się proces prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

Londyn. (Tel. wł.) Szef G. P. U. na tajnej konferencji ze Stalinem miał otrzymać — według informacji tutejszej prasy — pełnomocnictwa aresztowania każdego, kogo uważa za wroga Stalina. Podjęta obecnie „czystka" w szeregach komunistycznych jest największa, jaka kiedykolwiek odbyła się w Sowietach. Ma to wskazywać na daleko posunięte przygotowania spisku w armji czerwonej. Wśród żołnierzy rozrzuca się masowo ulotki, wzywające do buntu przeciw obecnym władcom Sowietów.

Pogrom komunistów fińskich w Sowietach

Kilku komunistów fińskich zesłano na Sybir

Helsingfors. (PAT). Miejscowe koła polityczne poruszone zostały wiadomością o aresztowaniu i wysłaniu na Sybir najwybitniejszych fińskich działaczy komunistycznych Sowietów Kullervo Manner, b. długoletniego prezesa sowieckiej Karelji, oraz Kustaa Rovio, b. szefa sztabu wojsk czerwonych w r. 1918 w Finlandji.

Jednocześnie donoszą o samobójstwie członka zarządu oddziału fińskiego partji komunistycznej Lentomaki. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, iż ostatnie zajścia w Moskwie oraz proces moskiewski wywołały najfatalniejsze wrażenie w miejscowej partji i prasie socjalistycznej, która w najbardziej ostry sposób atakuje Z. S. R. R. i rząd sowiecki.

Polska wobec wydarzeń w Hiszpanji

Odpowiedź rządu polskiego na inicjatywę francuską

Warszawa. (PAT). Jak dowiadujemy się Polska Agencja Telegraficzna, w konsekwencji przeprowadzonych między rządem polskim a rządem francuskim rokowań na temat nieingerencji w walkę, toczącą się w Hiszpanji, rokowań — jak wiadomo — zainicjowanych przez Francję z całym szeregiem państw, pozytywna odpowiedź polski sformułowana została i zakomunikowana rządowi francuskiemu w dniach 22 i 27 b. m.

W odpowiedziach tych rząd polski stwierdził, że Polska, ożywiona przyjaznemi uczuciami dla narodu hiszpańskiego, nie mieszała się wcale do tragicznych wypadków, jakie przeżywa Hiszpanja i powstrzymała się od ingerencji bezpośredniej i pośredniej w sprawy wewnętrzne tego kraju.

Ponadto zostało przez rząd polski stwierdzone, że zarządzenia, jakie od początku tych wypadków powziął on samorzutnie, zostają w zupełnej zgodzie z poszczególnemi punktami francuskiego projektu deklaracji o nieingerencji, która przewiduje niewysyłanie broni, materjału wojennego, wszelkiego rodzaju samolotów oraz okrętów wojennych do Hiszpanji.

W dalszym ciągu stwierdził rząd polski, że uważać się będzie za związanego postanowieniami o nieingerencji w tej mierze, w jakiej obowiązywać one będą inne zainteresowane państwa.

Wreszcie rząd polski wyraził gotowość przyłączenia się do akcji wzajemnego komunikowania sobie kroków, powziętych na zasadzie deklaracji o nieingerencji, pod warunkiem jednak udziału w tej akcji pozostałych państw zainteresowanych.

W pierwszą rocznicę śmierci królowej Belgji

Bruksela. (PAT). W pierwszą rocznicę tragicznego zgonu królowej Astrid odbyły się w całej Belgji uroczystości żałobne. Członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz władze cywilne i wojskowe złożyły dziś zrana w obecności rodziny królewskiej hołd w grobach królewskich w Laeken.

Aresztowania w Wierzchosławicach

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu zajść w Wierzchosławicach podczas uroczystości 15 sierpnia zostało aresztowanych 5 członków Związku Młodzieży Wiejskiej w Wierzchosławicach, podejrzanych o zaburzenie spokoju. Zostali oni przewiezieni do dyspozycji władz śledczych. (w)

Min. Goebbels w Wenecji

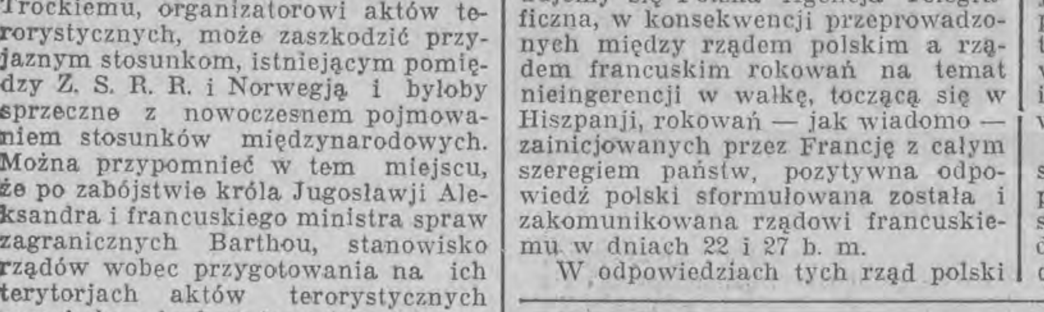
Wenecja. (PAT). Agencja Stefani donosi: przybył tu samolotem niemiecki minister propagandy dr. Goebbels w towarzystwie małżonki i szeregu osobistości niemieckich. Na lotnisku powitał go włoski minister prasy i propagandy Alperi, szereg osobistości włoskich oraz liczni przedstawiciele kolonji niemieckiej w Wenecji. Publiczność zgotowała min. Goebbelsowi gorącą owację.

Starcia Arabów z Anglikami

Jerozolima. (PAT). W czasie starcia żołnierzy angielskich z powstańcami arabskimi ubiegłej nocy, zabity został 1 żołnierz, drugi zmarł wskutek odniesionych ran, a trzej są ciężko ranni.

Londyn. (Tel. wł.) W całej Palestynie i poza nią trwają dalej rozruchy arabskie. W okolicach górskich Kabor Tigor onegdaj w nocy miało miejsce starcie pomiędzy oddziałem angielskich wojsk kolonjalnych i powstańcami arabskimi. W potyczce zabito dwóch żołnierzy angielskich, trzech dalszych jest rannych. Liczba ofiar po stronie arabskiej nie jest znana.

W piątek po południu podczas eksplozji bomby, podłożonej przez nieznanych osobników, zginęło w Tiberias czworo dzieci. W Jaffie ofiarą podrzuconej i eksplodującej bomby padł jeden z więźniów arabskich. Pod Kalkilich wykoleił się pociąg, przyczem parowóz i cztery wagony, przewróciwszy się, uległy zniszczeniu. Na szczęście obyło się bez ofiar.



— Jak ci się powodzi?...

— Mnie? Dobrze mi się powodzi.

— Co teraz robisz?

— Oprócz złodziejstw i świństw wszystko.

— Ożeniłeś się?

— Nie.

— Czemu? Przecież, o ile mi wiadomo, miałeś narzeczoną i to wcale przystojną.

Hilary gorzko się uśmiechnął.

— Miałem, tak, była przystojna, podobała się wszystkim, jej się podobali wszyscy, oprócz mnie, dlatego poszła do wszystkich, ja zostałem sam.

— Skrzywdziła cię?

— Nie, mój Wojciechu, sama się skrzywdziła.

— Dlaczego?

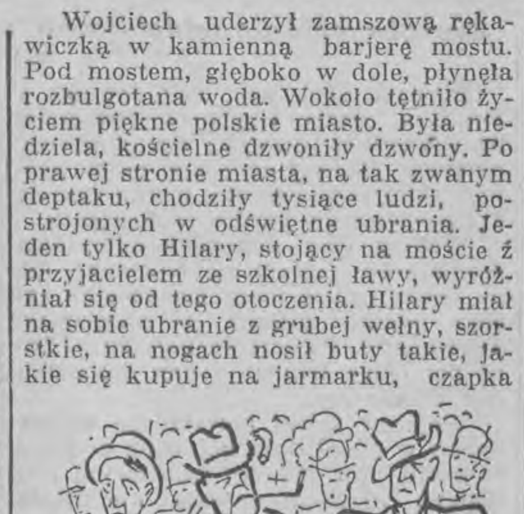
— Dlatego, że ja pomimo mego nieznośnego charakteru, braku inteligencji, nieumiejętności obchodzenia się z kobietami, ja cham, jestem szczęśliwy w szarem zwyczajnem życiu, zeszedłem, uważasz, na bok, na lewą stronę ulicy, tutaj mi jest najlepiej, wielki cywilizowany świat nie dla mnie. Nie dla mnie kina, kabarety, dancingi, nie dla mnie strojny, inteligentny, zżydziały, zapaskudzony świat, należę do innej kategorji ludzi. Do kategorji chamów, gburów, zapaleńców wielkiej idei nieśmiertelnej.

Wojciech spojrzał na Hilarego zdumiony.

— Coraz bardziej cię nie poznaję. Daję słowo, Hilek, co się z tobą stało? Myślałem, jakeśmy zasiadali razem na ławie szkolnej, zapowiadałeś się inaczej. Teraz jesteś inny, nie wiem, co cię odmieniło.

— Odmieniło mnie życie. Zwyczajne, ordynarne, chamskie życie.

Wojciech uderzył zamszową rękawiczką w kamienną barjerę mostu. Pod mostem, głęboko w dole, płynęła rozbulgotana woda. Wokoło tętniło życiem piękne polskie miasto. Była niedziela, kościelne dzwoniły dzwony. Po prawej stronie miasta, na tak zwanym deptaku, chodziły tysiące ludzi, postrojonych w odświętne ubrania. Jeden tylko Hilary, stojący na moście z przyjacielem ze szkolnej ławy, wyróżniał się od tego otoczenia. Hilary miał na sobie ubranie z grubej wełny, zgorszkie, na nogach nosił buty takie, jakie się kupuje na jarmarku, czapka



na głowie, pod marynarką płócienna koszula dopełniała całego ubioru. Wojciech otaksował go spojrzeniem.

— Nie wyglądam elegancko — rzekł, spojrzawszy również na siebie Hilary. — Ale, wiesz, nie zamieniłbym się na role z tymi po tamtej stronie ulicy za żadne skarby.

— Dlaczego?

— Bo tam ludzie chodzą jak barany, prowadzone na rzeź.

Wojciech skrzywił się kwaśno. — Obrażasz i mnie!

— Nic podobnego, jesteś człowiek inteligentny, młody, na wyższym stopniu społecznym. Powiedz mi, jaką czytasz prasę.

— Każdą, żeby znać prądy polityczne, jakie nurtują w Polsce.

— Dobrze, a jaki wyznajesz kierunek polityczny?

— Narodowy, bo on reprezentuje najistotniejsze potrzeby i cele narodu polskiego.

— Czy w obozie narodowym udzielasz się czynnie?

— Nie, bo jestem zależny od siły wyższej i nie mogę.

— A czy tamci z tamtej strony ulicy są również zależni?

— Nie wiem — odparł krótko Wojciech.

— Nie wiesz, ty, człowiek inteligentny, to ja, gbur i cham, ci to po-

Lokomocja w Kole



Pomysłowy przedsiębiorca w Kole zbudował na kołach samochodowych omnibus (przedstawiony na naszem zdjęciu), który kursuje między dworcem a miastem.

Na uboczu

Kłótnia w rodzinie

W żydowskiej „Republice", wychodzącej w Łodzi, ukazało się ostatnio następujące wspomnienie pośmiertne z racji zgonu Żyda Adolfa Żadziewicza:

„Liczne rzesze krewnych, przyjaciół, znajomych odprowadzały wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Adolfa Żadziewicza. Szczery żal i smutek towarzyszyły tej ostatniej ziemskiej wędrówce człowieka, który pozostawił po sobie pamięć gorliwego społecznika i dobrego obywatela.

B. p. Adolf Żadziewicz urodził się w 1868 roku w Prużanach. Po ukończeniu szkoły lekarsko - dentystycznej w Warszawie, zaczął praktykować samodzielnie w Płocku, a stamtąd, przed 40 laty przybył do Łodzi, by osiąść w naszem mieście już na stałe. Tu w Łodzi poza swym prywatnym gabinetem przyjęć, Zmarły założył pierwszą lecznicę dentystyczną, a po pewnym czasie uzyskał zezwolenie na otwarcie wyższej szkoły lekarsko - dentystycznej w Łodzi"

W odpowiedzi na to socjalistyczne pisemko łódzkie, redagowane również przez Żydów, zamieściło następujące uwagi (cytujemy dosłownie):

„W roku 1928 wydana została w Piotrogrodzie książka o nagłówkach:

Komisarjat budowy do Spraw Narodowościowych, Komisarjat Polski — Wydział Prawno - Polityczny, (Prace Polskiej Komisji Archiwalnej w Moskwie) Materjały do historji rewolucji w Polsce, Prowokatorzy ochrany i żandarmerji królestwa Polskiego, Piotrogrod 1918 nakładem komisarjatu polskiego cena 50 kop.

Druk „Raboczej Dieło" Iwanowska 14.

W książce tej na str. 14 pod pozycją 43 znajdujemy:

Żadziewicz Adolf, syn Benjamina, dentysta, pseudonim „nr. 27". Pracował bezpłatnie w łódzkiej ochranie od maja 1908 r.

Informował o żydowskich organizacjach sjonistów - socjalistów i Poalej-Syjon. M. in. doniósł o mającem się odbyć zjeździe tych organizacyj i o udziale w niem dentystycznego technika Szalmana, w skutek czego aresztowano około 10 ludzi.

Nie pracował bezpłatnie. Bo za cenę pracy w Ochranie i wydawania rewolucjonistów w ręce carskich siepaczy — otrzymał zezwolenie „na otwarcie wyższej szkoły lekarsko dentystycznej w Łodzi".

Oto moralność „II. Republiki" Szpicel ochrany — „gorliwy społecznik i dobry obywatel".

Jesteśmy ciekawi, jak na to zareagują socjaliści żydowscy, są suporami wokoło „Republiki", „Głosu Porannego" i „Expressu". Czy nawymyślają „polskim towarzyszom"?

W rodzinie powinna panować zgoda.

osa

Co piszą inni

Zbrodnie czerwonych katów

W „sanacyjnej" „Gazecie Polskiej" ukazał się artykuł pióra Otmara Bersona p. t. „Po moskiewskim wyroku". Autor artykułu, niedawno korespondent „Gazety Polskiej" z Moskwy z pochodzenia Żyd, a więc chyba obznajmiony z tematem, zastanawia się w swoim artykule nad przyczynami „tchórzliwego upodlenia" skazanych w procesie trockistów.

„Czy aby nie grał tu roli strach, że w razie krnąbrnego zachowania się na „jawnym procesie" — grożą im **bezterminowe tortury** — po opublikowaniu komunikatu o wykonaniu wyroku śmierci — gdy już umarli dla świata?

„Jest to tylko przypuszczenie, ale przypuszczenie nie bezpodstawne. Egzekucje w Związku Sowieckim nie odbywają się publicznie i zwłoki nie są wydawane rodzinom. „Rozstrzelanego" można również dobrze zwolnić, i pod innem „nazwiskiem" wysłać na odległą prowincję (o ile sobie na to „zasłużył"), lub też można „żywego trupa" przez długie lata „mieć do dyspozycji", nie narażając się na żadną kompromitację wobec zagranicy. A jeśli nawet tego rodzaju pogłoska zacznie krążyć po Moskwie, to wpłynie co najwyżej na **zwiększenie straszliwego lęku przed władzą.** Wobec takich perspektyw może zadrżeć najodważniejszy człowiek.

„Przypuszczenie to znajduje uzasadnienie w zachowaniu się oskarżonych we wszystkich kolejnych procesach; potwierdza je fakt odczytania przez komisarza sprawiedliwości Krylenkę, podczas procesu studentów Szterna i Wasiljewa o zamach na radcę ambasady niemieckiej w r. 1932, zeznań niejakiego Lwa Lubarskiego, rozstrzelanego w r. 1928 — **złożonych w kilka miesięcy po jego oficjalnej śmierci".**

Spostrzeżenia p. Otmara, stanowiące poniekąd rewelację, winny otworzyć oczy wszystkim „pracownikom kultury", którzy na zjeździe we Lwowie za inspiracją bolszewickich wysłanników protestowali przeciwko urojonym zbrodniom międzynarodowego faszyzmu, natomiast wzbraniali się zabrać głos w sprawie potwornych zbrodni dokonywanych przez czerwonych katów w Bolszewji.

Ironją w tem wszystkiem jest fakt, że milczenie naszych krajowych bolszewików demaskuje właśnie p. Otmar.

Śladami inż. Doboszyńskiego

Kilka kartek z historji Myślenic

Małe powiatowe miasteczko podhalańskie Myślenice stało się w ostatnich dniach czerwca b. r. głośne w całej Polsce, jako cel wyprawy inż. Doboszyńskiego — Miasteczko to należy do jenego z najstarszych w Polsce — W historji swej ma kilka kart ciekawych, z któremi warto się zapoznać

II.

M y ś l e n i c e, w sierpniu

Mówiąc o powstaniu Myślenic, należy się przenieść myślą w odległe czasy książąt Piastowskich i sięgnąć aż do wieku dwunastego lub jedenastego, w których cała ta kraina na południu od Mogilan aż do granicy węgierskiej rozciągająca się, tworzyła nieprzerwane dziewicze prawie bory. Zapiski i dokumenty z trzynastego i czternastego wieku dowodzą niewątpliwie, że Myślenice już conajmniej w jedenastym wieku powstać musiały i stanowiły podówczas prawdopodobnie skromną osadę myśliwską, zawdzięczającą swój rozwój wyprawom myśliwskim książąt krakowskich w te strony. Kult też myśliwski dał przypuszczalny początek nazwie Myślenic.



Widok na górę Chełm w Myślenicach



Odbitka pieczęci radzieckiej Myślenic, pochodzącej z 14-go lub 15-go wieku. W środku herb Myślenic (dawny): jedno drzewo, a po bokach dwie siekiery.

W dokumentach i zapiskach sądowych a także i u Długosza spotyka się takie nazwy dzisiejszych Myślenic: „Miślimicz", „Myślimicze", „Misslomicz", „Myślovicze", „Myśliwice", najstarszą zaś nazwę podaje nam przywilej z r. 1253, w którym Myślenice nazwano „Miślimich".

Nietylko jednak od myślistwa wywodzą nazwę Myślenice. I tak Wespazjan Kochowski przypuszcza, że nazwa ta jest wyrazem natężenia umy-

---

wiem. Otóż tamci zależni są nawet gorzej od ciebie.

Wojciech zrobił zdziwioną minę.

— Nie rozumiem.

— Widzisz, ty jesteś chory, twoi zwierzchnicy tak samo i tamci z tamtej strony też.

— Rzeczywiście ciekawe opowiadasz rzeczy.

— Widzisz, społeczeństwo naszego miasta jest chore, cały naród polski przechodzi to samo, jedni jeno Żydzi nie chorują, a całe narody wpędzili w tę chorobę.

— Nie rozumiem.



— Acha, jeśli chodzi o Żydów, to wielu tego nie rozumie, ale mniejsza o to. Przed czterema laty w naszem mieście ogromnie się rozrosły „tancbudy". Właścicielami tych bud i nauczycielami najnowszych tańców byli Żydzi. Goje zaś byli uczniami. Pojedyńczy goj płacił panu mistrzowi 60 złotych na miesiąc lub dwa za wyuczenie murzyńskich wygibasów. Największą tancbudę miał Frydman, stary suchotnik. Ten najwięcej robił obrotów. I wiesz, Frydman po kilku latach pracy dorobił się majątku. W tym roku wyjechał sobie do Krynicy, a sześciu jego uczniów Polaków śpi snem wiecznym; na tę samą zmarli chorobę. W tamtą niedzielę i sobotę obszedłem wszystkie lokale zabawowe i wiesz, w ten dzień przeszło trzy tysiące naszej młodzieży tańczyło przy skocznych dźwiękach jazzu, w tem Żydów ani na lekarstwo, a na Kolumnie pod Łaskiem na Wiśniowej Górze pod Łodzią tego hałatajstwa jest jak mrowia. Na salach tanecznych ścisk, dym, kurz, brak słońca i gruźlica, a po miejscach wypoczynkowych rozwalają się Żydzi. W polskich miastach deptakami defilują stada strojnych baranów, prowadzonych na rzeź. W kurzu błyskają jedwabie, srebro i złoto. Żydy to wyprodukowały, nauczyły nas w tem chodzić, świecidełkami tandentnemi zasłoniły nam świat. Nasza młodzież, źle odżywiona, strojna w liche świecidełka, po całotygodniowej pracy zapełnia w niedziele i soboty ulice miast, sale dancingów, czytuje „Bociany" i „Wolne Żarty", chodzi do kin, a Żydy buszują po Polsce, zakładają jaczejki komunistyczne, nas kantują bezwstydnie, puszczają nas na ślepe tory, a my lecimy na świecidełka niby ćmy w ogień. Ot, dlaczego narzeczona mnie puściła kantem, dlatego, że ja, niemodnie ubrany, ja, człowiek nieinteligentny, cham i brutal, ale powiadam ci, że w rękach tych chamów i brutali spoczywa los przyszłej narodowej Polski! Przyjdzie czas, zobaczysz, że my te wszystkie świecidełka spalimy w ogniu, a twórców tego wszystkiego i ich pachołków wygonimy z Polski.

Hilary zamilkł, po prawej stronie ulicy błyskał olbrzymi, barwny wąż tysiącznych tłumów. Po lewej stronie stał sam Hilary i jedyny przedstawiciel tamtej strony, jego były kolega z ławy szkolnej, Wojciech.

Wojciech nic się nie odzywał, uderzał piękną, zamszową rękawiczką w kamienną barjerę mostu. W dole, pod mostem, bulgotała rzeka. Na wodę zapatrzył się Hilary. Po drugiej stronie ulicy strojny migotał tłum, skierowany na niewłaściwe tory, a w Polsce poza plecami prowadzonych na rzeź baranów rozgrywają się wielkie



wypadki o znaczeniu przełomowem, dziejowem i historycznem.

Ludzie tacy, jak Hilary, będą w niedalekiej przyszłości decydować o losach Polski, nawet i świata. Tacy synowie ojczyzny wyprowadzą swoje narody z chaosu, tacy ludzie kosztem swojego zdrowia lub życia ocalą baranów od zagłady, a barany chodzą postrojone po ulicach miast i miasteczek i nie zdają sobie sprawy, jaka o ich skóry toczy się walka.

STANISŁAW STATKIEWICZ

P a b j a n i c e.



Typowa chatka pod Myślenicami

słu, które jakoby cechować miało tamtejszych ludzi. Przeciwnie zaś dr. Pietrusiński w swojem dziełku „Podróże i przejażdżki" z r. 1845 przypisuje nazwę Myślenic stanowi osłupienia i bezmyślności, rozgniewany bowiem zawodami, jakie go spotkały w Myślenicach i brakiem wygód, potrzebnych w podróży, posyła tutaj na próbę Dantów, Petrarków, a nawet i Aryosta, aby się przekonać, czy i oni w Myślenicach nie stracą fantazji i nie pogubią swoich myśli, tak, jak się to autorowi wspomnianemu przytrafiło.

RUINY ZAMCZYSKA

Na południe od Myślenic, tuż pod miastem, za drogą do Pcimia, znajdują się ruiny zamku, zwane obecnie zamczyskiem, stanowiąc ciekawy zabytek archeologiczny. Sądząc z dzisiejszych ruin, należałoby przypuszczać, że zamek ten przedstawiał się właściwie jako wieża, mająca kształt cylindra, albo i nawet jako olbrzymi kamień młyński, płasko położony. Zamek ów, jak przypuszczają historycy, zbudował któryś z książąt krakowskich, aby mieć chwilowe choćby lecz bezpieczne schronisko w czasie łowów po okolicznych lasach.

Miejscowy lud utrzymuje, że zamek był siedzibą rozbójników, czatujących na kupców, którzy z Węgier przez Myślenice ku Krakowowi przejeżdżali. Krążą też podania o obszernych piwnicach pod zamkiem i nagromadzonych w nich zaklętych skarbach, o podziemnym krużganku, łączącym ów zamek z zamkiem dobczyckim.

MYŚLENICE MIASTEM

Do roku 1342 stanowiły Myślenice królewszczyznę i zostawały pod zwierzchnictwem kasztelanów krakowskich, którzy tutaj za pośrednictwem swych sołtysów, wedle prawa polskiego, rządzili. W roku 1342 otrzymują Myślenice samorząd na prawie magdeburskiem.

Od nadania prawa magdeburskiego rozwijają się szybkim krokiem, bo już naprzykład w r. 1365, gdy Kazimierz Wielki zniósł apelację miast polskich do Magdeburga i Halli i zaprowadził osobne sądy apelacyjne w Krakowie, Poznaniu, Sandomierzu i Lwowie, wówczas, ustalając skład wyższego sądu w Krakowie, zaliczył Myślenice do tych miast, które do sądu tego wysyłać miały ławników w celu rozstrzygania apelacyj wedle prawa niemieckiego.

Pierwszym wójtem myślenickim został na podstawie przywileju Kazimierza Wielkiego Heincon (Hanco), czyli Jan syn Wilhelma, mistrza gór wielickich. Ten to Hanco już w roku 1355 jest szlachcicem i dziedzicem Zakliczyna. Jako górnik z zawodu, wziął Hanco myślenicki za herb godło górników, t. j. trzy trąby i stał się protoplastą możnej familji Jordanów.

ZJAZD KRÓLÓW W MYŚLENICACH

Z początkiem piętnastego wieku Myślenice podejmowały w gościnie cesarza niemieckiego, kilku królów i książąt. Władysław Jagiełło bowiem, pragnąc uczcić swoją czwartą żonę Zofję, księżniczkę kijowską, zaprosił



Fragment rynku w Myślenicach

na koronację jej na dzień 12 lutego 1424, w Krakowie wyznaczoną, cesarza Zygmunta, króla duńskiego Eryka VIII, książąt śląskich, mazowieckich, litewskich, ruskich i komturów krzyżackich, a zjazd Jagiełły z cesarzem odbył się w Myślenicach.

Długosz i inni historycy opowiadają, że zdradliwy i niedowierzający Jagielle cesarz Zygmunt, Luksemburczyk, obawiając się przyjazdu do Polski i odwetu za swoje podstępy i zdrady, gdy stanął wraz z żoną swoją w Sromowcach (pod Nowym Sączem), zażądał od króla Jagiełły zakładników.

Zaproszony również na wesele i bawiący właśnie w Krakowie (w podróży do Ziemi świętej) Eryk, król duński, słysząc o tem, zaofiarował się sam za zakładnika.

Król Jagiełło wysłał więc w towarzystwie biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego króla Eryka do Zygmunta, ten jednakże, zawstydzony, zrzekł się przyjęcia tak znakomitego zakładnika i wyruszył natychmiast z żoną swoją, Barbarą, z królem duńskim, biskupem krakowskim i znakomitym orszakiem do Krakowa, skąd również król Polski wybrał się na spotkanie aż poza Myślenice.

Pop rzywitaniu się wzajemnem w czystem polu, zaprosił Jagiełło cesarza do Myślenic na obiad i na nocleg i oba orszaki noc najbliższą w Myślenicach przepędziły. Nazajutrz cały ten orszak świetny, otoczony coraz bardziej wzrastającemi tłumami rycerzy i ludu, wyruszył z Myślenic do Krakowa.

CUDOWNY OBRAZ MATKI BOSKIEJ W KOŚCIELE MYŚLENICKIM

W kościele w Myślenicach znajduje się słynący cudami obraz Matki Boskiej. Ciekawa jest historja tego obrazu.

Przywiózł go do Polski z Włoch książę Zbarawski, otrzymawszy go w darze od pewnej ksieni w Wenecji, która znowu otrzymać miała obraz w darze od papieża Sykstusa V, swego krewnego. W przechowaniu tego księcia obraz pozostawał do roku 1624.

Kiedy tego roku wybuchło w Krakowie morowe powietrze, polecił książę Zbarawski spalenie swych sprzętów jako zapowietrzonych. Pomiędzy sprzętami znajdował się także obraz Matki Boskiej, który słudzy księcia wynieśli wraz z innemi sprzętami za bramę wiślaną w Krakowie, na miejsce, przeznaczone na palenie rzeczy zapowietrzonych. Przed spaleniem jednakże zjawił się tam Marcin Grabysza, mieszczanin górnego przedmieścia Myślenic, a zobaczywszy piękny obraz, prosił sługi księcia, by mu ten obraz darowali. Słudzy wydali mu obraz pod warunkiem nie rozpowszechniania o tym fakcie i niepokazywania obrazu księciu.

Spaliwszy resztę sprzętów, udali się słudzy do Łagiewnik, majątku księcia, aby się tamże „wietrzyć". Wraz z nimi podążył tam z obrazem Grabysza, który też tam służył. W tych Łagiewnikach miał się też objawić pierwszy cud przy wspomnianym obrazie.

Kiedy bowiem kucharz księcia, Gojski, będący kalwinem, rysował w sobotę przy kolacji nożem na kaszy w misie rysy twarzy Matki Boskiej z tego obrazu, każdy rys, zrobiony na kaszy, zachodził krwią, którą on sam tylko widział, przyczem zdrętwiała mu i skostniała ręka, z której mu wypadł nóż.

Uznając w tem zjawisku cud Boski, przyrzekł zaraz Gojski wobec obecnych sług księcia: Jastrzębskiego i Malborskiego, że powróci do wiary katolickiej, po którem to oświadczeniu odzyskał zaraz władzę w skostniałej ręce. Wskutek tego udał się nazajutrz Gojski do Kalwarji, gdzie błędy swe odwołał, powrócił do Kościoła i potem został karmelitą. Za jego przykładem poszedł również Malborski, który wstąpił do zakonu Bernardynów w Krakowie, zaś Stanisław Jastrzębski został świeckim kapłanem.



Kościół w Myślenicach

Przez pięć lat był ów obraz w przechowaniu u Marcina Grabyszy w Łagiewnikach, a następnie przez cztery lata w jego domu na górnem przedmieściu Myślenic.

Z biegiem czasu zapomniano o tych wydarzeniach. Obraz pozostawał w domu Grabyszy. W dniu 1 maja 1633 roku zaszła twarz Matki Boskiej i Pana Jezusa jakby mgłą, poczem na włosach Matki Boskiej i Pana Jezusa okazały się krople, wielkości ziarnka siemiennego. Wydarzenia te powtarzały się przez szereg następnych dni, a gdy w tym czasie szereg chorych ludzi, modląc się przy obrazie, powróciło do zdrowia, zebrał się na wieść o tem w niedzielę 8 maja tłum ludu przed mieszkaniem Grabyszy i w procesji przeniósł obraz do kościoła farnego, gdzie przechowano go w skrzyni w zakrystji aż do przeprowadzenia dochodzeń inkwizycyjnych.

Na podstawie inkwizycji, po naradach teologów, ogłoszono uroczyście w dniu 2 lipca 1633 roku obraz jako cudowny przy nadzwyczajnie licznym udziale pobożnych.

Odtąd poczęły się mnożyć cuda tak, że w ciągu 8 lat zapisano ich w protokółach kościelnych i miejskich 1.428. O sławie obrazu świadczył też bardzo bogaty skarbiec.

Z obrazu Matki Boskiej w Myślenicach sporządzono też kopję dla kościoła w Kalwarji, a jest nią słynny obraz cudowny w Kalwarji Zebrzydowskiej.

Wyjątki z książki dr. J. W. Kutrzeby „Myślenice" Kraków 1900.



Widok na rynek w Myślenicach

Polski przemysł ma zaszczyt przedstawić się...

Przechadzka po wystawie przemysłu metalowego

Warszawa, w sierpniu.

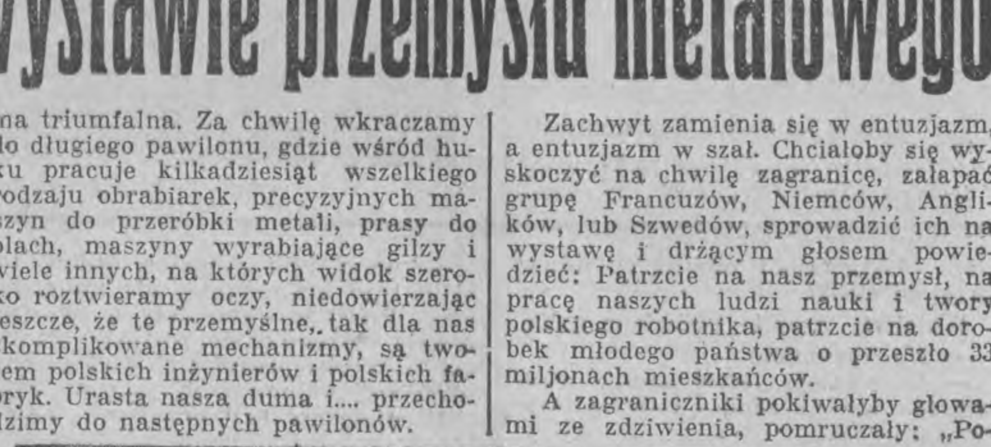
Wiadoma rzecz, że Polacy posiadają specjalną zdolność krytykowania. Zwłaszcza spraw i rzeczy powstałych u nas. Mówi się, że niby jesteśmy pod wieloma względami daleko w tyle za innemi narodami, że to i owo, że przedewszystkiem lepsze są towary zagraniczne od rodzimych. Słowem, potwierdza się znane powiedzonko: cudze chwalicie, swego nie znacie...

Pewnie, jako młode państwo nie możemy w niejednych dziedzinach odrazu dorównać innym państwom. Ale na niejednych polach nie jest wcale tak źle, o czem przekonuje nas otwarta w stolicy przed kilkoma dniami wystawa przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, która potrwa aż do 11 października b. r. Wystawę zorganizowano pod hasłem: Polska musi posiadać silny i niezależny od zagranicy przemysł! To też wędrówka po terenach wystawowych, zajmujących dawny obszar Państwowych Zakładów Lotniczych i część Pola Mokotowskiego, pozwala zorjentować się, co już w kraju produkujemy, a czego jeszcze brak. Po dwugodzinnej wędrówce po licznych pawilonach i stoiskach spostrzegamy objektywnie, że braki — owszem — są, jednak w wielu wypadkach przemysł polski wyrabia rzeczy niezwykle pożyteczne, o których nigdy nie wiedzieliśmy.

Główne wejście na wystawę prowadzi od placu Unji Lubelskiej. Na wstępie „wita" nas wysoka żelazna wieża do przewodów wysokiego napięcia, wyglądająca niby nowoczesna brama triumfalna. Za chwilę wkraczamy do długiego pawilonu, gdzie wśród huku pracuje kilkadziesiąt wszelkiego rodzaju obrabiarek, precyzyjnych maszyn do przeróbki metali, prasy do blach, maszyny wyrabiające gilzy i wiele innych, na których widok szeroko roztwieramy oczy, niedowierzając jeszcze, że te przemysłnie, tak dla nas skomplikowane mechanizmy, są tworem polskich inżynierów i polskich fabryk. Urasta nasza duma i.... przechodzimy do następnych pawilonów.

Zachwyt zamienia się w entuzjazm, a entuzjazm w szał. Chciałoby się wyskoczyć na chwilę zagranicę, załapać grupę Francuzów, Niemców, Anglików, lub Szwedów, sprowadzić ich na wystawę i drżącym głosem powiedzieć: Patrzcie na nasz przemysł, na pracę naszych ludzi nauki i twory polskiego robotnika, patrzcie na dorobek młodego państwa o przeszło 33 miljonach mieszkańców.

A zagraniczniki pokiwałyby głowami ze zdziwienia, pomruczały: „Po-



Fragment wystawy z pawilonem radjotechnicznym. Fot. PAT.



Sensacją wystawy jest wieża do skoków spadochronowych wysokości 25 mtr. Amatorzy emocji korzystają z okazji.
Fot. E. Fikus

patrz, popatrz!" i wyjechały z przekonaniem, że po obu stronach Wisły mieszka jednak naród mądry, zdolny i pracowity. Tylko — ci Żydzi!

Bo o naszych zdolnościach, o pracowitości mówią długie szeregi maszyn tkackich, suszarek, pralni automatycznych, gaśnic, chłodni elektrycznych, stołów operacyjnych najnowszej konstrukcji, kilometry przeróżnych rur, zwoje blachy i dziesiątki stoisk ciężkiego, średniego i drobnego przemysłu, produkty olbrzymich fabryk o miljonowych obrotach i fabryczek lub zgoła warsztatów rękodzielniczych. Pokazano niemal wszystko, co zdobyliśmy w dziedzinie metalurgji, elektro- i radjotechniki.

Miło jest sercu Polaka wędrować poprzez pawilony hutnictwa, elektrotechniki z armją wszelakiego typu radjoodbiorników, przez halę poczt i telegrafów z precyzyjnemi maszynami, automatami telefonicznemi, dalopisami i maszynami telegraficznemi nadawczemi i odbiorczemi. A kto ma czas, może w tym pawilonie posiedzieć dłużej, przyjrzeć się, jak Radjo Polskie nagrywa niejedne reportaże lub słuchowiska na płyty, lub poznać pracę speakera i orkiestry salonowej, część pawilonu bowiem zamieniono na podjum-studjo, skąd transmituje się kilka razy dziennie program na całą Polskę.

Te wszystkie nadzwyczajności, choć oglądane z podziwem, zacienione są skrzydłami samolotów, zgrabnemi sylwetkami samochodów lub bryłowatemi konturami lokomotyw. Wiadomo, ludzie zawsze ciągną do rzeczy wielkich duchem lub rozmiarami, zwłaszcza, gdy są one aktualne.

Tej aktualności nie można odmówić stuprocentowo polskim samochodom osobowym, ciężarowym, sanitarnym, zgrabnej tankietce, ani też olbrzymiemu czołgowi do ciągnięcia transportów. Czy można przejść bez zainteresowania obok powłoki zwycięskiego balonu „Kościuszko", lub starej „R. W. D. 5", na której mjr. Skarżyński przeleciał Atlantyk?

A „RWD.—13", trzymiejscowa maszyna turystyczna, lub „RWD—8" predystynowana do zrealizowania hasła „Uczymy się latać", jako znak[illegible] maszyna szkolna? Czy znajdzie się ktoś, kogoby nie zaciekawiły nowe samoloty wojskowe? Naprzykł[illegible] jak błyskawica, myśliwski „P—11 C", albo „P. W. S.—14", lub zgoła „PZL—23" pierwszy polski samolot bombowy na trzy osoby z kilkoma stanowiskami dla karabinów maszynowych, w tem jedno pod skrzydłami w kształcie oszklonej gondoli, no i szybkość 275 km na godzinę. To nasz najnowszy dorobek.

Niemniejszy efekt wywołuje stoisko Ministerstwa Komunikacji. Na przedzie lokomotywa i wagon, modele z przed 40-tu laty, a za niemi kilka „stalowych rumaków" olbrzymich kształtów, ze stajni H. Cegielski lub Chorzów, zdolnych wyciągnąć tempo ponad sto kilometrów na godzinę. Obok wygodniutkie wagony pulmanowskie Lilpopa, a w samym końcu terenów wystawowych rozmaitego typu elektrowozy, lux-torpedy o kształtach opływowych, motorówki i najnowsze pociągi elektryczne i lokomotywy, przeznaczone do obsługi zelektryfikowanego węzła dyrekcji warszawskiej. Są to cacka, zasługujące każde z osobna na obszerne opisanie. Przedstawiają wielką zdobycz naszego kolejnictwa i są dowodem postępu w tej dziedzinie.

Największą sensacją wystawy jest 25 m wysokości wieża żelazna, przeznaczona do skoków spadochronowych. Za drobną opłatą może zwykły śmiertelnik zaznać tej lotniczej rozkoszy. Powodzenie jest. Tłum ciekawskich przygląda się ze śmiechem każdemu skokowi, a śmiechowi towarzyszy ogólne życzenie: Niech mu ziemia ...mięką będzie

ELLIOT.



U wejścia na wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Warszawie, wzniesiono „łuk triumfalny" w postaci wieży do przewodów wysokiego napięcia.
Fot. E. Fikus



Najnowszej konstrukcji torpeda kolejowa o linjach opływowych. Szczyt techniki i komfortu, chluba polskiego kolejnictwa. Szybkość 125 klm na godzinę.
Fot. E. Fikus

Za parę dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. Ożyją znów pustkami dziś świecące mury szkolne.

Wobec nowego roku każda niemal rodzina stoi przed koniecznością dokonania pewnych zakupów. Trzeba uzupełnić garderobę dzieci, kupić książki, przybory szkolne. U progu nowego roku szkolnego niechaj rodzice nie dają złego przykładu swym dzieciom, zaopatrując się w potrzebne przedmioty u Żydów. Nowy rok szkolny trzeba otworzyć nowym zwyczajem, a zwyczaj ten, to narodowy nakaz kupowania i popierania wyłącznie firm chrześcijańskich.

Niechaj dziecko polskie, biorąc do ręki książkę, czy zeszyt, nie ma poczucia, że jego rodzice skrzywdzili polskiego kupca, rzemieślnika i robotnika. Niechaj nie staje im przed oczyma bezrobotny Polak, głodujący na własnej ziemi — A dzieci polskie nie będą miały tych obrazów przed oczyma, gdy książka do nauki, czy ubranie nabyte będzie u Polaka.

Gdy tysiączne rzesze rodziców spełnią swój obowiązek wobec narodu należycie, czyniąc zakupy dla swych dzieci w firmach polskich, więcej będzie radości w życiu polskiem, wzrośnie polski stan posiadania, niejedna polska rodzina kupiecka, rzemieślnicza i robotnicza znajdzie lepsze warunki bytu.

A zatem każdy grosz, przeznaczony na zakupy szkolne, może tylko iść w ręce Polaka!

Żałobna rocznica

Już krótki okres czasu dzieli nas od dnia 13 września b. r. W dniu tym całe narodowe Podhale i Polska część Śląska Cieszyńskiego odda hold i cześć pracy, zasługom i cierpieniom ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego, którego 25-letnią rocznicę śmierci, właśnie w dniu 13 września b. r. obchodzić będziemy.

Świetlana naprawdę postać ś. p. ks. Stan. Stojałowskiego żyje dotąd w pamięci tutejszego ludu. Był On jedną z tych nielicznych jednostek, które nie wahają się zejść z wygodnej drogi „najmniejszego oporu", drogi, która daje wszelkie wygody życiowe, a niejednokrotnie prowadzi nawet do zaszczytów i dostojeństw — i idą za głosem i przykładem Boskiego Mistrza z Nazaretu, idą do tych najbiedniejszych, najwięcej opuszczonych, ażeby ich uczyć, oświecać, pocieszać, bronić i wskazywać im drogę do lepszej przyszłości. Do tych nielicznych jednostek należał też i ś. p. ks. Stanisław Stojałowski. Szedł on bowiem do tych, do których nikt dotąd nie przychodził, nikt się nimi nie interesował, a jeśli ktoś interesował się i przychodził, to tylko po to, by ich wyzyskać i wykorzystać, a potem znowu zostawić, wzgardzić i zapomnieć, jak o jakimś starym, niepotrzebnym przedmiocie.

Ks. Stanisław Stojałowski, szedł do tych biednych mas ludności miejskiej i wiejskiej i niósł im w ofierze swe młode niespożyte siły, niósł im swą wiedzę i zdolności, a nadewszystko darzył ich swem sercem gorejącem jasnym płomieniem miłości bliźniego. Pozostał też aż do śmierci ich wiernym przyjacielem — dobrym przewodnikiem i troskliwym ojcem... Nic też dziwnego, że stał się bożyszczem licznych rzesz robotniczo - włościańskich, które z wdzięczności za okazywaną im miłość — wybudowały Mu w swoich sercach niezniszczalne ołtarze przywiązania i miłości!

Płock, 29. 8. — We wsi Batogowo, gm. Perzanowo, pow. makowskiego-mazow., wynikł pożar w stogach zbóż czterech gospodarzy. Zbiory spłonęły doszczętnie. Mieszkańcy wsi spostrzegszy ogień natychmiast pospieszyli z ratunkiem. Nadbiegli ujrzeli, że od płonących stogów ze zbiorami ucieka jeden z właścicieli tych stogów, Feliks Perzanowski. Sądząc, że widzą przed sobą sprawcę pożaru, gospodarze schwycili Perzanowskiego i wrzucili w płonące stogi.

W tej samej chwili przybyła straż ogniowa, a wraz z nią i policja. Z płomieni ofiarę samosądu wydobyto mocno poparzonego, ale tem samem uratowano mu życie. Włościanie w pierwszej chwili sądzili, że Perzanowski, mając w tym roku znacznie gorsze zbiory od swych sąsiadów, powodowany zazdrością stogi ze zbożem podpalił, oni zaś nie zastanawiając się co czynią — chwycili go i rzucili w płomienie.

Gen. Rydz - Śmigły w Wiedniu

Wiedeń. (PAT) Dziś rano przybył do Wiednia generał Śmigły-Rydz z towarzyszącymi mu osobami.

O godz. 8 gen. Śmigły-Rydz przyjął w wagonie salonowym posła R. P. w Wiedniu Gawrońskiego, w towarzystwie którego wraz z towarzyszącymi mu oficerami opuścił dworzec, celem dokonania w charakterze czysto prywatnym przejażdżki samochodem po mieście.

Spacer po Europie

Jak „Lewe Fronty" dostawały „w skórę"

Prasa socjalistyczna, komunizująca i rzecz prosta, żydowska wszelkich odcieni — od zachowawczej „Agudy" do komunizującego „Najes Folksblat" — rozbrzmiewa hymnami pochwał na cześć t. zw. „Frontów". A to, że raj, że zjednoczenia uczciwych (?) ludzi, że tam niema antysemizmu (tu cię boli!) że... że... zachłystuje się poprostu z nadmiaru entuzjazmu. Sądzi ona, że nikt nie pamięta przeróżnych wyczynów, dokonanych zaraz po wojnie czy nawet w dobie obecnej. Pamiętamy, proszę panów, pamiętamy i zrobimy spacerek po państwach europejskich, w których niegdyś albo nawet i teraz siedzą szlachetni ludzie z Ligi Obrony Praw Człowieka — t. zn. Żyda i Komunisty. Ruszamy!

HISZPANJA

Dokładnie jak i co, dlaczego i poco, wyłożyliśmy w artykułach „Zemsta Żydów" i „Podłość na czele Hiszpanji". Teraz tylko przypominamy, że lewica rządziła od 1931 roku, każde święto proletarjatu uświetniając paleniem kościołów i t. d. kulturalnemi rozrywkami. Ale w końcu Hiszpanie powiedzieli: — Stop! Nie chcemy, aby z kraju robiono lunapark i lunaPARCH. — Rządowe komunisty znalazły MOLA, co ich gryzie i zwiewają, aż się kurzy do Francji i FRANCO na tamten świat. Jak było w istocie w Hiszpanji — charakteryzuje najlepiej moskiewska „Prawda":

„Masy anarcho - syndykalistyczne są na drodze do zastąpienia rządu Frontu Ludowego przez Juntę rewolucyjną, sowiecką". Wyraźniej nie trzeba. No, ale już koniec — jeszcze tydzień, czy miesiąc, czy kwartał i porządni ludzie dojdą do władzy. Jesteśmy o Hiszpanję spokojni. Wyzdrowieje!

FRANCJA

U władzy „Front Ludowy" — ści-

ślej Żyd Leon (Lejba) Blum i jego krewne i współplemieńce. Wkrótce po objęciu rządów przez Bluma lewicowe brukowce zachwycały się jego karjerą i nadzwyczajną uczciwością, a nawet nędzą w jakiej musi pracować politycznie. Nie od rzeczy zatem będzie przyjrzeć się bliżej dochodom „Wielkiego Męża".

Pan Blum jest **miljonerem.** Posiada fabrykę samolotów, ściślej mówiąc motorów samolotowych. Firma ta nazywa się „Weiller et Co" wyrabia motory „Juppiter". Gdy zostało zawarte przymierze z Sowietami za rządów szajki Bluma, firma Weiller otworzyła filję w Sowietach. Dyrektorem tego oddziału został syn Leona Bluma — Robert Blum. Jest on inżynierem, a swoją życiową karjerę rozpoczął w firmie „Peugeot" (znana marka samochodowa), której głównym akcjonarjuszem jest znowuż pan premjer Blum, a jednym z wspólników słynny bankier-oszust Oustric. Ostatecznie, jeśli ktoś oszczędzał pieniądze, może być akcjonarjuszem kilku firm i premjerem. Tylko dlaczego ten miljoner ideowy socjalista pobierał miesięcznie jako poseł 60.000 franków, a ponadto 34.664 franki z racji swego stanowiska „Maitre de Requétes Honoraire" w radzie stanu? Dlaczego urządzono składki na kształcenie jego dzieci? Dlaczego w okresie strajków, gdy pan Blum przyjechał do swej fabryki i zastał strajk, kazał policji siłą usunąć strajkujących? To jest grubo nieładnie, towarzyszu redaktorze „Tygodnia Robotniczego", tak samo, jak niełądnie jest kłamać o biedzie i ideowości tow. Bluma na szpaltach swego pisma!

I jeszcze jedna historyjka: towarzysze z Francji składali ciężko zapracowane pieniądze na pomoc dla towarzyszy z Hiszpanji, ale dzięki tow. Blumowi zakupiono za nie w **jego fabryce** samoloty i wysłano do Hiszpanji. Zarobił na tem pan Blum — dlaczego? — bo sprzedał za grubą forsę samoloty przeznaczone na szmelc! Że tam Towarzysze Hiszpańscy kark skręcą, to trudno, najważniejsze, że Lejba zarobił.

I mała nowina, a właściwie pokorne zapytanie pod adresem tow. redaktorów z prasy socjalistycznej: Co się stało, że nagle przestaliście pisać o tow. Jacquesie Doriot? Przecież był nawet w Sowietach, mianowano go sekretarzem generalnym Komsomołu we Francji! Co się z nim stało? — Ano, przemawiając w kwietniu b. r. z balkonu merostwa w Saint Denis, powiedział: „Jestem komunistą, żądam sprawiedliwego ustroju, ale nie chcę, aby chłopi i robotnicy francuscy dawali się zabijać ku chwale Rosji Sowieckiej. Imperjalizm rosyjski nic nas nie obchodzi". I co najgorsze, że nie możecie tow. redaktorze powiedzieć, że Doriota przekupili kapitaliści, nie możecie zaprzeczyć, że w czasie manifestacji „Frontu" w dniu 14 lipca tłumy ludzi wołały: „Niech żyje Doriot! Precz z sojuszem z Sowietami!" Tak to przykre, gdy nie wolno pisać prawdy, a tylko trzeba kłamać, bo inaczej nie sypną się sowieckie rubelki! To przykre, towarzyszu!

BELGJA

Najpotężniejszą partją Belgji była partja socjalistyczna z Emilem Vanderweldem na czele. Wódz belgijskiej Międzynarodówki jest tak samo, jak jego francuski kolega Żydem i miljonerem. Krótko można go scharakteryzować, jako — belgijskiego Bluma, a to daje dostateczne pojęcie o jego etyce i zdolności do kombinowania. Napisaliśmy, że w Belgji socjaliści „byli", a nie „są", najpotężniejszą partją — bowiem obecnie prymat obejmuje powoli partja ideowych, walczących katolików „REX" z Leonem Degrellem na czele. Człowiek ten nie zna, co znaczy kompromis: walczy z każdem łajdactwem, nie oszczędza nikogo. Partja „Rex" powstała zaledwie 9 miesięcy temu, a w wyborach 3 miesiące temu zdobyła 22 mandaty do parlamentu na ogólną ilość około 150.

Naturalnie, zdobycie w ciągu pół roku takiej ilości zwolenników musiało wywołać pewien oddźwięk. Gdy król zwrócił się przeto do Degrella, proponując mu tekę sprawiedliwości, usłyszał taką odpowiedź:

— Niestety, Wasza Królewska Mość, nie mogę przyjąć tej zaszczytnej oferty, gdyż w kilka godzin po objęciu urzędowania musiałbym uwięzić conajmniej stu bankierów, a to narazie nie jest wskazane.

Taka odpowiedź wystawia najlepsze świadectwo przyszłemu kierownikowi Belgji — Leonowi Degrelle i kierunkowi, jaki reprezentuje.

WŁOCHY

Po skończeniu wojny światowej władzę objęli socjaliści, którzy szybko zniechęcili do siebie ludność. Wtedy młody wódz partji faszystowskiej Benito Mussolini zdecydował się na walkę o władzę. Na czele swoich zwolenników ruszył na Rzym, zdobył do prawie bez walki i zaczął rządzić. Zastał naród leniwy, biedny, o opinji narodu złodziei, muzykantów i brudasów. A jaki teraz panuje sąd o Italji? Z pogardzonego państwa, z którym nikt się nie liczył, uczynił Mussolini Imperjum Rzymskie, które było zdolne przeprowadzić kosztowną wojnę zdobywczą, mimo gospodarczej blokady. A co sądzi o nim naród? Znam jednego Włocha, nauczyciela języków, zaciekłego socjalistę, który musiał uciekać z kraju. Kiedyś nie nazywał Musoliniego inaczej, jak bandytą — teraz wita swoich znajomych w Polsce faszystowskiem pozdrowieniem i niema większego czciciela Benita nad niego. To uczynił faszyzm i tak wielki człowiek przekształcił swój naród!

NIEMCY

Jak już kiedyś pisaliśmy, największe korzyści przyniosła porażka Niemiec w wojnie światowej — Żydom. Opanowali wnet po 1918 roku wszystkie urzędy, naturalnie te, ważniejsze, wzięli „w pacht literaturę, sztukę, teatr, kino, słowem — uczynili z Niemiec swoją „Ziemię obiecaną". Przyszedł kierunek narodowych socjalistów z Hitlerem na czele i zwyciężył. Od 3 lat Niemcy były pozbawione dopływu surowców i dewiz, pieniądz ich spadł katastrofalnie na giełdach świata — jednak budują autostrady, zmniejszyli w olbrzymim stopniu bezrobocie, ostatnio urządzili z niesłychanym przepychem Olimpjadę, którą objektywni ludzie uważają za najwspanialszą z Olimpjad nowoczesnych. Jak silnie zakorzeniła się idea Hitlera w sercach Niemców, świadczy niesłychana moc ducha zawodników, którzy dzięki wierze w ducha swego narodu pokonali zawodników, nieraz znacznie silniejszych. I najważniejsza rzecz: przyłączył Hitler bezkarnie pas neutralny w Nadrenji, złamał wszelkie traktaty, krępujące Niemcy, zbroi naród na potęgę i dąży otwarcie do kolonij. Czyż te czyny nie są dla Niemiec wielkie? — naturalnie, patrząc na nie z punktu niemieckiej racji stanu?

INNE PAŃSTWA

W roku 1919 Bela Kun (prawdziwe nazwisko Aron Cohn) wywołał na Węgrzech rewoltę socjalistyczno - komunistyczną. Węgrzy dosyć długo czekali na wielkie czyny „Towarzyszy z pod czerwonego sztandaru", ale wkrótce mieli dosyć żydowsko - komunistycznych rządów i wypędzili w szybkiem tempie zwolenników III Międzynarodówki.

W Austrji 15 i 16 7. 1927 roku próbowali socjaliści uczynić zamach stanu, ale wiedeńczycy powiedzieli: Nie! i zamach, a raczej socjalistyczna farsa nie udała się.

W Polsce mamy socjalistom do zawdzięczenia Kasy Umarłych, według popularnego dowcipu, różne, tłuste posadki dla rodzinek i zdaje się, że nic więcej.

WNIOSKI

Krótko: możemy powiedzieć, że w każdem państwie, gdzie próbowali rządzić socjaliści, czy komuniści, rezultat był jednakowy: ludzie mieli ich dosyć i szybko „prześwięcali" amatorów rządowych synekur.

27 września odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Pokażą one, co myśli o różnych towarzyszach „z pod ciemnej gwiazdy" Społeczeństwo Łódzkie. Pokażą one, czy ludzi jeszcze można nabrać na kłamliwe hasła żydowsko - socjalistyczno - komunistyczne, czy nie.

Zobaczymy!

JACEK NOWICKI.

DWA rekordy

Ledwo zdołała ostygnąć
Berlińska kompromitacja —
A już na nowo kiełkuje
Sportowa biurokracja:
Spisano ukaz w stolicy
Protokół na cztery strony,
Wyrok wysokiej instancji:
Heljasz na rok zawieszony!
Spisali punktów aż dziewięć,
Skazańca by dowieść winy:
Że to — że tamta — że owo —
Motywy — powody — przyczyny —
Lecz chociażby wypisali
Inkaustu pełen kałamarz,
Jedno w tej sprawie jest pewne:
To nowy dla sportu blamaż.
Zawsze się będzie toczyć
W koło odwieczna racja:
Co siła i rozum zdobędą,
Popsuje znów biurokracja.
Cóż znaczą wszystkie rekordy,
Gdy „władza" wyrok wygłosi...
Cóż znaczy, że Heljasz strzela —
P. Z. L. A. kule nosi...
Tak polski sport dzisiaj doszedł
Do dwóch wspaniałych wyników:
Heljasz ma rekord w kuli,
A „Związek" w strzelaniu byków!

ARTUR MARYA.

Przebłyski

Z wyższych sfer

— Powiadam was, Lipszyc, łatwiej umrzeć na łupież, jak od was wydostać te parszywe pięćdziesiąt złoty...

— Jesteście cóś zabardzo dowcipni, Kaganowicz, pójdziecie szybko umrzeć, jak każda gienjalna jednostka...

— Możebno, sie nie martwię, nie będę potrzebował was oglądać...

— To ma być jeszcze jeden dowcip, co?

— A jeżeli dowcip, to co? Płakać mam, na was spoglądając? Wasza nieboszczka mamunia dość się napłakała, widząc takie przystojne dziecko...

— Nie wykluczone, że się zdenerwuje i dam was trochę po pysku ostatecznie...

— I pójdziecie zgnić do kryminała. To już lepiej oddawajcie moje pieniądze i bądźmy przyjaciółmi...

— Pieniądze to może jeszcze was kiedykolwiek oddam, ale żebym ja miał mieć takiego przyjaciela, tobym szedł ze wstydu sie spalać. Zwyczajny pokątniarz i mój przyjaciel? Przecież dosyć popatrzeć sie na wasz dyskonterski pysk! To nie twarz, ale mianowicie potwarz...

— Policja! Pogrom!...

*

— Rozenberżanka cóś was powiem — moje z wami uszanowanie — czy wyście znaliście Manię Szmonces?

— Cóśkolwiek przypominam, taka ruda?

— Ta sama. To ona wczoraj przestała być Szmonces, a jest trup!

— Samobójstwo?

— Prawie. Sie zaręczyła z tym warjatem Mońkiem Lublinerem!

— Co cóś? Z powodu trup?

— Z powodu, że on leży na piętnaście procent!

— Ona już leżała na sto procent i to co drugi dzień...

*

— Cześć obywatelu Złotopolski! Podobno pan kandydujesz do rady?

— To co?

— Ale nie od naszych, tylko z pepesu?

— To co?

— Ale oni z nami nie idą razem?

— To co? Dziecko jesteście, cholera psiakrew? Sie nie idzie razem do wyborów,ale już tam w radzie nie będzie żadnej przeszkody. Te chamy goje nie będą mieli nic do gadania...

— To co? Ale jak oni potem złapią swoich macherów od polityki?

— To co? Mnie bić będą po mordzie na śmierć? Ich!

— Ale wyście idziecie z ich listy?

— To jak oni mnie wybiorą, ja mogie przejść do naszych...

— To wy lepiej idźcie odrazu do szpitala!

*

Sto lat, Rabinowicz! Gdzie my się widzimy! To wy teraz w Łodzi mieszkacie?

— Nie, na księżycu.

— W bawełnie robicie?

— Nie, w astronomji.

— Pożyczcie do jutra piętnaście złoty?

— Nie, lepiej pożyczę was lekkiej śmierci. Pa! Pa! Pa... szoł wont!

*

— Panie starozakonny, co mnie kopiesz pan w nogie. Kop pan sobie grób!

— Uś, aryjczyk znalazł się! A apropo grobu, jak pan będziesz mnie od starozakonnych wspominał, to sam pan pamiętaj o grobie!

— Z powodu idziesz mnie pan pogromem mordować?

— Rękie byłbym bałbym się zawalać, ale natomiast babka wasza w swoim grobie się przewróci!

— Stary kawał!

A coście chcieliście, żeby babka wasza to był młody kawał?

m-t

MIŁOŚĆ

Czy jest coś więcej od siwych dali,
Pojących duszę wspomnieniem,
Czy drga coś mocniej albo gromem wali
Naremnie w serca trwogę,
Niż życie?
Czy jest szept nad serc pożogę
Palący skryciej?
Czy jest płacz nad łzy radości
I ponad szczęście czy ktoś ci
Mocniejszy?
Jest dźwięk nad krzyk,
Nad miłość, nad gorączkę głodu
Palący głębiej:
Pobudka narodu!

JAN DROZDOWSKI.

O organizację kultury narodowej

Ruch narodowy w Polsce nie jest organizacją wyłącznie polityczną. Jest to światopogląd, zmierzający do trwałego i jasnego ustalenia wszystkich zakresów życia duchowego i materjalnego narodu, ich duszy narodowej. Aby osiągnąć najwyższy poziom kultury duszy zbiorowej narodu, trzeba rozpocząć od uprawy dusz poszczególnych. Musi się to odbywać z planem i organizacją, jeśli istotnie chcemy stworzyć typ Polaka i siłę kultury polskiej.

Na brak takich organizacyj cierpimy. Obóz Narodowy jest bardzo silnie zaangażowany na froncie politycznej wlaki, choć prowadzi też wielkie dzieło wychowawcze. Trzeba jednak, aby zająć się specjalnie organizacją kultury narodowej. Trzeba z wielu powodów. Przedewszystkiem każda kultura musi mieć plan i cel. Jakże może istnieć kultura narodowa (a więc zbiorowa) bez planu i celu? Poleganie na instynktach w dzisiejszym czasie gwałtownych przemian i gorących pokus może okazać się złudnem. Naród, to jest także szkoła, która musi mieć idee nietylko polityczne, ale i kulturalne. Obóz Narodowy ma ambicję kierowania życiem duchowem Polski. Nie możemy pozwolić, by w domu polskiego czytelnika obok „Warszawskiego Dziennika Narodowego" czy „Orędownika" znajdowały się „Wiadomości Literackie", „Sygnały" lub „Życie Świadome".

Duchowych dróg narodu nie wolno pozostawiać przypadkowości. Tylko zbiorowa praca, a więc organizacja, wskaże kierunek tych dróg. Trzeba pogłębić też nasze potrzeby kulturalne. To za mało stawiać sobie za cel ogólniki: „narodowy" i „katolicki". Trzeba dalej przełamać szalejący teror kulturalny marksizmu i jego ekspozytur. Prawie wszystkie pisma literackie w Polsce są w rękach tego frontu. Naszą opieszałość wykorzystuje ten obóz do rozbijania świadomości narodowej i kulturalnej Polaków, nie pozwalając przebić się talentom narodowym i reklamując potworne lichoty. Wytwarza się taki stan, że w Polsce bardzo dużo ludzi czyta książki i pisma literackie, złorzecząc ich kierunkowi. Po inne często sięga się zagranicę.

Tymczasem jest wiele sił w narodzie, jest „tyle mnogo ludzi". Trzeba „śpiące pobudzić" i trzeba zaopiekować się ludźmi dobrej woli. Że ludzie są, świadczy choćby ta spora grupka poetów, której rękę podał „Orędownik" (Dobrzyński, Statkiewicz, Mazur, Hanka, Optołowicz).

Postulaty w dziele organizacji kultury narodowej są takie: 1) szeroka organizacja, obejmująca literatów, publicystów, artystów i dziennikarzy. Próba takiej organizacji powstała na terenie akademickim w Krakowie, przybrawszy nazwę „Koła Twórczości Narodowej". Bardzo pilną jest też organizacja narodowych pisarzy ludowych. W młodem pokoleniu jest wielu pisarzy wiejskich-narodowców. Zorganizowani przeciwstawiliby się skutecznie wpływom komunistycznym różnych Napraw etc. Taka też organizacja „narodowych literatów ludowych" powstaje na Podhalu. Stoimy to, czekając na odzew.

JAN BIELATOWICZ

Dymisja premjera Tatarescu

Bukareszt. (PAT). Oficjalnie komunikują, że po posiedzeniu rady ministrów w Sinaia premjer Tatarescu poddał się do dymisji. Król powierzył mu sformułowanie nowego gabinetu.

Echa pogrzebu śp. ks. prał. Wyrzykowskiego

Na filmie zgóry: na cmentarzu w Zarzewie, wieniec od Stronnictwa Narodowego, delegacja Stronnictwa Narodowego ze sztandarem, oddział żeński S. N.; zdjęcie dolne: wyprowadzenie zwłok śp. ks. prałata Wyrzykowskiego z łódzkiej katedry





Dokąd zmierza Związek Nauczycielstwa w Kielcach

Wyjaśniają to dezyderaty związku dla członków

Kielce, 29 sierpnia

W dniu 21 kwietnia 1936 r. okręg kielecki Związku Nauczycielstwa, na którego czele stoją pp. Jan Kupiec jako prezes i St. Chyży jako wiceprezes, powziął następujące dezyderaty jako wskazania dla swych członków:

1. Odmawianie wszelkiej pomocy w pracach sekcyjnych organizacjom społecznym, a w szczególności Stow. Kat. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Akcji Katolickiej i innym, według wskazań zarządów i oddziałów powiatowych Związku.

2. Zorganizowanie zebrań i podjęcie uchwał, solidaryzujących się ze stanowiskiem Związku w sprawie „Płomyka" i innych wydawnictw Związku.

3. Zorganizowanie wspólnego związku stowarzyszeń i ludzi, których ideologja jest pokrewną ideologji Związku do obrony przeciw zakusom kleru i reakcji.

4. Natychmiastowe przerwanie prenumeraty i bojkotu pism klerykalnych i reakcyjnych.

5. Popieranie prasy postępowej, solidaryzującej się z postulatami Związku w dziedzinie oświaty i dążącej do niezależności ruchu oświatowego w Polsce.

Uchwały powyższe wskazują jasno, do czego Związek Nauczycielstwa zmierza. Staje on wyraźnie do walki przeciwko duchowieństwu katolickiemu, zamierza zwalczać organizacje katolickie, natomiast jednoczyć się z ludźmi o „pokrewnej ideologji". Jak z tą ideologja wygląda, wyjaśnia stanowisko związku wobec pisemka dla dzieci p. n. „Płomyk", które zostało skonfiskowane za propagandę bolszewizmu.

Oto, dokąd zaszedł Związek Nauczycielstwa, pozostający doniedawna pod wpływami „sanacji". Opinja publiczna musi z tych faktów wyciągnąć jak najprędzej właściwe konsekwencje i zażądać od kogo należy, aby ludzie pokroju pp. Chyżych i Kupców nie mogli mieć żadnego wpływu na wychowanie naszych przyszłych pokoleń.

Szczegóły potwornego morderstwa

Mordercami 60-letniego Grochowskiego okazali się dwaj członkowie P. P. S-u

Zduńska Wola. (Tel. wł.) Przed kilku dniami donosiliśmy o potwornem morderstwie popełnionem na osobie członka Str. Nar., sześćdziesięcioletniego starca śp. Michała Grochowskiego.

Dzięki energicznemu śledztwu P. P. już na drugi dzień ujęto sprawców potwornego morderstwa. Okazali się nimi: Grynik Antoni, zamieszkały przy ul. Sieradzkiego 38, zatrudniony przy robotach publicznych oraz Jagiełło Władysław (Sieradzkiego 78), bez stałego zajęcia, kilkakrotnie karany za kradzież i oszukańską grę w „trzy karty". Obaj są członkami tutejszego koła P. P. S.

Jak wynika z ich zeznań, ofiarę potwornego mordu zwabili oni do mieszkania Gryninga i tam po zakneblowaniu Grochowskiemu ust, powalili na ziemię. Jagiełło skopał i zbił nieszczęśliwego do utraty przytomności, a następnie Gryning zacisnął pętlę ze sznura na szyi ofiary, aż ten zmarł.

Po obrabowaniu Grochowskiego, zwłoki znieśli mordercy pod szetkę, a następnie wieczorem o godz. 23,30 w worku wynieśli na łąkę i tam ukryli w stogu siana.

Zamordowanemu Grochowskiemu złoczyńcy zabrali 1900 zł gotówki i na 10.000 zł weksli. Weksle zniszczyli, gotówkę zaś podzielili się, zakopując pieniądze w ziemi.

Myśl o zamordowaniu starca mordercy podjęli już od tygodnia i ułożyli sobie szczegóły morderstwa. Po dokonaniu morderstwa, gdy do Zduńskiej Woli dotarła wieść o znalezieniu zwłok, Jagiełło znalazł się jako jeden z pierwszych na miejscu strasznego odkrycia i wespół z pozostałymi widzami głośno wyrażał swe oburzenie na sprawców ohydnego zamachu.

Odznaczenie d-ra Doleżala

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski" z dn. 29 b. m. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzpltej o nadaniu krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla państwa dr. Franciszkowi Tomaszowi Doleżalowi, podsekretarzowi stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Bez zwolenników i pieniędzy

Jak donosi agencja „Presse", „w ostatnich miesiącach zarejestrowana została w Polsce znaczna ilość nowych ugrupowań politycznych. Szczególny urodzaj na „partje" zaznaczył się w okresie wiosny.

„Obecnie z nadejściem jesiennego sezonu politycznego okazuje się, że nowe „partje" nie są zdolne do podjęcia jakiejkolwiek akcji propagandowej i organizacyjnej, cierpiąc na dotkliwy brak zwolenników i pieniędzy. W najbliższym czasie oczekiwać też należy likwidacji świeżo powstałych ugrupowań politycznych.

Jak słychać, likwidacji ulegnie ma również polska partja radykalna założona przez b. ambasadora Filipowicza i b. ministra Czechowicza. Partja ta przechodziła w krótkim okresie swego istnienia kilka przesileń wewnętrznych. Obecnie również przeżywa ona kryzys".

Nowe zajścia antyżydowskie

Warszawa, 29. 8. — Jak donosi prasa żydowska, „onegdaj wydarzyły się znów zajścia antyżydowskie w szeregu miejscowościach.

„W Wyszonce (pow. Wysoko Mazowiecki) grupa, złożona ze stukilkudziesięciu osób, przeważnie młodzieży wiejskiej, podzieliwszy się na kilka grup, zdemolowała przeszło 30 sklepów i mieszkań żydowskich.

„W związku z ekscesami policja aresztowała 10 członków Str. Narodowego.

„Na jarmarku w Pułtusku pod Warszawą zostało pobitych kilkunastu Żydów, przyczem kilku z nich ciężko poraniono, w ciągu nocy zaś wybito kamieniami szereg szyb.

„W kilku sklepach zniszczono doszczętnie zapasy towaru. Szereg kupców zostało poszkodowanych.

„W toku śledztwa policja aresztowała niejakiego Wiśniewskiego.

„W związku z zajściami, ludność żydowska zwróciła się do władz w sprawie zwiększenia posterunku policyjnego w Pułtusku, który liczy tylko 10 policjantów. P. starosta zarządził, aby stale informować go o sytuacji w mieście.

„Jak dalej informuje prasa żydowska, zajścia wydarzyły się także w Jabłonce Kościelnej, Piekucie i Mińsku Mazowieckim".

35-ta Loterja Państwowa

W dodatkowem ciagnieniu powakacyjnem 35-tej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na nr. 88636

Po 5.000 zł na nr. 28979 55261 89435 95723 129794 157763.

Po 2.000 zł na nr. 20773 48319 80161 143534 165472 165940 184590 186105 188036.

Po 1.000 zł na nr. 1485 1762 2323 7766 8661 12953 17069 19852 20310 21050 22225 23537 27859 30609 30631 36751 36794 37937 38561 39660 40506 42695 42946 44975 51395 52496 52809 53026 56282 57086 57504 57946 59016 61083 61170 63069 64232 65115 65780 67023 67415 68765 69785 71059 71746 75322 75702 79537 79960 81775 84924 85599 92616 93670 93851 96659 101126 104817 105080 108793 109020 111130 114303 115154 116029 117585 118393 123992 126753 128432 129417 132583 132732 134583 139882 140461 146411 150509 151249 152943 153343 153470 152947 154711 154834 157681 163427 168945 169196 171404 172391 175930 180537 181185 183212 184025 184346 186497 188881 192116.

Po 200 zł na nr.:

130 351 723 840 1117 855 910 2057 80 932 3016 139 347 672 4052 132 723 5557 663 794 6214 24 391 7126 403 723 73 995 8025 9099 920 10087 262 333 44 11432 543 12594 13537 14957 15001 13753 17610 777 916 18429 952 19323 20077 21343 734 864 22167 247 666 23363 425 715 25772 26027 299 394 422 679 983 27122 711 29164 31342 830 33614 997 34126 243 962 71 35902 36156 692 736 37454 524 933.

39319 40351 403 41 662 43339 452 794 44029 863 45301 96 46640 47025 126 935 48537 770 49230 380 693 810 930 50103 29 94 734 917 51146 561 762 52105 576 667 740 47 89 860 55739 814 56131 944 57103 55 387 58576 60399 570 793 61011 883 62129 491 63693 64055 564 67171 68182 284 377 567 69414 557 905 71417 554 625 72833 64 73 73493 74922.

76253 422 651 77146 686 78083 102 42 493 985 79494 911 29 80820 82151 275 527 950 83035 177 266 533 84617 85108 981 86045 377 89 87107 88332 643 53 829 89636 43 90043 541 91242 61 434 92663 736 93054 280 379 94404 617 761 95122 96504 794 960 97894 98225 525 949 99337 79 100105 483 613 36 101019 197 233 103396 839 45 104146 253 482 756 105397 916 106083 499 537 870 108020 179 223 351 470 551 703 109924 110004 160 339 880 111140 797 980 112102 439 765 979 113103.

114517 686 729 66 115095 104 847 116057 970 117889 118582 705 973 120406 546 617 121527 695 995 122083 626 123067 97 120 90 629 67 80 800 124613 993 125225 793 126206 3501 33 925 31 127292 357 725 50 128632 851 129402 929 130189 540 702 937 96 131115 344 450 132822 133720 811 905 134931 60 135182 793 136314 56 823 137044 233 373 138034 436 42 702 16 139463 97 140392 141347 917 142375 465 576 143164 253 344 995 145093 143 76 414 784 146885 147038 237 148854 149125 150004 624 726 956 65 151287 590 851.

152436 77 624 871 73 153115 284 472 154100 29 262 373 653 762 953 155385 902 156777 901 157582 158763 924 159905 160052 546 161043 569 623 726 162157 351 545 853 163365 903 164032 165021 541 166176 94 880 167482 941 168723 871 169020 122 289 170949 171057 87 919 172109 966 173550 921 29 175494 606 851 901 176206 42 177167 407 178190 944 179607 856 57 915 180064 393 181403 183144 704 184660 899 185195 241 664 186193 596 187051 205 46 188126 323 65 427 626 54 61 861 189776 89.

190305 847 59 191557 777 192095 322 532 703 869 193145 672 977 194006 223.

Po 100 zł na nr.:

84 212 441 95 506 30 81 617 36 867 976 1109 444 602 14 32 56 81 995 2036 240 351 799 817 21 3234 376 762 66 814 69 913 4036 79 144 254 347 94 473 9777 5012 231 85 333 413 70 589 775 6013 22 92 229 345 464 590 646 91 724 827 920 7151 92 230 346 62 447 667 734 83 814 929 35 8041 196 203 21 57 452 619 834 9107 212 83 311 830 10115 85 360 549 74 742 819 57 11173 329 422 80 97 511 62 814 41 12065 202 37 355 856 922 82 13070 270 71 86 402 576 14001 225 309 14 35 95 531 687 787 97 864 905 46 15059 220 564 657 736 52 62 820 91 904 45 59 16051 116 200 373 756 81 851 19010 152 673 701 13 805 29 20069 117 95 355 77 479 597 732 60 21052 86 407 501 707 14 79 849 22257 563 95 637 753 839 82 900 33 64 2300 323 47 66 541 666 777 800 994 24085 312 445 502 43 89 756 810 23 44 95 944 61 25043 112 283 379 477 82 613 26319 40 473 622 750 63 91 907 31 27496 770 89 850 67 28061 333 531 607 834 29869 30125 252 337 511 27 615 793 838 43 89 975 31404 40 79 950 77 32276 535 613 90 989 33043 93 145 285 472 864 65 95 34429 785 844 67 904 07 35002 50 121 87 315 87 564 911 36076 84 425 81 82 639 967 37207 441 96 553 70 76 742 835 97 991.

38406 35 607 764 803 92 39297 649 881 910 26 40011 306 81 407 517 41292 480 501 504 834 97 42195 379 530 921 43117 75 226 75 412 720 74 44160 225 427 74 609 754 881 902 45079 172 364 581 613 72 704 46 952 46001 41 112 75 235 320 812 76 47035 131 321 444 805 979 48001 105 37 63 200 332 423 36 704 919 74 49021 91 123 325 762 940 50001 106 99 304 47 90 422 587 759 811 51022 53 227 70 504 739 52075 237 494 592 711 43 927 31 36 43 53 119 37 214 15 41 87 425 94 515 621 80 769 75 848 910 77 54086 284 397 701 807 907 22 99 55014 179 499 583 702 56085 119 35 465 582 761 814 57102 285 575 662 810 89 58035 201 47 380 456 520 54 64 761 85 889 59289 505 733 60042 473 547 61052 100 43 255 904 56 62183 313 407 500 16 57 789 63025 233 37 333 490 532 37 87 623 83 766 881 64080 206 739 806 79 931 66 65065 183 215 90 311 459 93 513 851 67066 103 94 294 315 749 72 963 68023 462 957 61 77 89 69026 153 207 40 401 690 702 834 81 914 75 70401 63 637 56 71135 271 327 82 470 671 84 749 72161 434 736 964 73187 457 671 704 821 945 77 74125 759 75196 244 73 464 586 730 50

76032 101 203 51 485 612 713 804 915 77105 434 49 504 91 630 759 83 78102 05 251 328 736 62 946 79112 54 283 561 67 804 80178 79 241 93 435 517 23 835 81145 483 527 54 639 737 82214 84 634 819 932 42 73 83039 97 246 84622 845 74 85017 131 80 256 80 482 641 764 977 86022 111 302 56 73 662 731 937 87262 497 652 717 885 965 88044 286 357 85 435 516 82 867 919 53 89539 710 93 97 890 907 90080 109 51 5727 804 975 91222 460 73 545 917 22 57 67 92292 322 574 91 773 935 93033 140 51 91 94 375 489 611 84 747 935 85 94045 234 360 436 719 939 95054 125 321 63 954 5696405 37 507 61 621 723 890 933 93 97176 201 99 499 505 624 736 57 870 910 56 64 76 98222 44 304 25 571 833 993 94 99021 110 15 37 566 654 733 835 906 100085 287 403 558 969 71 101074 139 473 102358 502 673 780 83857 976 103212 605 44 731 841 920 104084 166 439 573 702 835 922 105126 85 241 94 615 51 800 16 75 917 81 106225 391 421 765 107044 75 94 153 256 80 454 645 763 866 950 108262 602 96 709 27 46 66 911 109133 480 611 733 849 85 933 110054 639 702 904 27 111041 250 53 517 80 667 734 910 30 112154 355 474 515 612 973 113006 55 116 41 444 583 691 707 36 64 826.

114307 62 79 635 913 15 115132 439 894 942 116162 317 470 117262 474 564 957 72 118146 251 392 476 934 119011 66 165 96 271 97 466 802 95

120059 90 159 206 549 744 876 934 121009 123 65 301 425 657 875 122043 322 447 554 720 75 123223 374 732 124036 136 48 234 332 665 91 894 905 125022 112 45 63 324 415 580 666 89 747 126047 313 37 96 83 412 659 763 883 977 127094 131 404 25 63 825 128086 135 225 304 54 401 875 623 37 39 783 129025 356 404 53 535 707 70 814 60 77 130082 133 205 83 324 421 604 770 806 131184 354 620 86 713 59 74 913 15 132062 70 95 243 743 919 75 133126 54 361 522 30 37 617 31 777 975 134107 13 35 87 307 18 57 564 609 802 96 135073 86 336 41 572 615 85 752 136305 51 543 712 73 913 74 137040 274 720 875 138103 16 74 215 23 59 75 396 424 683 786 904 27 139260 394 451 569 44 810 939 90 140006 264 332 727 60 909 59 67 141369 602 915 81 142273 391 416 657 801 27 906 143065 551 687 876 967 144099 522 712 992 145136 81 450 90 521 665 736 87 813 82 963 146156 77 423 97 537 91 782 92 834 5 799 147246 303 64 577 148150 214 382 477 691 705 80 806 149155 711 16 17 889 919 150024 269 867 909 151023 81 212 37 379 443 63 644 737

152091 502 734 79 153187 664 72 705 855 72 994 154022 60 201 25 364 614 40 155044 192 253 451 91 643 94 857 156104 241 77 471 516 797 812 82 93 926 157053 187 353 485 792 927 158012 160 270 305 552 755 962 159077 181 284 322 66 597 737 971 160371 572 80 83 613 19 73 910 161312 94 162095 643 736 863 163032 137 393 691 951 164505 604 51 720 847 165100 03 216 505 41 616 992 166132 42 406 653 71 966 167132 274 564 673 82 872 168046 254 761 900 169243 46 170012 72 359 410 96 554 753 875 171159 992 172123 50 381 616 45 92 835 173183 345 492 606 757 955 174033 79 199 304 53 438 81 585 843 175211 666 95 711 872 176007 15 231 40 580 732 45 843 920 177026 383 420 515 56 756 921 41 96 178113 271 360 445 677 823 997 179000 283 433 500 626 180020 169 415 46 90 625 797 885 181171 206 76 446 86 630 95 984 186161 644 76 777 90 826 183017 45 57 109 332 83 440 516 695 711 26 59 912 96 184012 24 142 219 307 73 185033 146 86 355 76 790 933 186003 81 113 35 214 386 462 92 754 901 187066 213 535 063 64 188195 213

Ciasto ciężko robi



„Wielka idea" pod kocem.

Tajemnicze zniknięcie ambasadora sowieckiego w Londynie

Prawdopodobnie agenci G. P. U. „unieszkodliwili" go

Londyn. (Tel. wł.) Tajemnicze zniknięcie ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego i kierownika sowieckiej misji handlowej Ozerskiego wywołało tu duże poruszenie.

W kołach prasowych podkreśla się — mimo zaprzeczeń urzędowych kół sowieckich — że Majski i Ozerski jako podejrzani o współudział w spisku przeciw Stalinowi, zostali przez władze sowieckie odpowiednio unieszkodliwieni.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Za kilka zaledwie dni dziatwa wypełni klasy szkolne, by rozpocząć nauki w roku szkolnym 1936-37. Już obecnie kierownicy poszczególnych szkół zwołują narady nauczycielskie nad organizacją szkolnictwa na rok szkolny, zapowiedziane są konferencje kierowników szkół z inspektorami itd.

W pierwszym rzędzie stwierdzić trzeba, że mimo zamiany kilku nowo wynajętych przez zarząd miejski lokali, naogół pomieszczenie szkolnictwa powszechnego niedomaga. Sytuację pogarsza szczupość personelu nauczycielskiego. Ostatecznie wiadomo już jest, że liczba nauczycieli dla Łodzi powiększona zostanie o 5 etatów, jak to projektowano z końcem roku szkolnego i że zabiegi Zw. Nauczycieli nie odniosły skutku. W ten sposób przeciętnie na jednego nauczyciela w klasie przypada 56 uczniów, ale są wypadki, że w jednej klasie znajdzie się i ponad 70. — Rzecz prosta, w tych warunkach nauka musi mocno szwankować.

Nauczycielstwo łódzkie powtórnie podejmuje u władz szkolnych w Warszawie interwencję o zwiększenie liczby etatów nauczycielskich dla Łodzi, by podnieść warunki nauczania.

Ze strony rodziców znów wysuwane są pytania zasadnicze, jak w związku z wprowadzeniem nowej pisowni ułoży się sytuacja?

Pytanie to jest szczególnie drażliwe dla uboższych a licznych rodzin. Nie chodzi tu już o to, że dzieci początkowo będą miały trudne zadanie przystosowania się do nowej pisowni, ale chodzi o to, że trzeba zmienić wszystkie podręczniki szkolne.

Rodziny, posiadające kilkoro dzieci, a niezbyt zamożne, praktykowały z reguły, że podręczniki używane w jednym roku przez starsze dziecko, w następnym dawały młodszemu, który znalazł się w tej samej klasie. Obecnie, wobec zmiany pisowni, wszystkim dzieciom trzeba sprawić nowe książki, a to dla robotnika, utrzymującego z 15—20 złotowej tygodniówki rodzinę, jest wydatek olbrzymi.

Te niedomagania szkolnictwa powszechnego powodują, że nawet mniej zamożni, odmawiając sobie najkonieczniejszych potrzeb, posyłają dzieci do prywatnych szkół powszechnych. Już w 1935-36 roku szkolnym liczba uczniów w prywatnych szkołach powszechnych wzrosła na terenie Łodzi od 1.600 do 11.000, podczas gdy w szkołach publicznych było 74.000 dzieci. Wpływa na to również wydatne obniżenie opłat przez szkoły prywatne, które zarazem tworzą dla siebie kadry do gimnazjów.

Wszystkie powyżej przytoczone okoliczności wskazują, że szkolnictwo powszechne w Łodzi szwankuje, a to z braku odpowiednich lokali, niedostatecznej liczby nauczycieli i wadliwego systemu nauczania, jak np. nadmiernego obciążania nauczycieli pracami biurowemi, przez co oczywiście zmniejsza się ich energję w kierunku ściśle naukowym. Usunięcie tych niedomagań może jedynie przyczynić się do poprawy stanu publicznego powszechnego szkolnictwa w naszem mieście.

Gdzie będziemy kształcić nasze dzieci?

W Łodzi, jak wiadomo, poza szczupłą liczbą gimnazjów państwowych męskich i żeńskich, znajduje się jeszcze szereg gimnazjów prywatnych na pełnych prawach państwowych. Do najlepiej prowadzonych i cieszących się największem zaufaniem i frekwencją należy gimnazjum żeńskie imienia Marji Konopnickiej (Wólczańska 123). Gimnazjum to jest własnością grupy nauczycieli i powstało za ich inicjatywą. Na czele tej uczelni stoi od szeregu już lat p. dyr. Manugiewiczowa, pod której energicznem kierownictwem gimnazjum stanęło na obecnym poziomie. — Miarą wartości tego gimnazjum może być fakt, że w ubiegłym roku szkolnym 86 procent uczennic ósmej klasy zdało maturę. Wspaniały gmach, obszerne i widne sale wykładowe, nowcześnie urządzona i we wszelkie przybory zaopatrzona sala gimnastyczna, piękny ogród, oraz wysoki poziom nauk, wykładanych przez pierwszorzędne siły pedagogiczne, składają się na to, że gimnazjum im. M. Konopnickiej w Łodzi cieszyło się zawsze i cieszy mianem prawdziwie nowoczesnej i popularnej uczelni tego rodzaju.

Żałosny koniec „Oazy"

Warszawa, 29. 8. — Syndyk masy upadłości popularnego swego czasu przedsiębiorstwa gastronomicznego i dancingu „Oaza" w Warszawie, zlikwidował ostatecznie dawne przedsiębiorstwo. Wierzyciele „Oazy" otrzymają minimalną część swoich należności, gdyż na 800 tys. zł pasywów, zdołała masa wywindykować zaledwie 40 tys. zł. Z pieniędzy tych w pierwszym rzędzie pokryte będą należności personelu, po potrąceniu zaległych podatków, tak, że inni wierzyciele otrzymają tylko 4 do 5 proc.

Wypadek samochodowy min. Kościałkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę około godz. 9 rano, kiedy min. Kościałkowski wracał samochodem ze swojej willi w Leśnej Podkowie, na szosie pod Nadarzynem kierowca samochodu zauważył w pewnej chwili przeszkodę. Nie mógł jednak z powodu wielkiej szybkości samochodu zahamować i skręcił do rowu. Na szczęście wypadek nie miał poważniejszych następstw i po wyciągnięciu przez okolicznych wieśniaków samochodu z rowu minister mógł jechać dalej do Warszawy. (w)

Tenisowy turniej międzynarodowy

Bydgoszcz, 29. 8. — W sobotę rozegrano na międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Polski szereg gier niedokończonych w piątek oraz pozostałe gry świerćfinałowe i niektórych konkurencyj również już półfinały. Te ostatnie zwłaszcza wzbudziły duże zainteresowanie, a licznie zebrana publiczność niejednokrotnie żywo oklaskiwała piękne zagrania. Wyniki były następujące:

Gra poj. panów: Tłoczyński i Lund 6:4, 6:1, 10:8, (spotkanie dokończone w sobotę). Półfinał: Hebda i Tłoczyński 6:4, 6:2, 6:0. Tarłowski i Witman 6:1, 6:4, 6:3.

Gra poj. pań (półfinał): Keppel i Jakobsen 6:3, 6:2. Niemka spotka się w finale w niedzielę z Jędrzejewską.

Gra podwójna panów: Denker i Lund — Spychała i Bełdowski 6:4, 4:6, 7:5, 6:4. Tarłowski i Bratek — Hendewerk i Falk 6:2, 6:2, 6:1. Tłoczyński i Hebda — Neiss (Sop) i Neumann (Król) 6:1, 6:1, 6:2.

Tłoczyński i Hebda — Majewski i Witmann 6:4, 3:3 oraz Lund i Denker — Bratek i Tarłowski 6:3, 6:0, 6:6. Oba powyższe spotkania półfinałowe, przerwane wskutek ciemności, dokończone zostaną w niedzielę.

Gra mieszana: Siodówna i Bełdowski — Putrówna i Ks. Tłoczyński 3:6, 6:2 i 6:4; Bokowa i Lund — Denenfeld i Herdegen 6:1, 6:2. Keppel i Denker — Bok i Lund 6:3, 6:2. Jaśkowiakówna i Majewski — Głowacka i Horain 8:6, 4:6, 7:5. Jakobsen i Tłoczyński — Kindermanówna i Bratek 6:0, 6:3. Keppel i Denker — Jaśkowiakówna i Majewski 4:6, 6:4, 6:4. Jędrzejowska i Hebda — Siodówna i Bełdowski 6:1, 6:2.

Gra podwójna pań: Łuniewska i Neumanówna — Andrutowa i Bokowa 7:5, 6:3. Matuszewska i Denenfeldowa (Tor.) — Głowacka i Weynerowska 3:6, 7:5, 6:4. Neumann i Łuniewska — Siodówna i Putzówna 6:2, 6:4. Jędrzejowska J. i Jakobsenowa — Matuszewska - Konopacka i Denenfeldowa 6:1, 6:2. Keppel i Jędrzejowska Z. — Bielawska i Dessinowa 2:6, 7:5,

Drugi podbój Etjopji

Na marginesie charakterystycznej konfiskaty — „Pokój zapanował w Afryce" — „Pan Tafari — handlarz niewolnikami" — Krucha spuścizna Menelika — Czego domagają się szczepy Galla? — Odwieczny konflikt koptyjsko-mahometański

Rzym, w sierpniu.

Przed kilku dniami obiegła prasę europejską niewielka notatka, donosząca, że we Włoszech uległ konfiskacie tom czternasty urzędowej encyklopedji włoskiej, zawierający w rozdziale „Etiopia" opis geograficzny i polityczny państwa nieszczęsnego negusa. Drobny ten kilkowierszowy komunikat zawierał przecież ogrom treści: raz jeszcze uzmysłowił nam nicość traktatów, uświęcających granice państw, prawdziwą wartość zamaszystych podpisów i uroczyście wyciskanych pieczęci pod traktatami przyjaźni, nieżyciowość genewskiego systemu „bezpieczeństwa zbiorowego". Bo okazało się, że monografja zaprzyjaźnionego kraju, sporządzona przez wybitnych uczonych i wydana pod auspicjami rządu w ozdobnym tomie encyklopedji, już po upływie czterech lat kwalifikuje się tylko do konfiskaty, gdyż zawiera opis państwa, które tymczasem wymazane zostało z mapy świata...

Pamiętamy jeszcze dobrze te niedawne czasy, kiedy każda dyskusja kawiarniana sprowadzała się nieodwołalnie do zagadnienia: czy Włochy rzeczywiście zaatakują Abisynję, czy odważą się na otwarty zatarg z Ligą Narodów i jak się to przedsięwzięcie dla nich skończy. Dziś świat ma już inne, nowe kłopoty; sprawa etjopska przestała już budzić zainteresowanie mas. Także Włochy nie zaniedbały niczego dla jak najbardziej stanowczego podkreślenia, że okres wojenny należy już



Pomnik Menelika w Adis Abebie.

do przeszłości i że „pokój zapanował w Afryce", jak to oświadczył Mussolini pamiętnego wieczora, gdy do Rzymu nadeszła wiadomość o zdobyciu Adis Abeby. Od tej chwili, choć toczyły się jeszcze krwawe walki i rozgrywały wielkie bitwy, dzienniki włoskie określały wszelką akcję wojenną już tylko jako „działalność pacyfikacyjną" i „unieszkodliwianie band rozbójniczych". Negus Negesti Hailè Selassiè stał się zaś „panem Tafari", „zbójem", lub nawet „handlarzem niewolnikami", jak go od chwili ucieczki stale nazywa tutejsza prasa.

Przeglądając dzienniki, bezustannie napotykamy ślady owej „działalności pacyfikacyjnej". To dowiadujemy się o utarczkach pod Dedżiam, to o rzekomym ataku na Adis Abebę, to znów o



Patrol armji gen. Geloso wdziera się w bezkresne pustkowia Sidamo...

wymordowaniu załogi samolotu włoskiego po wylądowaniu w okolicy Dżimmy... Aby fakty takie zrozumieć i należycie ocenić, trzeba zdać sobie sprawę z włoskiego terytorjalnego stanu posiadania w Etjopji i planu, stosowanego tam dla dalszego podboju kraju.

Przedewszystkiem należy przyznać Włochom, że Abisynja cesarska była istotnie bardzo luźnym zlepkiem podbitych (głównie przez Menelika) plemion i szczepów, uciskanych nieraz srodze przez „króla królów" i otaczających go dostojników — rdzennych Abisyńczyków pochodzenia amharyjskiego. Dla tych właśnie szczepów było wkroczenie wojsk włoskich niejednokrotnie oswobodzeniem z niewoli i okolice takie stanowią dziś dla Włochów prawdziwe punkty oparcia. Natomiast właściwa Abisynja: terytorja amharyjskie pozostały ciągle jeszcze ośrodkami oporu.

Dekretem z 2. 6. rb. Etjopja podzielona została na pięć prowincyj wojskowo - administracyjnych: Erytreję wraz z Tigré, Amharę, Harrar, Somalję, do której włączono Ogaden, i piątą: Galla i Sidamo. Ostatnia, prawie w całości nie została do tej pory zajęta, a stanowi ona bezmała czwartą część dawnego imperjum negusów. Jeśli do tego dodać zachodnie i południowo - zachodnie połacie Amhary i niektóre zachodnie partje Harraru, to okaże się, że dopiero mniej więcej dwie trzecie dawnej Abisynji znalazły się do tej chwili w rękach włoskich.

Do dnia oficjalnego zakończenia wojny skoncentrowali Włosi w Afryce ponad 300 tys. wojska, nie licząc formacyj askaryjskich, oraz prawie 200 tysięcy robotników dla budowy dróg. Z tej liczby odesłano dotąd do kraju zaledwie kilka dywizyj wojska regularnego i milicji faszystowskiej, oraz akademickie formacje bojowe. Ubytek ten został prawie całkowicie wyrównany nowemi transportami, wysłanemi jeszcze w ub. miesiącu do Asmary, to też stan liczebny garnizonów afrykańskich pozostał właściwie bez zmian.

Według wiadomości, różnemi drogami nadchodzących do Rzymu, użyto pięć dywizyj na obsadzenie i zabezpieczenie spokojniejszych już i pewniejszych okręgów Tigré, Godżiam i Aussa. Pozostałe siły podzielone są na trzy armje, z których pierwsza operuje w Hararze i ma za zadanie zajęcie reszty tej prowincji, druga zaś, w oparciu o stolicę i autorytet wicekróla, ma obsadzić zachodnią Amharę. Najtrudniejsze zadanie czeka trzecią armję, posuwającą się wgłąb krainy wielkich jezior: okręgów Sidamo i Galla. Armja ta składa się z dwóch silnie zmotoryzowanych korpusów, pozostających pod dowództwem gen. Geloso, wyznaczonego na gubernatora tej prowincji. Tu, nad granicą sudańską, leży tajemnicza miejscowość Gore, siedziba rzekomego powstańczego rządu abisyńskiego i tu opór będzie najsilniejszy. Dopiero przed kilku dniami czytaliśmy w prasie, że szczepy Galla zwróciły się za pośrednictwem swych wodzów do władz angielskich z prośbą o wzięcie ich w opiekę i objęcie nad niemi protektoratu...

Wielkie znaczenie dla włoskiej akcji okupacyjnej ma także kwestja odwiecznego konfliktu religijnego koptyjsko - mahometańskiego. Władze włoskie naogół bardzo umiejętnie zatarg ten wykorzystują, przyczem poparcia raczej udzielają stronie mahometańskiej, która też odpłaca się większą życzliwością dla nowego porządku rzeczy w Abisynji. Gorzej bywa z klerem koptyjskim, z którym ostatnio np. miał marsz. Graziani poważne kłopoty, kiedy duchowni tego wyznania przez dłuższy czas stanowczo opierali się wprowadzeniu modłów za pomyślność swego nowego cesarza Wiktora Emanuela.

Obecnie tempo akcji pacyfikacyjnej, tego drugiego, „pokojowego" podboju zwyciężonej Etjopji osłabło znacznie wskutek nastania pory deszczowej. Dopiero zimą wznowić będzie można działania wojskowe na większą skalę. Ponieważ Włosi dysponują w Afryce takiemi siłami, jakich nikt jeszcze w historji podbojów kolonjalnych nie używał, przeto nie można wątpić, że i drugą fazę „sprawy abisyńskiej" zakończą pomyślnie dla siebie, pomimo piętrzących się jeszcze olbrzymich trudności. Potrwać to tylko może znacznie dłużej, niż się zwykle przypuszcza.

JAN KAWCZYŃSKI.



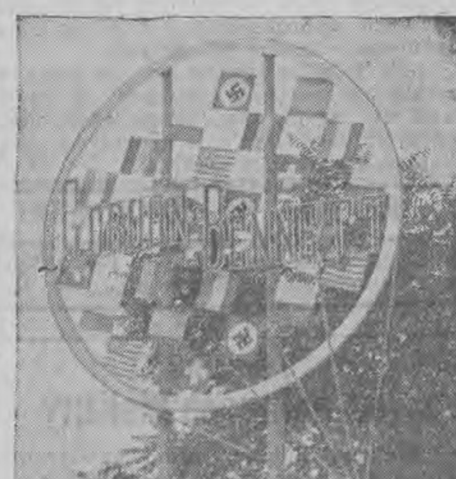
Niezawsze szczere okrzyki powitalne na cześć negusa zastąpiło dziś faszystowskie pozdrowienie...

Dziś start o puhar Gordon Bennetta

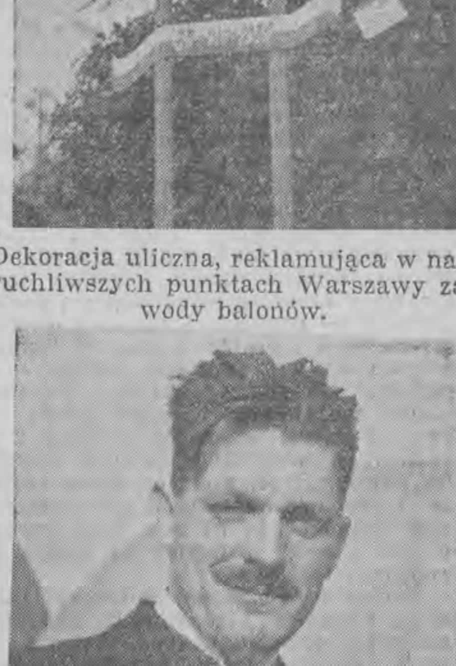


Pilot Tilgenkamp (Szwajcarja) poleci na balonie „Zürich III", wykonanym w Polsce.

Fot. Fikus.



Dekoracja uliczna, reklamująca w najruchliwszych punktach Warszawy zawody balonów.



Znakomity pilot belgijski Demyter, wielokrotny zwycięzca puharu Gordon Benetta, poleci na „Belgica".

Fot. E. Fikus.

ŚWIAT KOBIETY

Czy wiecie, że

Że owoce są zdrowe, to wszyscy dobrze wiemy. Część swych odżywczych i leczniczych właściwości zachowują nawet przegotowane i zakonserwowane. Warto więc wiedzieć jakie właściwości posiadają poszczególne owoce;

agrest zdrowy jest przy chorobach gruczołów;

wiśnie i czereśnie czyszczą krew;

poziomki przyczyniają się do tworzenia się czerwonych ciałek krwi;

jeżyny zdrowe są dla niedokrewnych. Zawierają bowiem dużo żelaza i fosforu;

maliny działają na opadnięcie gorączki, jeśli wyciśniemy z nich sok i zmieszamy z wodą. U zdrowych natomiast działają pobudzająco na pracę jelit;

przy porzeczkach trzeba j.dnak zachować miarę. Zawierają one bowiem dużo kwasów owocowych, które w małej ilości działają dodatnio na przemianę materji, lecz w większej wywołują objawy chorobowe;

dzieci niech płuczą gardło! dobrze jest przyzwyczajać dzieci możliwie jak najwcześniej, aby przy każdem myciu ust płukały gardło. Jeśli nawet pominąć względy czystości, to płukanie hartuje gardło i uodparnia na zakażenia. Na wypadek zaś choroby gardła ułatwia się pracę lekarzowi, który może wtedy z powodzeniem stosować płukankę leczniczą, podczas gdv dziecko nieprzyzwyczajone do płukania robi to powierzchownie i bez dodatniego skutku;

siemię lniane to mało dotychczas znany, a dobry środek regulujący wypróżnienia. Płucze się filiżankę ciepłą wodą, tak aby się dobrze rozgrzała. Następnie wsypuje się do niej łyżkę czystego siemienia lnianego i zalewa taką ilością wody, aby siemię zakryła. Filiżankę się nakrywa, a po jakichś dziesięciu minutach rozparzone siemię rozmięknie i można je jeść. Smaczniejsze zaś jeszcze i skuteczniejsze jest to lekarstwo, jeśli zmieszamy rozparzone siemię z kilkoma łyżkami kompotu z jabłek lub śliwek i zjemy przed spaniem;

marjanek jest starem lekarstwem domowem na chroniczne schorzenia dróg oddechowych. Wdychuje się parę z gorącego wywaru majeranku, zrobiwszy sobie w braku innego aparat inhalacyjny z garnuszka nakrytego przewróconym lejkiem (w ostateczności papierowym);

gorąca woda to również jeden ze starych ale wypróbowanych środków na zatamowanie krwi z ran ciętych;

bóle żołądka łagodzi przykładanie woreczków z gorącym piaskiem. O ile jednak nie jest to jakaś przemijająca niedyspozycja, lecz cierpienie uporczywe, trzeba koniecznie pomocy lekarza.

Amoniak na usługach bielizny

Bielizna żółknie, mimo najstaranniejszego, domowego prania, sumiennego płukania i farbkowania. Nasze praczki skłonne są zawsze do konszachtów z chlorkiem, owego t. zw. „florkowania". Jakże często, gdy wejść podczas prania do kuchni, przykro uderża jakaś ostra, gryząca woń. — To tylko mydliny — a naprawdę to właśnie ów chlorek, który, zwłaszcza przy częstszem użyciu, ogromnie niszczy bieliznę, przepalając włókna.

Jest przecież środek niedrogi, łatwy w stosowaniu, absolutnie nieszkodliwy dla bielizny — amonjak. Racjonalne pranie uwzględnia amonjak w dość znacznej ilości przy każdem praniu. Jednakże wszelkie nowe zdobycze przyjmują się powoli, jesteśmy — niestety — mocno konserwatywne, więc i pranie w naszych domach odbywa się według starej metody — od prababci. Spróbujmy jednakże, bez zmieniania zasadniczego sposobu prania, odświeżyć naszą bieliznę (powiedzmy 2 razy do roku), wybielić ją, odnowić nieomal. Do wanny zimnej wody wlewamy szklankę (1) amonjaku, mieszamy i w wodzie tej moczymy bieliznę na noc. Rano bieliznę wyjęta z wody oddajemy do prania jak zwykle.

Zabieg ten możemy powtarzać i częściej„ zwłaszcza prześcieradła, mocząc w roztworze: ½ szklanki amonjaku na wannę wody. Rezultat będzie wyraźny, oszczędność na pracy i bieliźnie (t. zw. docieranie na tarce mocno niszczy bieliznę) — olbrzymia.

Zwycięstwo szydełka



Szydełkowe odcydzieła wyparły w tym sezonie wszelkie inne ręczne prace. Nietylko nasze ubrania, wszelkie drobiazgi i dodatki robimy szydełkiem, lecz także w mieszkaniu roboty szydełkowe zastąpiły tak modne jeszcze niedawno siatki - filet. Na reprodukcji podajemy piękną serwetę, robioną szydełkiem o łatwym do wykonania wzorze.

hallo! tu kronika TYGODNIA



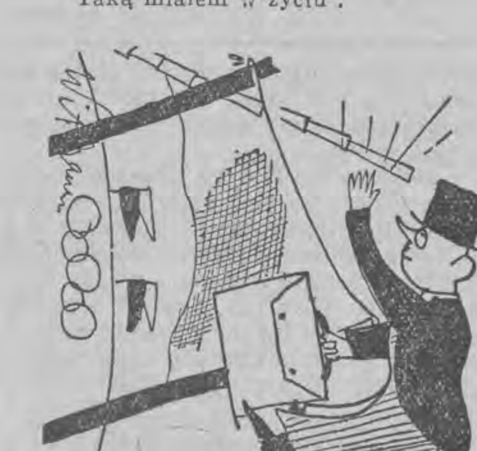
NADZIEJE SEMITÓW:
Powoli semici
Dochodzą do wniosku =
Że sprawa ich wisi
Na cieniutkim włosku.
Wszak łudzą się jeszcze
Naiwne żydzięta —
Że przyszłość poprawią
Młode p a r cholęta.



MICKIEWICZ O PARYLEWICZU:
„Zrodzony z protekcji
(Któż z niej nie korzysta!)
Zarabiałem nieźle
(Bokiem — oczywista!) .
Za fałdami żony,
W bezpiecznem ukryciu —
Jedną li posadę
Taką miałem w życiu".



POMYŁKA, CZY... ISTOTNIE?
W pewnym magistracie
W czasie posiedzenia
Taka się pomyłka
Wkradła od niechcenia:
Sprawozdawca — zanim
Rozpoczął swą mowę,
„A teraz — rzekł — podam
R a - b - u n k i kasowe.



POGŁOSKI O DYMISJACH:
A propos dymisji
Wicemin. przemysłu,
Krążą już ploteczki
O dalszych dymisjach.
Jeśli zatem wierzyć
Można tej ploteczce =
Lada dzień się zaczną
Już „skoki" o t e c z c e .



SÓL W OKU NIEMIEC:
Wiemy chyba wszyscy
O tem już mniej więcej —
Że jeden z traktatów
Bardzo korci Niemcy.
Marzeniem Berlina
Jest — nazwę „wersalski" =
Zamienić poprostu
W „Traktat R e i c h s w e h r - s a l s k i".



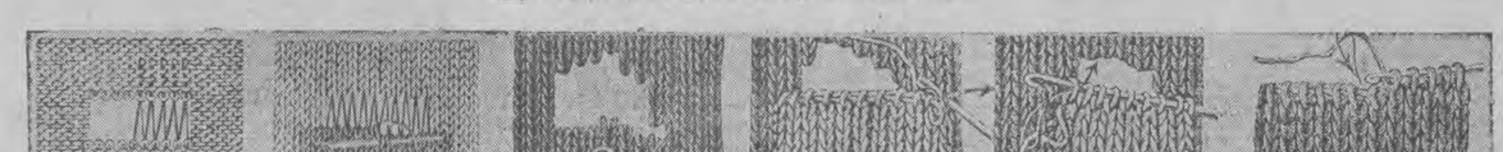
SEZON OGÓRKOWY:
We znaki się daje
Los satyrykowi —
Kiedy już nadejdzie
Sezon ogórkowy:
Nic się nigdzie jakoś
Nie dzieje na serjo —
Trudno coś zarobić —
Czego tkniesz — mizerja.

W i e r s z: **Stanso.** I l u s t r.: **Wit. Gawęcki.**



Czas już pomyśleć o ciepłych sukienkach dla naszych milusińskich, chłodne bowiem i pochmurne dni będą już teraz coraz częściej się powtarzały. Rzeczywiście trzeba wybrać materjał ciepły i praktyczny, taki aby sukienkę z niego uszytą można było łatwo wyprać. Najpraktyczniejszym dla dzieci okazał się aksamit do prania łączący w sobie te dwie zalety. Na załączonej fotografji model zgrabnej marszczonej sukienki z aksamitu dla dziewczynki. Mały biały kołnierzyk i haft łatwym kolorowym ściegiem zdobi całość.

Reparacje dzianych ubrań



Niestety, nawet w najdroższych trykotowych ubraniach przytrafi się nam dziura; czy to będzie przetarcie czy zahaczenie czy wreszcie nieznośny mól wygryzie, trzeba umieć zaradzić i dziurę tak naprawić, aby możliwie został niewidoczny ślad. Na fotografji od lewej: 1. dziurę należy opruć wzdłuż i wszerz i przeciągnąć pionowo nitki, 2. po prawej stronie snuć igłą ściegi, które imitują ściegi, robione na drutach w prawo. — Fotogr. 3—4—5—6 wskazują obrazowo jak naprawić dziurę w trykocie za pomocą szydełka.

Wielkie zebranie pań. Staraniem Wydziału Gospodarczego Str. Narodowego w Łodzi odbędzie się w niedzielę, 30 b. m. o godz. 3 po południu w sali przy ul. 11 Listopada nr. 21 Wielkie Zebranie Kobiet Polek, poświęcone sprawom gospodarczym i wyborom do Rady Miejskiej — Na zebraniu przemawiać będą wybitne działaczki Obozu Narodowego. Prosimy o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w zebraniu.

Wydział Gospodarczy Str. Nar. w Łodzi, Piotrkowska 86.

Sierpień **30** Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Feliksa m.
Poniedziałek: Rajmunda
Kalendarz słowiański
Niedziela: Szczesnego św.
Poniedziałek: Świętosława
Słońca: wschód 4.59 zachód 18,46
Długość dnia 13 g. 51 min.
Księżyca: wschód 17,24, zachód 2,07
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10 – 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, Hartmana (Żyd) Brzezińska 24, Hiszpańskiego, plac Wolności 2, Perelmana (żydowska), Cegielniana32, Cymera Wólczańska 37, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90.
Pogotowie P. C. K.: tel. 102-40.
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.
Straż: tel. 8.

Cyrk „Arena" (Wólczańska 111/113) — Dziś przedstawienie o godz. 8,30.

KINA ŁÓDZKIE

Adria--Metro — „Wielki plan".
Corso — „Sekrety marynarki wojennej" i „Skandale miljonerów".
Capitol — „Promenada miłości".
Ikar — „Jestem zbiegiem" i „Niebezpieczny kochanek".
Miraż — „Bohaterowie Sybiru".
Mimoza — „Czerwony sułtan".
Oświatowy — „Mała mateczka".
Przedwiośnie — „Wesoła rozwódka".
Palace — „Miłość cygańska".
Stylowy — „Marzenia miłosne".
Rialto — „Komedjant".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy Miejskiem Muzeum Przyrodniczem w Parku Siekiewicza. Temperatura w ciągu doby ubiegłej dnia 29 bm.: najwyższa temperatura: plus 19.9 st.; najniższa: plus 8.9 st. Barometr: 749.9, tendencja: nieznaczny spadek ciśnienia.

JAKA BĘDZIE POGODA

W ciągu dnia dość pogodnie i ciepło.

KOMUNIKATY

Piegrzymka do Tumu i Łęczycy. Obywatelski Komitet Odbudowy Archikolegjaty Tumskiej organizuje na dzień 6 września br. wielką pielgrzymkę z Łodzi do Tumu i Łęczycy. Pątnicy wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w Archikolegjacie Tumskiej, poczem zwiedzą starożytną świątynię, skarbiec, mieszczący w sobie bezcenne pamiątki historyczne i odrestaurowane wieże kościelne. W godzinach po południowych pielgrzymi będą na nabożeństwie Różańcowem w kościele Farnym w Łęczycy oraz zwiedza ruiny zamku królewskiego. Zwiedzanie zabytków historycznych odbywać się będzie pod fachowem kierownictwem członków Tow. Historycznego Łódzkiego. Karty uczestnictwa w cenie zł 2,— nabywać można w sekretarjacie Akcji Katolickiej — ul. Gdańska 111 (tel. 220-14) w godzinach biurowych, oraz we wszystkich parafjach łódzkich i kościołach filjalnych.

Ze szkoły Sztuk Pięknych im. Norwida. Sekretarjat szkoły komunikuje, że dnia 1 września rb. rozpoczynają się wykłady w szkole. Zapisy w kancelarji codziennie od godz. 11—13 i od 16—18. Kierownikiem szkoły jest art.-malarz Wacław Dobrowolski.

Szkoła mieści się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 132, lewa oficyna, I wejście, III piętro.

KRONIKA POLICYJNA

Nożem w plecy. Onegdaj na ulicy Młynarskiej pokłuty został nożem w piersi i plecy, w czasie bójki, Józef Pietrykowski, zam. przy ul. Młynarskiej 93. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Bandycki napad. We wsi Saczyn pod Łodzią pięciu osobników napadło na zagrodę Franciszka Kusobrodzkiego. Rabusie zagrozili śmiercią napadniętym i zażądali wydania pieniędzy. W pewnej chwili córka Kusobrockiego, Józefa wyskoczyła oknem i wszczęła alarm. Bandyci dali do niej kilka strzałów, raniąc ją śmiertelnie w głowę i klatkę piersiową, poczem zbiegli. Ranna zmarła wkrótce. Zarządzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia kilku podejrzanych osobników.

Tragiczny skok. Na torze w pobliżu wsi Gajki pod Łodzią uleg. wypadkowi 27-letni Stanisław Rybak. Wybrał on się na kradzież węgla z pociągu, zdążającego do Łodzi, lecz został spostrzeżony przez strażników, którzy strzelili do niego. Rybak ratował się ucieczką i skacząc z wagonu, wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

OFIARY KRYZYSU

Dwa omdlenia z głodu. Na ul. Wólczańskiej 72 zemdlał w bramie żebrak, 50-letni Adam Kalkus. Odwieziono go do szpitala zapasowego. Identyczny wypadek zdarzył się na ulicy Łagiewnickiej 15, gdzie zemdlała z głodu i wyczerpania bezdomna Jadwiga Chmiel.

KRONIKA MIEJSCOWA

Doroczna 8-dniowa uroczystość Matki Boskiej Pocieszenia parafji św. Wojciecha w Chojnach rozpoczyna się 30 bm. Porządek nabożeństw jest następujący: pierwsze nieszpory z procesją o godz. 6.30 w sobotę 29 sierpnia: 30 sierpnia prymarja o godz. 6 rano, druga Msza św. o godz. 9 rano, trzecia o 10-tej suma z uroczystą procesją i kazaniem, nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 4-tej; w następne dni rano uroczysta Msza św. z kazaniem i procesją o godz. 9 rano Wieczorem o godz. 6.30 litanja do Matki Boskiej, kazania i procesja.

4, 5 i 6 września 40-godzinne nabożeństwo, 6-go września uroczysta suma z kazaniem o godz. 11.30. O godz. 6 wieczorem uroczyste zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa i oktawy Matki Boskiej Pocieszenia.

Wielkie widowisko religijne w Łodzi. W niedzielę, 6 września na boisku sportowem Widzewskiej Manufaktury (ul. Rokicińska 82) staraniem komitetu budowy kościoła odbędzie się wielkie widowisko na wolnem powietrzu wspaniałego misterjum religijnego, którego treść zaczerpnięta jest z czasów wojen krzyżowych. Przygotowania do tego niezwykłego widowiska są już w pełnym toku. Reżyserja i inscenizacja spoczywa w rękach znanego dobrze łodzianom b. dyr. Teatrów Popularnych J. Pilarskiego. Całkowity dochód z widowiska przeznaczony został na rzecz budowy kościoła św. Kazimierza w Łodzi na Widzewie.

Zasiłki dla bezrobotnych. Według danych statystycznych woj. biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od 10 do 22 bm. wypłacono zasiłki ustawowe 8306 bezrobotnym, w tem 1269 nowozarejestrowanym. W porównaniu z okresem poprzednim, stan liczebny pobierających zasiłki ustawowe zmniejszył się o 400 osób, zdjętych z ewidencji naskutek skierowania do pracy zarobkowej względnie naskutek wyczerpania prawa do zasiłków.

NOTUJEMY

Wyjaśnienie. W związku z notatką w jednym z poprzednich numerów naszego pisma p. t. „Zamiast inwalidy wojennego — Żyd" — wyjaśniamy, że radny gm. Chojny p. Gabinowski, nie ma z tą sprawą nic wspólnego.

Odebrane mundury. Po pogrzebie śp. ks. prałata Wyrzykowskiego w Łodzi, w którym, jak już podawaliśmy, brały udział umundurowane oddziały Stronnictwa Narodowego, urzędnicy policji śledczej i mundurowej, odprowadzili kilku członków Stronnictwa Narodowego do urzędu śledczego, gdzie im mundury odebrano i wypuszczono na wolność w koszulach.

SYTUACJA STRAJKOWA

Tramwajarze radzą. Odbyło się zgromadzenie pracowników tramwajów łódzkich podmiejskich, na którem omówiono sytuację, jaka wytworzyła się obecnie na terenie tramwajów. Dyrekcja tramwajów nie odpowiedziała na żądanie, złożone przez związki zawodowe w sprawie unormowania płac, awansów, urlopów itd. — Zgromadzenie uchwaliło rezolucję i złożyło ją przez specjalną delegację w urzędzie wojewódzkim, w zarządzie m. Łodzi i w inspektoracie pracy.

Zebranie metalowców. Związek robotników przemysłu metalowego rozpoczął akcję o zawarcie umowy zbiorowej z cechami przemysłu metalowego. Przedstawiciele cechów na konferencji odpowiedzieli, że zgodnie z przepisami statutowemi nie mają prawa zawierać umów zbiorowych. Wobec tego w dniu 30 bm. zwołano walne zebranie robotników przemysłu metalowego, na którem sytuacja zostanie omówiona i proklamowany ma być strajk w mechanicznych warsztatach rzemieślniczych branży metalurgicznej.

W przemyśle drzewnym. Związki robotników przemysłu drzewnego podjęły obecnie akcję, celem zawarcia umowy zbiorowej. Ponieważ wniosek robotników rozpoczęcia rokowań został przez przemysłowców zbyty milczeniem, zwołano walne zebranie, które ma uchwalić rozpoczęcie strajku. Uprzednio związki zwrócą się jeszcze raz do swoich związków z żądaniem wszczęcia rokowań.

PRZED WYBORAMI

„Jedynka" jest! W dniu wczorajszym do Głównej Komisji Wyborczej zgłosił listę kandydatów na radnych niemiecki związek ludowy „Deutscher Volksverband". Listy zostały zgłoszone w dziewięciu okręgach za wyjątkiem IX, otrzymując numer 1. Zgłoszenie list w poniedziałek zapowiedziały inne ugrupowania.

JUDAICA

Żyd Żydowi... Ze składu żydowskiej fabryki Bracia Cytryn, przy ul. Wolborskiej nr. 44, skradziono towaru wartości około 20.000 złotych. Wszczęte przez policję dochodzenie doprowadziło do odnalezienia części towarów, wartości około 5.000 złotych w mieszkaniu żydowskiego szewca Altmanna przy ul. Franciszkańskiej 44. Zatrzymano również 6 sprawców kradzieży, których nazwiska ze względu na prowadzone dochodzenie trzymane są w tajemnicy.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI DO PALESTYNY

W przyszłym miesiącu wyjedzie z Polski do Palestyny 1.100 emigrantów żydowskich w dwóch grupach. Pierwsza grupa odjedzie w pierwszym tygodniu września, a druga w ostatnim. Obie grupy skierowane będą przez Rumunję na okrętach linji Gdynia — Ameryka.

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWA TARGOWISK W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEM

Samorządy wielu miast w woj. łódzkiem przeniosły targowiska ze względów estetycznych i zdrowotnych na krańce miast. Zarządzenia te jednak spotkały się z nieprzychylnem stanowiskiem sfer gospodarczych i ludności, utrudniały bowiem znacznie zaopatrywanie się w artykuły spożywcze wiejskie, przywożone głównie na te targowiska. W związku z tem wydano obecnie nowe zarządzenia dla poszczególnych samorządów, nakazujące utrzymanie targowisk w centrach miast, jako najodpowiedniejszych miejscach handlowych.

SPORT

Otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi. Oficjalne otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego nastąpi w dniu 20 września. Dnia tego odbędą się eliminacyjne zawody bokserskie, na których dojdzie do szeregu bardzo ciekawych walk czołowych pięściarzy łódzkich. Zestawienie par dokona kpt. zw. Ł. O. Z. B. Na podsatwie tych zawodów będą ustalone składy reprezentacyj naszego miasta na mecze międzymiastowe z Poznaniem i Białymstokiem.

Odczyt o Olimpjadzie. W lokalu K. P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 19 w dniu 3 września, t. j. w nadchodzący czwartek, odbędzie się odczyt wiceprezesa klubu p. Aleksandra Kordasza o olimpjadzie, na której był obecny. Dzięki inicjatywie łódzkich władz bokserskich w odczycie tym specjalnie obszernie uwzględniony będzie olimpijski turniej bokserski.

Kwaśniewska w Krakowie. W dniu dzisiejszym, t. j. w niedzielę, 30. b. m. odbędzie się w Krakowie trójbój o mistrzostwo Polski. Na trójbój ten wyjeżdża z Łodzi Kwaśniewska z Ł. K. S-u, która jest mistrzynią, a zarazem rekordzistką w tej konkurencji. Kwaśniewska będzie broniła swego tytułu i jak wiemy będąc w doskonałej formie, napewno zatrzyma go i tym razem dla siebie.

Gry sportowe na boiskach. Po kilkudniowej przerwie letniej w mistrzostwach rozpoczynają się w dniu dzisiejszym dalsze mecze w grach sportowych w Łodzi. Tak więc dzisiaj rozpoczyna się II runda mistrzostw szczypiorniaka klasy A, zaś za tydzień rozpocznie się mistrzostwo klasy B oraz gry sportowe. W szczypiorniaka — jak wiemy — prowadzi w tabeli klasy A Ł. K. S. przed I. K. P. i S. K. S-em.

Program zawodów z pływakami amerykańskimi. Ustalony został już dokładny program wielkich międzynarodowych zawodów w Łodzi z udziałem znakomitych pływaków amerykańskich i najlepszych pływaków polskich. Mianowicie pływacy zagraniczni startować będą w następujących konkurencjach: 400 mtr. stylem dowolnym; 100 mtr. stylem grzbietowym, 200 mtr. stylem klasycznym, 100 mtr. stylem dowolnym, sztafeta 4 × 200 mtr. oraz skoki. W konkurencjach tych będzie startował najlepszy zawodnik Łodzi Elsner z Ł. K. S-u. Poza tem w konkurencjach lokalnych odbędą się biegi: 100 mtr. st. klasycznym, 200 mtr. st. dowolnym, 200 mtr. st. klasycznym pań i sztafeta 3 × 100 mtr. stylem zmiennym panów. Do konkurencyj tych zostali zaproszeni również pływacy lokalnych klubów, posiadających sekcje pływackie. Pływacy amerykańscy do Łodzi przyjadą bezpośrednio z Warszawy torpedą, przyczem w imieniu miasta powita ich przed zawodami tymcz. prez. miasta. Zawody odbędą się 1 września, o godzinie 17,30.

Komisja P. Z. T. K. na zawodach kolarskich w Łodzi. Na niedzielne zawody torowe w Helenowie przy udziale kolarzy drużyny narodowej przyjedzie z Warszawy specjalna komisja P. Z. T. K., która oceni formę kolarzy stołecznych przed wyścigiem Berlin — Warszawa. Wobec tego iż niedzielne zawody kolarskie w Łodzi należy uważać za ostatnią próbę do egzaminu przed wyścigiem Berlin — Warszawa, spodziewane są naogół niezwykle interesujące wyniki, które będą decyd wały o braniu udziału w tym gigantycznym wyścigu.

Widzew na czwartem miejscu. W Sierakowie pod Poznaniem zostały zakończone piłkarskie mistrzostwa Polski dla junjorów. Tytuł mistrza zdobyła Wisła krakowska, bijąc w finale poznańską Wartę 3:0. Łódź reprezentowała drużyna robotniczego Widzewa, która w walce o trzecie i czwarte miejsce uległa H. K. S. ze Szopienic, zajmując w rezultacie czwarte miejsce. Widzew do harcerzy przegrał nieznacznie 2:1

Trójmecz lekkoatletyczny w Łodzi. Jak się dowiadujemy, Łódź czeka znów ciekawa impreza lekkoatletyczna. Mianowicie w pierwszych dniach września sekcja lekkoatletyczna Ł. K. S. organizuje trójmecz lekkoatletyczny Ł. K. S. — Boruta — Warszawianka w Łodzi. Warszawianki zapewnia przysłanie do Łodzi swej najsilniejszej drużyny ze znakomitymi zawodnikami Gieruttą, Fiedorukiem, Lokajskim, Bracheckim, Szeflerem, Zawieją, Skowrońskim, Wiśniewskim, Wirkusem i in.

Kalisz bez toru. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zamierzał wznowić działalność nieczynnego już od paru lat toru kolarskiego w Kaliszu i na otwarcie jego miały się odbyć zawody kolarskie przy udziale czołowych zawodników łódzkich i miejscowych. Jednakże tak otwarcie toru jak i zawody ostatecznie nie doszły do skutku wskutek trudności technicznych i wątpliwem jest czy tor ten w bieżącym sezonie będzie wogóle uruchomiony.

Na srebrnym ekranie

„Sekrety wojennej marynarki" i „Skandale miljonerów"

Kino „Corso"

Dwa doskonałe filmy.

„Sekrety wojennej marynarki" to zwarty w treści i czasie film z życia marynarki wojennej U. S. A. Cała akcja toczy się w ciągu niespełna doby i odrazu widz jest porwany w wir zdarzeń. Film jest sensacyjny, ale zupełnie prawdopodobny i, co najważniejsze, zręcznie wyreżyserowany. Zdjęcia dobre — wyraźne i nawet efektowne, jak naprzykład nocna kanonada na pancerniku. Obsada bardzo dobra, czołową rolę gra Robert Taylor — ten najprzystojniejszy z filmowych artystów. Prócz niego szereg pierwszorzędnych sił. Treść jest umiejętnie urozmaicona epizodami humorystycznemi, co pozwala widzowi oderwać się od zbyt sugestywnego nastroju sensacji i wypocząć.

„Skandale miljonerów" to również do pewnego stopnia sensacja. Jest to film z życia nie tyle miljonerów, co amerykańskich dziennikarzy — rolę czołową redaktora pisma gra Clark Gable i trzeba przyznać, że gra bardzo dobrze. Jest to bodaj najlepsza z j go kreacyj. Ten artysta, odznaczający się wogóle ogromną swobodą przed objektywem, co jest rzadką — na ogół biorąc — zaletą śród kinowych „starów", tym razem przewyższył wszystkie dotychczasowe swe role. Treść bardzo dobrze pomyślana, pełna napięcia i rozmachu.

Trzeba uznać ten program za bardzo szczęśliwy — seans trwa trzy godziny.

m-t.

Bankruci i polityczni oszuści

Socjaliści jako gospodarze m. Łodzi

Łódź, 29 sierpnia.

Socjaliści wypisali na swoim czerwonym sztandarze następujące naczelne hasło: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!" Wogóle słownik polit. socjalizmu gęsto naszpikowany jest wyrazami: „proletarjusz, proletarjat" i t. d. Gdyby zapytano pierwszego lepszego z brzegu wyznańca Żyda Marksa co to jest proletarjat — odpowiedziałby napewno: „Ja nim jestem". To znaczy — kto? — Człowiek, który walczy z kapitałem, przypisując temu potworowi właściwości spychania robotnika na dno, nędzy, wyzyskiwania go w najnikczemniejszy sposób. — Zgódźmy się na taką odpowiedź i zapytajmy socjalistę: „Ale z jakim pan walczy kapitałem?" — Obojętnie z jakim — walczę z kapitałem wogóle...

Dziwna rzecz: socjalista, wyznawca doktryny **Żyda** Marksa, wypowiada walkę kapitałowi, wiedząc i widząc naocznie, że tak w Polsce, jak i prawie na całym świecie znajduje się on przeważnie w rękach... **żydowskich.** Teorję walki z kapitałem **żydowskim** stworzył **Żyd** Marks! Jakiż straszny absurd mieści się w tem zdaniu! A jednak... A jednak socjaliści wierzą Marksowi i w swej bezgranicznej głupocie pod przewodnictwem Żydów „walczą"... z Żydami!

Czy naprawdę z Żydami walczą?

Robotnicy, kto Was prowadzi pod czerwonemi sztandarami?

W Belgji przywódcą socjalizmu jest **Żyd-miljoner** Vanderwelde, we Francji **Żyd bankier i fabrykant broni** Leon Blum, w Niemczech na czele czerwonych „towarzyszów" stali **Żydzi:** bankier Simon, miljoner Rozenberg, Kurt Eisner, Kohn, Bernstein, Löwengart, Schlesinger, Herzweld i t. d. — w Austrji socjalizmem kierowali **Żydzi:** Adler, Deutsch, Bauer, Austerlitz i t. d. — w Polsce kierują Polską Partją Socjalistyczną (PPS) **Żydzi:** Liberman, Drobner, Urbach, Gross, Szreiber, Pragier, Papier, Ehrenpreiss, Izraeli Ringelhelm, Bauchówna, Osiek, Pozner, Lechman, Ciołkoszowa, Deutscher, Montag, Birnholz, Klein, Winterok, Cohn, Hanman i cała plejada pejsatych przywódców. Czy ci wszyscy panowie — to także proletarjusze?...

Socjaliści walczą z kapitałem, a ponieważ kapitał znajduje się w rękach żydowskich — logicznie rzecz biorąc — powinni walczyć z Żydami. Czy tak jest w rzeczywistości?

Nic podobnego! Przywódcy socjalizmu, Żydzi, powiedzieli sobie: musimy otumanić polskie masy robotnicze, bo gdyby one ruszyły przeciwko nam — kapitał żydowski zostałby zmiażdżony, a my jako Żydzi — zostalibyśmy wyrzuceni poza nawias polskiego życia.

Na szczęście większość warstwy chłopskiej i robotniczej zrozumiała ten niecny chwyt żydowski, przeciwko wyzyskowi i kapitałowi żydowskiemu coraz głośniej podnosząc protest, aby wreszcie w zorganizowanym Obozie Narodowym jednym wysiłkiem zlikwidować żydo-komunę. Szeregi socjalistyczne także gwałtownie się zmniejszają, gdyż robotnik polski spostrzegł, że zakłamane hasła socjalistyczne prowadzą go do walki w obronie i tak już bogatych Żydów.

Doktryna Marksa jest typowo żydowska. Żydzi chcieliby, aby polski robotnik stale nazywał się proletarjuszem i do niczego w życiu nigdy nie doszedł. Kapitał, fabryki, majątki — to dla Żydów, robotnik zaś winien stale żyć w nędzy i nosić miano „proletarjusza". Kiedy Obóz Narodowy głosi i wprowadza w życie hasło „chleb dla Polaków", kiedy mówi i pomaga robotnikowi w tworzeniu własnej placówki handlowej, własnego warsztatu — Żydzi podnoszą gewałt, a socjaliści im w tem pomagają.

Stawiamy kwestję jasno: w Polsce muszą mieć chleb w pierwszym rzędzie **Polacy!** Żydzi zaś muszą oddać to, co drogą podstępu i różnych kombinacyj zabrali Polakom. W tych warunkach przed robotnikiem polskim stają dwie rzeczy do wyboru: albo pójść po linji żydowsko-socjalistycznej i nosić miano proletarjusza, albo wzgardzić żydowskiemi hasłami i pójść po drodze, wiodącej do poprawy jego bytu. Trzeciego wyjścia niema.

Zastanówmy się jeszcze chwilę nad wyrazem „proletarjat"... Proletarjat — jako grupa walcząca — bynajmniej nie jest potrzebny robotnikowi, lecz tylko żydo-komunie. Jeśli weźmiemy pod uwagę doktrynę Lenina, według której proletarjatem w żargonie bolszewickim nazywa się nie masa robotniczo-włościańska, lecz jedynie i wyłącznie **partja komunistyczna,** rządząca temi masami w myśl marksistowskiej teorji „dyktatury proletarjatu" — łatwo zrozumiemy, że żydo-komuna na karkach mas robotniczych i włościańskich pragnie stworzyć klikę, która przy pomocy bata dąży do zapewnienia sobie ciepłych posadek i stanowisk... Rosją bolszewicką bynajmniej nie rządzi proletarjat, lecz, jak chciał Lenin, partja komunistyczna, złożona z szeregu zamożnych żydków...

Socjaliści łódzcy, orjentując się, że walka z Żydami objęła już w Polsce prawie cały naród — zręcznie zmienili taktykę, by z wyborów wyjść cało... Podali mianowicie do wiadomości publicznej, że nie łączą się z nikim, a socjalistom żydowskim złożyli życzenia zwycięskiej walki w imię interesów... klasy pracującej. Socjaliści sądzą, a co śmieszniejsze, innym jeszcze wmawiają, że ten chwyt — to ich pomysł. Takie koncepty mogą się zrodzić tylko w głowach żydowskich. Na szczęście podobne kanty wywołują już tylko wzruszenie ramion i śmiech. Wiadomo bowiem, kto prym wodzi w PPS i komu służy ta partja. Co więcej — mamy dane na to, że socjaliści łódzcy porozumieli się z Żydami i zmienili taktykę wyłącznie na ich życzenie. Poprostu Żydzi powiedzieli: dla rozgrywki z „endekami" wystawcie swoje listy, a my was poprzemy głosami. Podobny zresztą „kawał" zrobiono już w Zgierzu, gdzie — jak łatwo było stwierdzić przy obliczaniu kartek wyborczych — Żydzi i komuniści masowo poparli swojemi głosami listę socjalistyczną...

Sześć lat rządów czerwonych władców na ratuszu łódzkim tak ich skompromitowały, że obecnie siłą rzeczy muszą coś nowego wykombinować, aby znowu udało się im dorwać na ciepłe posadki. Miasto doprowadzili do ruiny, „proletarjat" wepchnęli jeszcze bardziej w nędzę, magistrat zażydzili, sami ulokowali się na intratnych stanowiskach...

Nie, to już wszystko było... W 1936 roku trzeba użyć do walki nowych metod, nowej taktyki. Może się uda. Nie zaszkodzi przecież spróbować...

Socjaliści w Łodzi tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym okazali się zwykłymi oszustami.

OSA.

Katolicy wobec ataku lewicy

Francja, Meksyk, Hiszpanja... — Od liberalizmu do komunizmu — Są tylko dwa światy

Łódź, 29 sierpnia

W ostatnich latach sytuacja zupełnie się wyjaśniła. Likwidacja państw demokratycznych postępuje bardzo szybko, a na ich miejsce przychodzą rządy bądź komunistyczne, bądź nacjonalistyczne. Czegoś trzeciego do wyboru niema.

Jednak pomiędzy dawną demokracją a kosmopolityczną i skrajnie liberalistyczną demokracją, która jest stanem przejściowym do komunizmu, istnieje zasadnicza różnica. W państwach demo-liberalnych przed wojną religja nie była prześladowana. Wprost przeciwnie, w takich naprzykład Stanach Zjednoczonych na szykany narażał się obywatel, który nie należał do tego czy innego kościoła. Natomiast nowoczesny demo-liberalizm odrazu przystępuje do ostrej i jasnej walki z religją.

Tak było w Meksyku, gdzie rząd demokratyczny i liberalny odrazu energicznie przystąpił do ostrej i bezwzględnej walki z Kościołem. Nie było tam bolszewizmu, a jednak kościoły płonęły i księża byli prześladowani. Podobnie działo się i w Hiszpanji na długo przed dojściem do władzy komunistów. Już od kilku lat jeden po drugim kościół padał pastwą płomieni, a kler był prześladowany. Jeszcze w tym okresie istniała demokracja, w kortezach zasiadały rozmaite partje, co ważniejsze, najliczniejszą z nich była partja katolicka, a mimo to przywódca jej Gil Robles raz po raz musiał interwenjować w sprawie czynnych ataków na katolicyzm. Demokracja nic nie pomogła. Dopiero **czynne wystąpienie nacjonalistów** położyło kres niszczeniu religji i katowaniu wyznawców w szeregu prowincyj, zajętych dziś przez powstańców...

Teraz niema już wyboru — komunizm czy nacjonalizm? Wszelkie próby oparcia rządów o demokrację zawiodą. Najbardziej pod tym względem klasyczny przykład demokratyczno-katolickich rządów w Austrji zakończył się przejściem na nacjonalizm!

Każdy uświadomiony i myślący katolik wie, że demoliberalizm jest poprostu pomostem, prowadzącym do komunizmu i czynnego, walczącego bezbożnictwa...

Dziwnie w tem świetle wygląda rola łódzkiej chadecji. Jej ludzie walczą z ruchem narodowym! Są skłonni do współpracy z „sanacją", która wychowała bezbożniczy „Legjon Młodych"!

Prorządowy Związek Nauczycielstwa Polskiego wydaje jawnie antyreligijny i probolszewicki tygodnik „Płomyk" dla młodzieży, który nawet jest konfiskowany za bolszewickie artykuły. Prorządowy „Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej" zupełnie wyraźnie napastuje religję i stoi na gruncie bezwyznaniowości. Działacze „sanacyjni" propagują „świadome macierzyństwo", a stronnictwo, które samo siebie nazywa chrześcijańskiem, idzie z nimi razem?...

Co o ich „chrystjanizmie" ma sądzić przeciętny wierzący i uczciwy katolik?

Czem się w poprzedniej radzie miejskiej skończyło przejście „chrześcijańskich" radnych na „sanacyjne" podwórko? — Tem, że głosowali oni na subsydja dla żydowskich organizacyj ze szkodą dla instytucyj katolickich. Popierali subsydjowanie „Wolnej Wszechnicy", która jest awangardą ruchu wolnomyślicielskiego! — Przypominamy, że ostatnio Związek Wolnomyślicieli został rozwiązany za działalność komunistyczną!

Nadchodzą nowe wybory i znowu organizacje rzekomo chrześcijańskie idą ręka w rękę z „sanacją", rozbijając jedyny antykomunistyczny, antyżydowski i antywolnomyślicielski front Obozu Narodowego.

W chwili, gdy dochodzi do decydującej walki pomiędzy broniącym praw religji Obozem Narodowym i socjalkomuną, wspieraną przez żydowstwo, Chrześcijańska Demokracja usiłuje odegrać rolę dywersanta, osłabiającego antykomunistyczny i antyżydowski front całego polskiego i katolickiego społeczeństwa!

W poprzedniej radzie miejskiej radni chadeccy, po zerwaniu z Obozem Narodowym, odrazu przeszli do bloku żydowsko-socjalistyczno-„sanacyjnego". Dziś już przed wyborami ci sami działacze zawczasu próbują porozumieć się z „sanacją" i żydowskim kapitałem. — Ilu członków i zwolenników zyskają przez takie postępowanie?

Ilu uczciwych katolików-robotników pójdzie na pasku pachołków „sanacji", zżydziałego kapitału i „czwarto-brygadowców"?

Pójdzie chyba ten, komu dotychczasowa gospodarka „sanacji" i żydostwa w Polsce przypadła do smaku. Z jednej strony wyzysk robotnika i nędza — a z drugiej zabiegi o głosy naiwnych...

Stary kawał!

ha.

Walka z pornografja

Warszawa. (Tel. wł.). W rozmaitych miejscowościach, jak: Lublinie, Piotrkowie, Częstochowie, Łodzi, Katowicach przeprowadzono rewizję w księgarniach w poszukiwaniu literatury pornograficznej. (w)

Groźny wybuch

Szanghaj. (PAT). W m. Czungking (prowincja Seczuan) nastąpił groźny wybuch. Jest 178 zabitych.

Statek najechał na łódź

Londyn. (PAT). Statek norweski „Gaustal" najechał dziś zrana w pobliżu Plymouth na łódź, której dwóch pasażerów utonęło, a trzeci został ciężko ranny.

Pożar lasu w wieluńskiem

Łódź. (PAT). W lasach państwowych nadleśnictwa Węglowice, pow. wieluńskiego na skutek zaprószenia ognia wybuchł pożar, który rozszerzył się na przestrzeni kilku hektarów.

Ogień został w porę spostrzeżony przez służbę leśną i przy pomocy straży pożarnych stłumiony, zanim zdołał przybrać poważniejsze rozmiary. Pewna ilość drzewa uległa zniszczeniu.

Jeszcze „Wspólnota Interesów"

Katowice. (Tel. wł.) W związku z zamierzonem przeniesieniem części załogi kopalni „Mysłowice" na kop. „Ferdynand" (kopalnie koncernu „Wspólnoty Interesów"), zapowiedziano na tej ostatniej kopalni wprowadzenie 3 miesięcznych urlopów terminowych. Załoga „Ferdynanda" przystąpiła do strajku.

Sprawą zajął się komisarz demobilizacyjny, który postanowił zbadać sprawę na miejscu i nie pozwolił na wypowiedzenie w międzyczasie pracy mającym pójść na turnus robotnikom. Niewątpliwie strajk w związku z tem zakończy się.

Strajk robotników w Berlinie

Warszawa. (Tel. wł.). Niemiecka prasa emigracyjna donosi, że wybuchł strajk w Berlinie mimo, że strajki są zakazane. Zastrajkowali robotnicy fabryki „Deutsche Kabelwerke" w Berlinie, ponieważ dyrekcja zapowiedziała obniżkę płac z 1.30 mk. na 1.17 mk. za godzinę. Strajk objął przeszło 400 wysoko wykwalifikowanych robotników. Strajk wybuchł mimo interwencji „Frontu Pracy" przeciwko obniżce. Interwencja była bez powodzenia. Przeciwko strajkującym dotychczas żadnych represyj nie poczyniono.

Do pp. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników chrześcijańskich w Łodzi

Jak już donosiliśmy, „Orędownik" przystąpił do opracowania i wydania na rok 1937 specjalnego Kalendarza-Przewodnika dla chrześcijańskiego przemysłu, handlu i rzemiosła. Kalendarz-Przewodnik ukaże się w pierwszych dniach grudnia rb. w nakładzie gwarantowanym 120 tys. egzemplarzy.

Zapowiedź powyższa wywołała w szerokich sferach chrześcijańskiego przemysłu, handlu i rzemiosła i w samej Łodzi oraz w innych ośrodkach kraju, a w szczególności w Polsce środkowej i na ziemiach zachodnich, stosunkowo największej zainteresowanych chrześcijańskimi placówkami gospodarczemi w Łodzi, wielkie zainteresowanie.

Nasz Kalendarz-Przewodnik ma wypełnić istniejącą poważną lukę w naszem życiu gospodarczem, polegającą na braku dobrze zorganizowanego chrześcijańskiego pośrednictwa. Do redakcji „Orędownika" codziennie napływają zapytania:

Gdzie to czy owo kupić z pominięciem placówek żydowskich?

Gdzie szukać takiej czy innej chrześcijańskiej hurtowni i fabryki?

Na te pytania niezawsze mamy odpowiedź gotową. I to właśnie stanowi przyczynę, dla której postanowiliśmy wydać specjalny Kalendarz-Przewodnik.

Ze względu na duży nakład Kalendarza-Przewodnika zmuszeni jesteśmy zamknąć przyjmowanie zleceń na ogłoszenia i adresy do Kalendarza-Przewodnika już w końcu września. Dlatego też apelujemy do chrześcijańskich Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników w Łodzi o łask. jak najrychlejsze nadsyłanie zleceń, które przyjmuje administracja „Orędownika" w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, telefon 173-55.

Na żądanie wysyłamy prospekty i akwizytorów.

POPIERAJCIE FIRMY, OGŁASZAJĄCE SIĘ W „ORĘDOWNIKU"

Uprzejmie zawiadamiamy, że powierzyliśmy firmie

Centralny Magazyn Pianin

Łucja Chmara

Poznań, ul. Br. Pierackiego 11.

generalne przedstawicielstwo fabryki naszej na Poznań i wojew. Poznańskie.

Szan. Klijentów naszych i wszystkich kupnem pianina Zainteresowanych prosimy o łaskawe zwracanie się z całem zaufaniem do wyżej wymienionej firmy, a p. Łucja Chmara, była długoletnia współpracowniczka poważnej fabryki pianin, dołoży starań, by fachową poradą i rzetelną obsługą pogłębić nasze tradycyjnie dobre stosunki z liczną rzeszą naszych Szan. Sympatyków.

Pomimo utrzymania ogólnie znanej dobroci naszych instrumentów obniżyliśmy ceny i przez wprowadzenie jeszcze dogodniejszych warunków spłaty umożliwiliśmy nabycie pianina również mniej Zamożnym.

Największa w Polsce Fabryka Fortepianów i Pianin

„Arnold Fibiger"

Kalisz, ul. Szopena nr. 9.

Dostawca Polskiego Radja, Szkół Muzycznych i Statków Morskich.

Powołując się na powyższe zawiadamiam uprzejmie, że dnia 1. 9. br. otwieram magazyn fortepianów i pianin w Poznaniu przy ul. Br. Pierackiego 11.

Polecam ostatnie modele przodującej w polskim przemyśle fortepianowym fabryki „Arnold Fibiger" w Kaliszu, a fachową i staranną obsługą oraz poradą pragnę zdobyć sobie zaufanie i zadowolenie wszystkich znawców i entuzjastów dobrej muzyki.

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie Ng 15 303/4

Centralny Magazyn Pianin

Łucja Chmara

Poznań, ul. Br. Pierackiego 11.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,

urządzane przez naszą firmę w czasie od **30. 8.** do **5. 9. 36 r.** Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania odbywają się w składzie aptecznym

ANDRZEJA LINKA, ŁÓDŹ,

Rokicińska 53

Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum Męskie i Prywatna Szkoła Powszechna

WŁ. ST. REYMONTA

w Łodzi, Piotrkowska 114, telefon 243-55

zawiadamiają, iż sekretarjat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godz. 9 do 14 i od 17 do 19. Egzaminy wstępne rozpoczną się od dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 9.

K. Niedźwiecki, kierownik szkoły. M. Kaczyński, dyrektor

KSIĘGARNIA „GLOBUS"

Łódź, ul. Rokicińska 22 - Telefon 185-91

Poleca wszystkie podręczniki dla szkół wszelkich typów, książki dla młodzieży oraz materjały piśmienne — Prenumerata pism krajowych i zagranicznych. ng 15 531

Zakład elektrotechniczny i oddział radjoodbiorników

Kaczmarski

Łódź, ul. Piotrkowska 286 telefon 128-93

przyjmuje instalacje światła i siły i ich konserwację oraz sprzedaż radjoodbiorników i ich części składowych. ng 16505

ZJEDNOCZENI KRAWCY Chrześcijańscy

Łódź, ulica Piotrkowska 141, telefon 249-49

POLECAJĄ:

MUNDURKI, płaszcze uczniowskie, płaszcze damskie, **PALTA** męskie oraz **FUTRA** damskie i męskie.

Wykonujemy wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. — **Specjalny dział dla Przewielebnych Księży.** ng 15 530

Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Narutowicza 59-a, tel. 136-40

z pełnemi prawami szkół państwowych, kat. **A** zawiadamia, że początek roku szkolnego 3-go września, o godz. 8.30. Egzaminy wstępne odbędą się: **4, 5 i 6 września r. b.** Dla zamiejscowych pensjonat czynny przy ul. Sienkiewicza 61. ng 15529

Dyrekcja Kolei Elektrycznej

Łódzkiej Spółki Akcyjnej w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości że począwszy od dnia **30 sierpnia br.** pociągi linji nr. 0 i 5 z powodu ukończenia robót wodociągowych będą kursowały jak poprzednio t. j. przez ul. Andrzeja ng 15 523

KURSY kroju szycia i modelowania

„JÓZEFINY" Mistrzyni Cechowej

J. MUSIAŁOWICZOWEJ

ŁÓDŹ, Piotrkowska 163

(z dniem 1-go rozpoczynają się zapisy)

NICI

do szycia na maszynie, do ręcznego szycia i do cerowania ze znaną marką „MARYNARZ" poleca Wytwórnia Nici do szycia

Władysława Suwalskiego

n 16603 **ŁÓDŹ, Wólczańska 109, tel. 200-83**

W Gimnazjum Męskiem i Prywatnej Szkole Powszechnej

A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, ul. Boczna 5 Telefon 121-56

rok szkolny rozpoczyna się 3-go września i egzaminy dla nowowstępujących kandydatów odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września. ng 15528

Kancelarja przyjmuje podania codziennie od 9-ej do 14-ej DYREKTOR.

FUTRA

pg. najnowszych modeli nowe i przeróbki przyjmuje

Zakład Kuśnierski A. FERFECKI

ng 16 606 **Łódź, Nawrot 19 — Telefon nr. 210-50**

Przy ulicy Piotrkowskiej 165

róg Bandurskiego ng 16 607

otworzyłem filję piekarską

Polecam wyborowe pieczywo i wyroby cukiernicze

E. HASINSKI

daw. Langhoff

Centrala Wólczańska 175 - Tel. 137-52

Idealna bielizna dla PANI

firmy:

Fabryka Bielizny i Trykotaży

Stanisław Jakuszewski

Łódź, Piotrkowska 148 — tel. 175-45

HURT Żądać wszędzie! DETAL

n 15 602

Mundurki szkolne

chłopięce i dziewczęce

Przepisowe fartuchy szkolne

Bostony, Clothy, Beki, Teczki i Rańce

hurtowo i detalicznie w wielkim wyborze polecą

Jedyny Chrześcijański Dom Towarowy

„BŁAWAT POLSKI"

Ł O D Ź, ulica Zgierska 29 i Żeromskiego 41 ng 16 608

OBUWIE

wszelkiego rodzaju własnego wyrobu również domowe i gimnastyczne oraz galanterję jak: bielizna, kołnierze, krawaty, pończochy, skarpety, berety i **fartuszki szkolne** i t. p. poleca po cenach b. przystępnych

FR. STEFAŃSKI, Łódź, Żeromskiego 1.

ng 15 524

Wielkopolska Fabryka Kredy Krawieckiej

właśc. **Stanisław Rataj**

Poznań — ul. Półwiejska nr. 1.

poleca

najprzedniejszej jakości kredę krawiecką

ze znakiem **„R"** dg 2804/5

— ***Cena najtaniej kalkulowana.*** —

Na Nowy Rok Szkolny poleca

KSIĄŻKI, Przybory Szkolne w wielkim wyborze

Księgarnia i Skład materjałów piśmiennych

MAKS RENNER

wł. Jan Renner

ŁÓDŹ, Piotrkowska 165 — Tel. 188-82

Ceny niskie

ng 16602

Węgiel-Koks-Drzewo

Juljusz-Kazimierz Modrzejów · **kowalski odlewniczy do cent. ogrz.** · **sosnowe, dębowe, w szczapach i rąbane**

n 15 124

HURT · **DETAL**

SEWERYN SZCZYGIELSKI

ul. Rokicińska 28 (plac 2) — tel. 144-93

Ceny niskie, własna bocznica, dost. własn. końmi

Chrześcijańska Wytwórnia Szelek

JAN KOSTECKI, Łódź, Podmiejska 6.

ng 15 58?

FARBY *LAKIERY* *POKOSTY*

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, *dawniej W. Garbary 39*

Pokost czysto lniany zł 1,45 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,30 za 1 kg

ng 15 939

WRÓCIŁEM

Dr. IŁOWIECKI

ng 15 388 specjalista w chorobach skórnych

BYDGOSZCZ, Gdańska 36. Telefon 21-06

Przepisowe Mundurki i Płaszcze Szkolne dla CHŁOPCÓW w dużym wyborze z własnej pracowni poleca:
Chrześcijański DOM ODZIEŻOWY, Łódź,
11-go Listopada 20 — telefon 120-12 ng 16595

POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU WĘGLEM
SP. AKC. **„WĘGLOBLOK"** TEL. 106-13
ODDZIAŁ w ŁODZI: Przejazd 20. Skład: ul. Zagajnikowa 43
WĘGIEL KOKS DRZEWO

Mechaniczny Zakład Galwanizacyjny K. Ekler, Piotrkowska 158 w podwórzu, poprzeczna oficyna. Niklowanie, srebrzenie, złocenie, kadmowanie, chromowanie, miedziowanie i oksydowanie oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres galwanizacji. ng 16598



n 19047

OBRĄCZKI ŚLUBNE i wszelką biżuterję wyrób własny zegary, zegarki i platery poleca
W. SZYMANSKI
Łódź, Główna 41
Duży wybór. = Ceny niskie. ng 7423

Chrześcijański Zakład Fotograficzny „FOTO-FOX", Łódź
ul. Piotrkowska 105, telefon 256-16 — przyjmuje wszelkie prace w zakres fotografji wchodzące. Fotografje do matrykuł 6 szt. 1,— zł ng 16609

St. Jarociński
Skład przyborów wojskowych i galanterja
ŁÓDŹ, ul. 11-go Listopada nr. 57 tel. 181-55
POLECA: na sezon szkolny tarcze, czapki oraz wszelkie ozdoby mundurowe dla uczni i uczennic, jak również dla p. p. wojskowych, policji, straży, kolejarzy i t. p. Duży wybór ubrań drelichowych P. W. Własna wytwórnia haftów. Firma egz. od r. 1909. ng 16610

NA SEZON SZKOLNY
Mundurki, fartuszki, sweterki, berety, tornistry, teczki, chlebniki, pantofle gimnast, oraz wszelką galanterję damską, męską i dziecięcą ng 16606
POLECA
MAGAZYN GALANTERJI I ZABAWEK
EDM. STACHLEWSKI
Łódź, ul. Pomorska 22. Telefon nr. 236-16

Na nowy rok szkolny mundurki, płaszcze, garderobę męską, czapki oraz wszelkie przepisowe oznaki uczniowskie poleca zakład krawiecki St. Nowak, Łódź, ul. Piotrkowska 165, telefon 236-40. n 16 329

Chrześcijański sklep bławatów i galanterji!
W. CZIDEL, Łódź, Piotrkowska 286, — telefon 260-53 —
poleca w dużym wyborze **wełny na płaszcze, suknie i mundurki, jedwabie gładkie i deseniowe, płótna białe pościelowe, bieliźniane i stołowe, firanki, kapy, kołdry i tiule wszystkie szerokości, bieliznę damską, pończochy rękawiczki i t. d. wszystko w dobrym gatunku ceny jaknajniższe.** n 13 044

Fartuszki szkolne
Odzież zawodową **Hurt - detal**
***ARTUR EGER*, Łódź**
ulica Piotrkowska 158. oficyna I piętro ng 15587

Cukiernia CARLO
Sala Palmowa, najmilsze miejsce spotkań. Pierwszorzędne wyroby cukiernicze. Codziennie koncert. wtorki i czwartki dancing. Ceny niskie. **Łódź, ul. Piotrkowska nr. 87, tel. 243-65 Sala Palmowa 243-63** ng 15 799

Ubiory męskie
chłopięce, sportowe i mundurki szkolne dla wszystkich szkół najtaniej poleca **krawiec męski M. Kepler, Łódź, Główna 17.** Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów.
ng 16 148

Materjały piśmienne
szkolne, oraz przybory biurowe — poleca
Henryk BARANOWSKI Łódź
ulica Piotrkowska 121 ng 15586 **telefon 114-40.**

Meble po bardzo przystępnych cenach poleca
A. KOPROWSKI
Łódź, Zgierska 56
Wyrób własny n 15 805

Ubrania męskie, mundurki uczniowskie
poleca **krawiec**
Józef Nędza, Łódź,
Franciszkańska 1/, front, I piętro.
Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów. ng 16597



Lecznica dla zwierząt
MAG. WET.
H. Warrikoffa
ŁÓDŹ
ul. Kopernika 22
Tel. 172-07
Oddziały: wewnętrzny i chirurg. Szczepienia psów i koni Strzyżenie psów i koni, kąpiele dla psów. Kucie koni, nitowanie kopyt. Przyjęcia w przychodni **od 8-1 i od 3-6**

Prywatne Gimnazjum Żeńskie
i Prywatna Szkoła Powszechna
Adeli Skrzypkowskiej w Łodzi
ul. Piotrkowska 187 **Telefon nr. 177-35**
z pełnemi prawami szkół państwowych (Kategorja „A")
zawiadamia, że ng 16604
egzaminy wstępne odbędą się dnia
2-go i 3-go września r. b.

Księgarnia
skład materjałów piśmiennych
Z. RAWSKA
Łódź, ul. Cmentarna 1.
ng 15533

OBUWIE męskie, damskie i dziecięce na sezon jesienny poleca po najniższych cenach
Magazyn obuwia Stanisław Narożyński
OBORNIKI (dom p. Weichmana). ng 15 869

Księgarnia, Antykwarnia i Bibljoteka
C. Urbanowicz
Łódź, ul. Przejazd nr. 16
poleca ng 15525
na sezon szkolny wszelkie książki i materjały piśmienne

AUTO-UNION

Samochody osobowe

Audi już od zł 5.400
D. K. W.
Horch
Wanderer
MOTOCYKLE D. K. W.

Po ostatnich znakomitych zwycięstwach w klasie wielkich wozów notujemy ponownie wybitne sukcesy samochodów **Koncernu Auto Union marki D. K. W.** w międzynarodowym raidzie alpejskim przybyły wszystkie samochody D. K. W. do mety bez punktów karnych.

REPREZENTACJA SAMOCHODÓW
AUTO-UNION
ST. SIERSZYŃSKI
Poznań, pl. Wolności 11. **Tel. 13-41**

MŁYN
w miasteczku, bud. nowoczesny, bez urządzenia, znakomite położenie, okolica Brodnicy (Pomorze)
niedrogo do sprzedania.
Informacja: **Stocznia Gdańska w Gdańsku.**
dg 2843

Najtańsza
STOLARNIA MEBLI — MAGAZYN TRUMIEN
ANTONI JARMUŻ, OBORNIKI,
ng 15 870 **Czarnkowska 9**
poleca solidnie wykonane urządzenia mieszkania i trumny.

Fabryka mebli i budowli
Mieczysław Łukanowski
OBORNIKI, Ogrodowa 5 — Tel. 122
wykonuje **meble pokojowe podług najnowszych stylów, urządzenia składowe i prace budowlane**
n 15 872 ***MAGAZYN TRUMIEN***

PAROWA PIEKARNIA, WOJCIECH BEDNARZ
OBORNIKI — Czarnkowska 29, za mostem
poleca **wyborowe pieczywo, codziennie świeże**
n 15871 Specjalność **pieczywo białe**

!

Fasady domów w mieście i na wsi tynkuje się tynkiem szlachetnym
„KRYSTALIT"
Dostawę w 300 różnych kolorach i różnych grubościach ziarn uskutecznia odwrotnie i tanio
Gustaw Glaetzner
POZNAŃ 3, ul. Jasna 19 tel. 65-80 i 46-80
Pg 6638-35,109

Licytacja nieruchomości
Dnia 4 września 1936 r. odbędzie się licytacja domu mieszkalnego z ogrodem w Szamotułach przy ul. św. Stanisława 4. Dom wolny od podatków, dochód roczny brutto zł 1.300,—. Wpłata gotówką ca. zł 3.000,— reszta w formie długoterminowej hipoteki. Informacji udziela **Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu.**
Pg 6895 35,89

RESTAURACJA — TOWARY KOLONJALNE
J. M. GEIB
OBORNIKI, Czarnkowska 13 - Telefon 112
poleca ***wszelkie artykuły kolonjalne jak również wina, likiery i tytonie.*** ng 15374

Rutynowanych kupców - zbożowców
z kapitałem lub gwarancją do hurtowej sprzedaży mąki poszukujemy. Zgłoszenia tylko piśmienne. **POLMŁYN Centrala Handlowa Zrzeszeń Młynów — Poznań, Plac Działowy 6**

Sprzedaż
kożuszków
zakopiańskich niekrytych i zwyczajnych
oraz skórek na pokrycia
„NAGIBOR" **ŁÓDŹ, Zgierska nr. 107**
ng 16295

Pierwszorzędna pracownia garderoby męskiej i damskiej
Władysław Feliksiak
Mistrz krawiecki
OBORNIKI, Rynek 11. ng 16373

MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz
w Zakładzie Stolarskim L. Lewandowskiego, Łódź,
ul. Brzezińska 25/27. n 15103

Zboże - pasza!
Dobrego fachowca, obznajmionego gruntownie z stosunkami w Poznańskim i na Pomorzu **poszukuje jako podróżującego za** dobrą opłatą Gdańska firma. Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem pensji skierować pod W. L. 653 do Wahr & Lohse, Gdańsk, Breitgasse 85. Tg 419

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Sprzedam
dom nowy, masywny, 3 pokoje kuchnia ,morga ogrodu. Łojewski, Września, Szosa Gnieźnieńska. zd 83 524

Kreślarnia
Techniczna, Poznań, Nowa 11, rysuje plany, wykresy, mapy, katalogi, szkice napisy oraz światłokopje. zdg 83 714

Dom
komfortowy, czteropiętrowy — przy parku Wilsona. Dochód 9.000,— cena 75.000 Oferty Orędownik, Poznań zd 83 786

Domek
w Jarocinie, nowy, masywny, około morgi ogrodu sprzedam tanio 3.000. Otręba. Jarocin. Kilińskiego 2. zd 84 075

Dom
nowy, trzypokojowy, 1¼ morgi ogrodu, przy Gnieźnie, 5000, duży wybór. Siwiak. Gniezno. Chrobrego 27. zd 84 078

Dom
dochodowy 1.200, stajnie, 8 mórg miasto gimnazjalne, 12.000, wpłaty 8.000. Siwiak. Gniezno. Chrobrego 27. zd 84 077

Dom
Jarocinie, parterowy z składem kolonjalnym, wjazd, ogródek. — sprzedam, cena 10.000. Otręba Jarocin, Kilińskiego 2. zd 84 074

Dom
Jarocinie, nowy, masywny, 5 ubikacyj, ogrodem blisko dworca, tanio, 5.650, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 84 073

Dom
dwa razy trzypokojowe, zabudowaniem, 10 mórg pod Poznaniem cena 16.000. Informacje „Jur". Poznań, Piekary 26. zd 84 063

Dom
masywny piętrowy, ślicznym ogrodem, 6 lokatorów, przy tramwaju 12 000.—; wpłata 8 500.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 112

Sprzedam
nieruchomość miejską dwufrontową, nadającą się na każde przedsiębiorstwo, Zgłoszenia Gustaw Eckner, Borek, powiat Gostyń. zd 83 182

Kamienica
12 ubikacyj, dwumorgowy ogród, 23 000,— wpłaty 15 000,— dochód 2 300,— Frankowski, Żabikowo, Poznań, Poniatowskiego 10. zd 82 838

Gościniec
sala, rzeźnictwo, dom ,12 ubikacyj 25 000,— wpłaty 15 000,— Frankowski, Żabikowo, przy Poznaniu, Poniatowskiego 10. zd 82 837

Hotel
III piętrowy, 38 ubikacyj, centralne ogrzewanie 46 000,— wpłaty 34 000,— Frankowski, Żabikowo - Poznań, Poniatowskiego 10. zd 82 840

Kamienica
II ptr. 24 ubikacyj 30 000,— wpłaty 24 000.— dochód 3 000,— Frankowski, Żabikowo - Poznań, Poniatowskiego 10. zd 82 839

Ogrodnictwo
oranżerje, cieplarnie, wodociągi, elektryczność, dom 4 ubikacyjny, 3 morgi 14 000,— Frankowski, — Żabikowo - Poznań, Poniatowskiego 10. zd 82 841

Domek
nowy 7×5, ogród ½ morgi 2 500,— Informacyj udziela bezpłatnie Frankowski, Żabikowo, Poznań, Poniatowskiego 10, zd 82 848

Dom
nowy składem kolonjalnym, oraz kuźnia, wielkiej wsi, ogrodem, tanio 5.500.— Otręba, Jarocin — Kilińskiego 2. zd 81 465

Dom
4 morgi sadzone Poznaniu — Puszczykowie kupię gotówką. Oferty odpisem Orędownik, Poznań zd 82 810

Dom
nowy, 2 pokoje kuchnia, ogród, pół morgi 4.500,— Frankowski — Żabikowo, przy Poznaniu, Poniatowskiego 10. zd 82 836

Domek
Jarocinie nowy, masywny, ogrodem (parcela II frontowa) tanio 3.200, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 84 076

Domek
3 morgi ogrodu przy Poznaniu, okazyjnie sprzedam 4 500, wpłata 3 000, Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 83 987

2. PIENIĄDZ

Dla
powiększenia przedsiębiorstwa rzeźniczego przyjmę wspólnika z kwotą 2 000,— zł. Wiadomość Orędownik, Łódź. n 15 520

Wspólnika
(czki) samotnych, kapitał 2 000 zł poszukuje do powiększenia handlu skórami, egzystencja zapewniona. Adres wskaże Orędownik Łódź. n 15 521

6. OŻENKI

Maturzystka
lat 26, przystojna blondyna, niebiedna, braku znajomości (prowincja) tą drogą nawiąże znajomość. Cel matrymonjalny. Kawaler na stanowisku lub kupiec do lat 35, zechce napisać: Łódź 6 „Wanda". zd 16 340

Kawaler
kupiec, lat 38, własnem przedsiębiorstwem pozna pannę lub wdowę celu matrymonjalnym. — Oferty Orędownik, Poznań zd 83 415

Przystojny
solidny pan lat 42, ewang. mieszkaniem szuka znajomości panienki ewang. celem ożenku. — Oferty Orędownik, Poznań zd 83 238

Panna
pójdzie zamąż za kawalera od lat 30 lub starszego wdowca. — Oferty Orędownik, Poznań zd 82 401

Młody
bogaty mężczyzna pozna panienkę najchętniej prowincji, cel ożenek Łaskawe zgłoszenia fotografja Orędownik, Poznań zd 83 160

Kawalerowie
rolnicy — fachowcy posiadający gotówkę wżenią się w gospodarki. Miejscowość obojętna. Rudzki Kalisz, Kościuszki 17. zd 81 527

Kawalerowie
właściciele gospodarstw poszukuje kandydatek na żony. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia piśmienne. Rudzki. Kalisz, Kościuszki 17. zd 81 528

Kawaler
lat 39, 11 000,— oszczędności poślubi pannę posiadającą nieruchomość lub gotówkę. Oferty Orędownik Poznań zd 83 639

Panna
szatynka 21, posag 5 000, wyprawa, wyjdzie za urzędnika lub właściciela piekarni. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 621

Wdówka
przystojna 24, 1 dziecko, mieszkanie 2 000,— wyjdzie za urzędnika lub wojskowego. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 620

Kawaler
lat 28, posiadający na prowincji własność wartości 15 000,— w mieście, własne przedsiębiorstwo poszukuje w drodze znajomości pań celu matrymonjalnym. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 545

Panna
po trzydziestce, kamienicą, składem, poślubi pana do 42, najchętniej emeryta. Majątek pożądany. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 302

Kawaler
czterdziestka, gotówką szuka wspólniczki do założenia interesu. Ożenek niewykluczony. — Oferty Orędownik, Poznań zd 83 693

Kawaler
600 gotówki poślubi skromną — przystojną panią do lat 35. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 679

Wdowiec
właściciel składu skór, pragnie poznać panią samotną do pięćdziesiątki. Cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 980

Kulturalny
trzydziestoletni umieści 20.000.— gotówki w ziemi kamienicy lub przedsiębiorstwie. Cel matrymonjalny. Oferty Orędownik — Poznań zd 84 040

Inteligentny
kawaler, lat 28, przemysłowiec — wszechstronny, posiada 12.000 gotówki, poślubi miłą panienkę, posiadającą dom lub gotówkę. Zgł. Mogilno, poczta 362/33. zd 82 513

Wdowiec
lat 45 szuka żony, posiadam domek w Poznaniu. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 018

7. SPRZEDAŻE

Rzeźnicy
uwaga! Nowoczesna szpryca mechaniczna do wyrobu wędlin okazyjnie sprzedam, Łódź, Pomorska 107, ślusarz. n 16 343

Nową
nieruchomość dochodową 28 ubikacyj w punkcie handlowym sprzedam okazyjnie. Łódź, Sanocka 10. n 16 338

Plac
budowlany z ogrodem owocowym ul. Zagajnikowa, place podmiejskie i parcele letniskowe sprzedam. Janowski, Łódź, Radwańska 3, telefon 215-96. n 16 592

Hurtownie
sprzedaje pończochy wełniane, maco, fildekosy. Łódź, Zamenhofa 38, m. 26. n 16 333

Motocykl
z wózkiem sprzedam, skład rowerów, Łódź, Piotrkowska 167. n 16 337

Maszyna
do skręcania lin do 80 mm (austrajbmaszyna) i kołowrotki żelazne do przędzenia do sprzedania. Zakład Mechaniczny, Łódź, Wólczańska 109. n 16 336

Okazja
Restauracje z własnym bilardem urządzeniem w dobrym punkcie cena 900,— zł sprzedam spowodu objęcia innego. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia. n 15 378

Bazar
„Belachini", Łódź, Piotrkowska 309, przy ul. Reymonta, firma katolicka, poleca po cenach najniższych przybory szkolne, rzeźby zakopiańskie, zabawki, sztuki magiczne. Dostawa materjałów piśmiennych do szkół i biur. n 16 594

Sklep
spożywczo-kolonjalny z powodu choroby sprzedam. Wiadomość — Łódź, ul. Składowa 19, m. 7. ng 16 303

Dom
2 pokoje, kuchnia, duży plac, — ładny sad w Rudzie Pabjanickiej Pusta 32, przystanek, Lotnisko naprzeciw elektrowni — sprzedam, cena 6 000,— n 16 346

Okazyjnie
do sprzedania za 6 700,— zł 3¾ morgi z budynkami, jeden kilometr od miasta, nadaje się na sklep, Adres wskaże Orędownik Łódź. n 16 593

Angorskie
króliki, czystej krwi na wełnę sprzedam sztuka 10 zł. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 723

Kamienica
pod Poznaniem piekarnia nowoczesna, wypiek 5 centnarów dziennie, cena 15.500, „Jur". Poznań, Piekary 26. zd 83 955

Majątek
800 mórg bez długu z pełnem inwentarzem zamienię na dom. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 785

Wiatrak
dom mieszkalny, 3 morgi pszennej sprzedam za gotówkę Agenci wykluczeni, Zgłoszenia Agencja Orędownika Kościan. ng 15 786

Gromada Mieszków
pow. Jarocin sprzeda 30 mórg roli za gotówkę najwięcej dającemu w całości lub też na działki wedle życzeń. Zbiórka reflektantów w Solectwie w Mieszkowie w dniu 5 września 1936, o godz. 14. zd 83 301

Kiosk
bez konkurencji z dobremi obrotami z agencjami czasopism zaraz sprzedam. Adres Orędownik, Poznań Ng 15 308/9

Skład
pierwszorzędny, kapeluszy tow. krótkich robótek na sprzedaż — miasto powiatowe, wojsko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 83 834/5

Dom
sprzedam z ogrodem w Pleszewie zaraz, cena 4 300.— zł. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego. Pleszew zdg 15 384/5

Fryzjerski
zakład mieszkaniem dobrze prosperujący korzystnie. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 83 459/60

Piła taśmowa
model ciężki, prawie nowa, korzystnie do nabycia. Medlewski. Poznań, Karwowskiego 12. dg 2771

Fryzjerski
zakład damsko-męski, dobrze zaprowadzony, cena 850 zł. Zgłoszenia agentura Orędownika, Leszno, ul. Karasia. ng 15 382

Dom
Śmigiel, Kilińskiego 7, — ulica ruchliwa, parter, przybudówka piętrowa, 5 pokoi, przedsionek — kuchnia, śpiżarnia, duża góra, — ogródek około ¼ morgi, dobrze prowadzony 10.000,— zł. Oferty Dr. Zenkteler. ng 16 464

Maszynę
pończoszniczą, saneczkową, ósemkę w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 82 062

Kolonjalka
towarem, mieszkaniem, w dużej kościelnej wsi zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Orędownik, Poznań n 16 449

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące ruchliwa ulica sprzedam. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 82 884

Młyn
parowy okolicy gospodarczej — przemiału 100 centnarów na dobę sprzedam na spłatę. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 390

50
mórg pszennej, drenowanej, żywym, martwym inwentarzem — sprzedam, wpłaty 12 000, okolicy Kostrzyna. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 83 389

100
mórg przy mieście, światło elektryczne, wodociągi, żniwami, inwentarzem sprzeda tanio Hadynak, Poznań, Wielka 6. zd 83 161

Młyn
motorowy, przemiał 70 ctr. na dobę, 6 mórg pszennej, 16.000,— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 81 466

Rzeźnicki
skład, całkowite urządzenie — mieszkanie, koń, wóz. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 81 949

300
mórg, bez budynków, przy mieście 35 kilometrów od Poznania, cena 15.000,— „Rekomendacja" Poznań, Podgórna 6. zd 83 018

15
mórg ogrodnictwo, światło wodociąg, powiatowem gimnazjalnem mieście 10.000.— Rozwadowski — Przecław, poczta Pamiątkowo — Oborniki. zd 83 284

Sprzedam
kawiarnię - jadłodajnię spowodu przejęcia własności w dobrem położeniu, zaprowadzona w dużem mieście powiatowem. Oferty Ostrów Wlkp., Skrytka 57. ng 15 355/6

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, kompletnem urządzeniem, wieś kościelna cena ugodowa. Znaczek. Zgłoszenia Jan Grochowski, Wronki ul. Wodna. zd 82 887

Piekarnia
dobrze zaprowadzona, kompl. urządzeniem, wieś kościelna, Cena 900,— znaczek. Zgłoszenia Grochowski Jan, Wronki, Wodna. zd 82 888

Osady
z parcelacji 1) maj.
Lwówek,
powiat Nowy Tomyśl. Terminy sprzedaży każdy poniedziałek w kasie majętności Lwówek. 2) maj.
Biezdrowo,
powiat Szamotuły. Sprzedaż w folwarku
Pierwoszewo,
każdy czwartek. 3) maj.
Luciny,
powiat Śrem. Terminy sprzedaży każdy piątek w maj.
Dąbrowa.
4) maj.
Dąbrowa,
pow. Śrem. Osady z częściowemi budynkami i pełnemi zapasami po 60 mórg. Terminy sprzedaży każdy piątek na miejscu. 5) maj.
Błociszewo
folwark
Gaj,
pow. Śrem. Terminy sprzedaży każdą sobotę w
Gaju.
Szczegółowych informacyj udziela
Biuro Parcelacyjne
Poznań, Plac Wolności 11. zd 83 973

Pięćdziesiątcztery
pszenno-buraczanej, inwentarzami, żniwami, nowe budynki masiw sprzeda właściciel 11 000,— wpłaty. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 855

Skład
kolonjalny, magiel z mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy — dobrze prosperujący z powodu przejęcia spadku po rodzicach na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 84 140-41

Osady
z parcelacji majątków: 1)
Boguszyn,
powiat jarociński, 2)
Chocicza,
powiat jarociński, 3)
Murzynówko,
powiat średzki, 4)
Lubrze,
powiat średzki, 5)
Książek,
powiat śremski, 6)
Świączyn,
powiat śremski. Wszelkich informacyj udziela się codziennie w Zarządzie majętności Klęka, powiat jarociński, oraz w Biurze Parcelacyjnem, Poznań, Plac Wolności 11, telefon 58-15. zd 83 972

Mleczarzowi
sprzedam podgrzewacz ½ atm., wirówkę 500 lit. kotły, konwie, — chłodnik, masielnicą 200. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 016

11. KUPNA

Kupuję
małe motory systemu Diesla. — Oferty pod „Diesel" Orędownik Łódź. n 16 591

Fryzjerskie
dwa fotele ,używane, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Środa — Poste restante 33. zd 81 821

Mleczarnię
kupię zaraz lub wezmę w dzierżawę. Oferty z dokładnym opisem warunków do Orędownika — Poznań zd 81 985

Magiel
okazyjnie kupię w dobrym stanie. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 343

Kuźnię
używaną dobrym stanie, kowadło Oferty ceną Orędownik, Poznań zd 83 371

Piekarnię
dobrze prosperującą z domem kupię lub wydzierżawię zaraz. — Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 82 471-2

Kolonjalkę
z mieszkaniem kupię lub wynajmę próżny lokal może dzielnica willowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 209

Heblarkę
(wyrówniarkę) 300 mm kupię. — Oferty ceną Orędownik, Poznań zd 84 052

15. POKOJE UMEBL.

Przyjmę
sublokatorkę solidną do wspólnego pokoju. Łódź, Zachodnia 39 m. 6, front. n 15 519

Uczniów
przyjmę na mieszkanie samotna wdowa, troskliwa opieka zapewniona. Łódź, Wólczańska 224, — m. 11. n 16 344

18 DZIERŻAWY

Wydzierżawię
albo sprzedam kopalnię torfu. Wiadomość Łódź, Wysoka 10, — Grabowski. n 15 518

Gospodarstwo
30 mórg z budynkami, częściowo lub całe wydzierżawię. St. Stefański, Raszków (Woj. Pozn.) n 16 386

Piekarnia
kolonjalka do wydzierżawienia, miesięcznie 30 zł. Objęcie 600 zł. Zgłoszenia Prządka, Karpicko. — powiat wolsztyński. zd 83 0?0

Rzeźnictwo

do wydzierżawienia z kompletnem urządzeniem, koniem i wozem, mieszkaniem, objęcie 1 500 Adres Orędownik, Poznań
zd 83 399

Skład

kolonjalny zaprowadzony, duża wioska wydzierżawię, powód wyjazd. Zgłoszenia Orędownik ,Poznań zd 83 003

100

mórg pszenno-buraczanej przy Poznaniu na 10 lat, objęcie 4,000 Rozwadowski, Przecław, poczta Pamiątkowo, Oborniki.
zd 83 283

Rzeźnictwo

bardzo dobrze zaprowadzone, — mieszkaniem, miasto powiatowe, dobremu fachowcowi zaraz wydzierżawię. Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. n 15 361

Piekarnię

celu dzierżawienia poszukuję, miejscowość obojętna. Podać opis piekarni, mieszkania i warunki, oferty Orędownik, Poznań zd 83 321

Rzeźnictwo

w Jarocinie, z mieszkaniem, urządzeniem, maszynami, objęcie 1.250 (dzierżawa 70). Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 84 072

Kolonjalka

półwyszynk, rzeźnictwo, towar urządzenie, wieś kościelna, objęcie 1,500,— Paluszkiewicz, Poznań, Żydowska 5 mieszkanie 12
zd 84 039

Gospodarstwo

65 pszennej, zabudowania masywne, ogrodem, dworzec, objęcie 1 300,— spiesznie wydzierżawię. Pankiewicz, Wielkie Garbary 42, Poznań. zd 84 013

Posiadłość

z ogrodem 10 mórg dobrej roli, — miesięcznie 40 zł wydzierżawię, Pankiewicz Wielkie Garbary 42, Poznań. zd 84 012

23. ROZMAITE

Wytwórnia

aparatów i cylindrów do siatek drucianych. Zakład Mechaniczny, Łódź, Wólczańska 109.
n 16 347

Chemik

wyuczy wyrobu mydła, margaryny, past do obuwia, podłóg, atramentów, kosmetyków i innych. Oferty Orędownik pod „Chemik". n 15 517

Akuszerka

udziela porad, dyskrecja. Łódź Żeromskiego 54, telefon 132-36.
n 16 121

Chrześcijańska

wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych najelegantsze fasony — Łódź, Limanowskiego 38 (dawn. Aleksandrowska) w pralni.
ng 16 296

Koncesjonowane

biuro załatwia sprawy sądowe, rentowe, podatkowe. Kazimierz Dolata, były urzędnik sądowy, Aleje Marcinkowskiego 16. Poznań zd 83 851

Karty

do gry — hurtownie po cenach fabrycznych — Fajki — Papierośnice — Tytoniarki — Gilzy Dybicki, Poznań, Wrocławska 1.
d 2843

Hallo! hallo!

Słuchajcie codziennie koncertów z wystawy Radjowej z wyłącznym udziałem fortepianów firmy

„Arnold Fibiger"

Kalisz, Szopena 9.
Pg 6 533/4-35.63/63 a

24. NAUKA

Stancja

dla gimnazjastów blisko gimnazjum Mickiewicza — Marcinkowskiego. Poznań, Śniadeckich 18, m. 9. zd 83 572

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Rolnik

praktyk wszechstronnie obeznany, wieloletnią praktyką, lat 30, energiczny, trzeźwy, znający dobrze księgowość gospodarczą — przyjmie posadę na ordynarję jako samodzielny lub pod dyspozycje. Referencje i świadectwa pierwszorzędne na żądanie. Oferty Orędownik, Łódź, pod „dobry gospodarz". n 16 348

Zbankrutowany

zbojkotowany przez Żydów, były właściciel warsztatu ślusarskiego idealista narodowiec, ojciec czterech małych synów lat 33, zdolny do każdej pracy w handlu, rzemiośle i przemyśle, ma poważne pomysły do zrealizowania — przyjmie każdą prace, dozorstwa domu nie wykluczone itp. Łaskawe zgłoszenia Orędownik, Łódź, dla „Spokojny energiczny".
n 16 342

Technik

dentystyczny z 7 letnią praktyką poszukuje posady ewentualnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Orędownik, Łódź, pod „Technik".
n 16 345

Emeryt

straży granicznej, wiek średni, obowiązkowy, przyjmie posadę nadzorcy, administrację domu, magazyniera, inkasenta wzgl. inną, kaucja. Poważne oferty Poste restante, Jutrosin, pow. Rawicz — 4128. zd 83 303

Pomocnik

fryzjerski celem dalszego wydoskonalenia poszukuje posady za utrzymanie z dniem 7 września. Łaskawe zgłoszenia Marjan Joks, Koźmin Wlkp., Klasztorna 19.
ng 15 359

Asystent - dentysta

przystojny, b. oficer ,16 lat praktyki na samodzielnych, kierowniczych stanowiskach oraz kasach chorych, poszukuje posady w Poznaniu od 9 — 3 za małem wynagrodzeniem. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 83 154/5

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 31 sierpnia.

6,30 audycje poranne; — **11,57** sygnał czasu; **12.25** programy lokalne; **13.15** przerwa dla Krakowa, Lwowa i Torunia; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** „John Gordon-Bennett i balony kuliste" — audycja dla dzieci starszych w opr. Wacława Frenkla; **16.00** popularny koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka; **16.45** „Jesień, najlepszy sezon dla urody" — pogadanka dr. Marty Biernackiej; **17.00** „Czterech trubadurów" przy gitarze — audycja muzyczna (ze Lwowa); **17.30** Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwintet Es-dur na instrumenty dęte z fort. w wykonaniu „Societe des instruments a'vent de Paris" (płyty); — **17.50** „Organizacja wolnego czasu w Ameryce" — pogadanka, wygł. red. Kazimiera Muszałówna; — **18.00** „Skrzynka ogólna" — dr. Marjan Stepowski; **18.15** koncert reklamowy; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** koncert solistów. Wykonawcy: Berta Bragińska — śpiew (Warszawa), (z Wystawy Radjowej) i Fryderyk Herman — skrzypce (Lwów); **20.00** duet fortepianowy — Władysław Walentowicz i Włodzimierz Trocki (z Wystawy Radjowej); **20.30** „Czyn Bleriot'a" — odczyt płk. Bohdan Kwieciński (z Wystawy Radjowej); **20.45** dziennik wieczorny (z Wystawy Radjowej); **20.55** pogadanka aktualna (z Wystawy Radjowej); **21.00** „Przygoda w Grinzingu". Operetka w I akcie Adama Lenczowskiego, libretto Władysława Krzemińskiego, radjofonizacja Stanisława Broniewskiego (z Krakowa); **21.45** wiadomości sportowe; — **22.00** płyty: Hektor Berlioz: Symfonja fantastyczna — paryska ork. symfoniczna pod dyr. Pierre Monteux (Lwów, Poznań i Wilno nadają audycje lokalne).

Wtorek, 1 września.

11.57 sygnał czasu; **12.05** programy lokalne; **12.15** dziennik południowy; **12.25** koncert w wyk. zespołu kameralnego Niny Mańskiej; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** skrzynka P. K. O. **16.00** programy lokalne; **16.45** „Bitwa pod Beresteczkiem" — odczyt — wygł. Aleksander Czołowski (ze Lwowa); **17.00** piosenki w wykonaniu Adama Astona; **17.20** utwory na fortepian; **17.50** „O śpiewaczych zdolnościach ptaków" — pogadanka — wygł. Bronisław Romaniszyn (z Krakowa); **18.00** programy lokalne; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** koncert w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem Heleny Lipowskiej (sopran), Antoniego Gołębiowskiego (tenor) i Kazimierza Blaschke (wiolonczela) (z Wystawy Radjowej); w przerwie: „Odwaga pani Setliffe" skecz Jacka Londona, w radjof. Andrzeja Wodzinowskiego; **20.30** „Blaski, cienie i perspektywy powieści biograficznej" — szkic literacki Teodora Parnickiego (ze Lwowa); **20.45** dziennik wieczorny **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** koncert chóru solistów przy Konserwatorjum P. T. M. we Lwowie pod kierownictwem Jerzego Kołaczkowskiego; **21.20** koncert rozrywkowy (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Kameralna pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego oraz Michał Żabejda-Sumicki (tenor). W przerwie o godz. 22.00 wiadomości sportowe.

KRAJOWE

Poniedziałek, 31 sierpnia.

Warszawa — 12.05 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski; **12.25** orkiestra i soliści (płyty); **18.00** „Skrzynka ogólna"; — dr. Marjan Stepowski; **18.15** koncert reklamowy; **23.05—24.00** muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Toruń — 12.05 recytacja prozy: fragment z powieści „Chłopi" Wł. Reymonta; **12.25** fragmenty z oper (płyty); **14.30** wszystkiego po trochu (płyty); **15.30** wiadomości gospodarcze z Warszawy; **18.00** pogadanka społeczna; **18.10** gitara hawajska (płyty); **18.25** życie kulturalne Pomorza; **18.36** koncert reklamowy.

Lwów — 12.05 pogadanka społeczna; **12.10** Mieczysław Karłowicz: Romans (St. Umińska) — (płyty); **12.25** „Raźno i wesoło" — muzyka z płyt; **14.30** muzyka lekka z płyt; **15.30** wiadomości gospodarcze (z Warszawy); **18.00** Recital fortepianowy Eugenji Malickiej-Borowiczowej; **18.20** „Martyrologja lwowskiej młodzieży w szkole galicyjskiej" — Szkic literacki, wygł. Marja Bielanka-Luftowa; **18.35** program na jutro; **18.40** koncert reklamowy; **22.00** — „Słynne rapsodje" (płyty).

Katowice — 12.05 chwilka społeczna; **12.10** wiadomości bieżące; **12.25** koncert popularny (płyty); **13.13** wiadomości giełdowe; **15.30** „Bibljoteka pisarzy śląskich" — pogadanka prof. Alfreda Jesionowskiego; **18.00** „Skrzynka ogólna"; **18.10** piosenki słonecznej Italji śpiewa (Józef Schmidt (płyty); **18.35** koncert reklamowy.

Kraków — 12.05 muzyka (płyty) **12.25** fragmenty operowe (płyty); **14.30** melodje taneczne (płyty) — **18.00** „Poezja Śląska" — audycja w opr. dr. Władysława Dobrowolskiego; **18.15** muzyka polska (płyty); **18.35** wiadomości dnia; **18.40** koncert reklamowy.

Łódź — 11.00 koncert południowy z płyt; **12.05** wyjątki z op. „Halka" Moniuszki (płyty); — **12.25** orkiestra i soliści (płyty) z Warszawy); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.00** rozmowa z radjosłuchaczami — przeprowadzi Dyrektor Bohdan Pawłowicz; — **18.10** o wszystkiem potroszku; — **18.15** muzyka (płyty); **18.35** koncert reklamowy; **21.45** muzyka (płyty).

Wtorek, 1 września.

Warszawa — 12.05 wiadomości rolnicze — Józef Płatek; **16.00** — utwory Henryka Wieniawskiego (płyty); **18.00** „Czarna perła" — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci; **18.10** życie kulturalne stolicy; **18.15** koncert reklamowy; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 12.05 skrzynka rolnicza — omówi inż. Andrzej Miksiewicz; **14.30** melodja za melodją (płyty); **16.00** popularne utwory symfoniczne (płyty); **18.00** „Boćki w odlocie" pogadankę wygłos' Konstanty Ossowski; **18.10** melodje ludowe (płyty); **18.25** pogadanka aktualna; **18.30** koncert reklamowy.

Toruń — 12.05 fragmenty z mało znanych oper (płyty); **14.30** — „Wśród wirtuozów" (płyty); — **16.00** „Dla rozrywki" (płyty); — **18.00** Silva rerum; **18.05** skrzynka dla dzieci w oprac. Ady Artzt **18.15** muzyka z płyt; **18.25** „Dzień w sklepie konfekcyjnym" — wygł. p. Jadwiga Tabakowa; **18.35** program na jutro; **18.40** koncert reklamowy.

Katowice — 12.05 życie kulturalne Śląska; **12.10** wiadomości bieżące; **13.15** muzyka lekka (płyty); **15.30** „Kukiełki śląskie": „Minęły wakacje — wracamy do szkoły"; **16.00** utwory Henryka Wieniawskiego (płyty z Warszawy); **18.00** „Sport w szkołach śląskich" felieton Stefana Kisielińskiego; **18.10** „Pod znakiem forsy" koncert niespodzianek w opracow. Stanisława Studnickiego; **18.35** — koncert reklamowy.

Kraków — 12.05 wiadomości rolnicze — wygł. Józef Płatek (z W-wy); **14.30** koncert muzyki lekkiej (płyty); **16.00** koncert solistów. Wykonawcy: Halina Ekierówna (fort.) i Jadwiga Zoll-Juniewicz (sopr.); **18.00** skrzynka dla dzieci w opr. Toli Rettingerowej; **18.10** wiadomości z dnia . . . **18.15** „Czy wiecie, że..." w opr. Andrzeja Jankowskiego; **18.40** — koncert reklamowy.

Łódź — 11.00 koncert popołudniowy z płyt; **12.15** instrumenty solowe (płyty); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **16.00** utwory Henryka Wieniawskiego (płyty z Warszawy); **18.00** rozmowa z małymi radjosłuchaczami — wygłosi Stryjek Radjowy (Leon Sroka) **18.10** o wszystkiem potroszku; — **18.15** muzyka (płyty); **18.33** koncert reklamowy.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na poniedziałek:

17.00 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe. — **Paris P. T. T.** Koncert orkiestrowy. **17.15 Medjolan.** Muzyka taneczna. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka popularna **17.40 Praga.** Recital śpiewaczy.

18.00 Koenigsw. Muzyka współczesna. **Kolonja.** Koncert popularny. **Ryga.** Koncert ork. wojskowej. **Sztutgart.** „Wesoły dzień powszedni". **18.30 Budapeszt.** Recital fortepianowy. **Koszyce.** Recital skrzypcowy. **Anglja** (Nat. Progr.). Program rozrywkowy.

19.05 Wiedeń. Festiwal Salzburski. „Fidelio" — opera Beethovena. Dyr. Arturo Toscanini. — **19.10 Brno.** „W świecie filmu" radjopotpourri. **19.15 Anglja** (Nat. Progr.) Muzyka lekka.

20.10 Berlin. Wesoła aud. dwugodzinna ork. Bunda **Wrocław.** „Nad pięknym i modrym Dunajem" — wesoły wieczór poniedziałkowy. **Hamburg.** „Taniec instrumentów". **20.30 Paris P. T. T.** „Tristan i Izolda" — słuchowisko muzyczne. **Leningrad.** Koncert symfoniczny. **Wieża Eiffla.** Koncert symf. **20.35 Anglja** (Nat. Progr.) Koncert Wagnerowski z Queens-Hallu. **20.40 Medjolan.** „Ave Maria" — operetka Betinellego. **Rzym.** Koncert kameralny. **20.45 Anglja** (Reg. Progr.). Program rozrywkowy. **Radio Paris.** Koncert orkiestry z Vichy.

21.00 Praga. Symfonja fantastyczna Berlioza. **21.10 Bukareszt.** Arje operowe. **21.25 Kopenhaga.** Słynne walce. **21.30 Anglja** (Reg. Progr.). Koncert ork. **21.35 Bruksela franc.** Muzyka taneczna. — **21.40 Rzym.** Rozmaitości. — **21.45 Bukareszt.** Muzyka lekka.

22.00 Wiedeń. Koncert rozrywkowy. **22.15 Stockholm.** Koncert rozrywkowy. **22.25 Anglja** (Nat. Progr.). Soliści. — **22.30 Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **Wrocław.** „Dobrej nocy" — koncert ork. **Berlin.** „Dobrej nocy" — koncert sol. **Koenigsw.** „Nocna muzyczka".

23.00 Budapeszt. Muzyka taneczna. **23.05 Koenigsw.** Koncert nocny. **23.15 Radio Paris.** Koncert nocny. **23.30 Berlin.** Symfonja I Beethovena.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

na wtorek:

17.00 Paris P. T. T. Koncert Paryskiej Ork. symf. **Berlin.** „Z całego świata" — koncert z Wystawy.

18.00 Koszyce. Recital fortepianowy. **18.30 Leningrad.** Koncert symfoniczny. **Kolonja.** Marsze i tańce z oper. **18.55 Budapeszt.** Recital śpiewaczy

19.00 Berlin. Pieśni i tańce. — **Koenigswust.** Muzyka lekka. — **19.30 Anglja.** (Nat. Progr.). — Muzyka taneczna Zesp. P. Whitemana (tr. z Ameryki). **19.40 Ryga.** Muzyka operowa. **19.50 Sztockholm.** Koncert popularny.

20.00 Budapeszt. Muzyka salonowa. **20.10 Frankfurt.** Wesoły wieczór. **Koenigswust.** „Prosimy do tańca". **Hamburg.** „Das Liebesverbot", opera Wagnera (montaż). **Monachium.** Znane melodje **Królewiec.** Współczesne kompozycje orkiestrowe. **Wiedeń.** Koncert orkiestrowy **20.20 Anglja.** — (Reg. Progr.) Koncert symf. z udz. pianisty Artura Rubinsteina. **20.25 Paris P. T. T.** „Prowincje francuskie w muzyce" — koncert ork. **Strasburg.** „Wesoły wieśniak", operetka Falla. **20.45 Brno.** Sonata h-moll Liszta. **Medjolan.** „La Traviata" — opera Verdiego z udz. Mercedes Capsir. **M. Ostrawa.** Trio d-moll Rachmaninowa.

21.00 Kolonja. „Zwierciadło radjowe" — wesoły wieczór. **21.10 Hamburg.** „Obrazki i postacie" — koncert orkiestrowy. **21.15 Praga.** „Kamienie i kwiaty" — słuchowiska Janiny Morawskiej **Rzym.** — Koncert orkiestrowy. **21.35 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **21.40** — **Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

22.00 Poste Parisien. Muzyka taneczna. **Sztockholm.** Koncert kameralny. **22.10 Wiedeń.** Koncert kameralny. **Anglja.** (Nat. Progr.). Koncert ork. **22.30 Koenigswust.** „Nocna muzyczka". — **Rzym.** Muzyka taneczna. **Hamburg.** Muzyka lekka i taneczna. **Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **22.40 Sztutgart.** Koncert orkiestrowy

23.00 Luksemburg. Muzyka taneczna. **Budapeszt.** Muzyka kameralna. **Koenigswust.** „Prosimy do tańca". **23.30 Radio Paris.** — Muzyka lekka. **Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Frankfurt. Koncert kameralny.

Kelner

kawaler, inteligentny, przystojny poszukuje pracy ewentl. portjera kamerdynera, woźnego, numerowego. Solidny, pierwszorzędne referencje. Zakopane Skibówki 732, Feliks Dunal. n 15 367

Rzetelny

rzutki człowiek, gotówką 600 zł poszukuje dzierżawy interesu — wspólnik lub posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 81 580

Uczeń

sierota, lat 17, pragnący wyuczyć się za ogrodnika szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań
zd 82 855

27. WOLNE POSADY

Kierownicy

grup agentów Łódź i województwo, pensja, prowizja 225,— zł. Łódź, Kilińskiego 180.
n 16 341

Agentki

domokrążni do sprzedaży artykułów spożywczych, pensja, prowizja. Łódź-województ. Łódź, Rzgowska 74, oficyna na lewo.
n 16 335

Agentki

agenci pensja prowizja, artykuły spożywcze zarobek dzienny do 25 zł. Łódź, Kilińskiego 180.
n 16 334

Przyjmę

ucznia do praktyki tapicerskiej powyżej lat 16. Łódź, Piotrkowska 108, Szymański. n 16 340

Kierownicy

grup agentów Łódź, województwo artykuły spożywcze, kaucja na towar. Łódź, Rzgowska 74, lewa oficyna. n 16 339

Pomocnika

handlowego z branży kolonjalno-spożywczej poszukuje większa hurtownia. Reflektuje się tylko na zdolnego fachowca. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji, kaucji Administracja Orędownika, Poznań, św. Marcin 70. n 15 687

Pani

posiadająca 1 000 do 1 500,— zł mieszkanie otrzyma lekkie stałe zajęcie, pensja procenty. Oferty Orędownik, Łódź, pod „pełna gwarancja". n 16 350

Przedstawicieli

agentów, pensja lub prowizja, poszukuje. Zgłoszenia osobiste Polski Przemysł Kawy, Łódź, Traugutta 9. n 16 325

Kupiec

rzutki, małą gotówką poszukiwany jako wspólnik od zaraz. Oferty do Orędownika, Poznań
zd 82 441

Potrzebny

placowy z 1 000,— zł ewentl. jako wspólnik. Oferty Orędownik Poznań zd 83 252

Służąca

samodzielna z gotowaniem potrzebna na wieś od zaraz. Kandulska, Smolnica Młyn, p. Wronki. zd 82 856

Podróżujący

na prowincję Poznańską i Pomorską gotówką 50.— do artykułów żywnościowych potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań
zd 83 432

Przyjmę

woźnego do biura na stałą posadę, kaucja 200 złotych. Paradziński, Poznań, Piekary 19 — 1
zd 83 560

Szofer

z praktyką na ciężarówkę z pożyczką 200 zł, natychmiast potrzebny. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 83 703

Fryzjerka

wodna, młodsza od zaraz, z utrzymaniem. Gończ, Puck, pow. morski. zd 83 833

Ucznia

krawieckiego przyjmę z prowincji. Antoni Silecki, mistrz krawiecki, Poznań, ul. Szewska 15 m. 6. zd 83 791

Uczeń

szewski utrzymaniem lub bez. — Agentura Orędownika, Kostrzyn, Rynek 13. ng 15 389

Podróżującemu

który odwiedza kolonjalki, drogerje oddam proszki do prania, wysoka prowizja. Oferty Orędownik. Poznań zd 83 819

Krawców

na pierwszorzędną pracę miarową do warsztatu przyjmie. W. Lewandowski i Ska, Poznań, Stary Rynek 55. zdg 83 963

Poszukuję

wspólnika z gotówką 1.500 albo dam stałą pracę za wypożyczenie. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 915

28. CHLEB DLA POLAKÓW

Młodszy

robotnik narodowiec do ręcznej mleczarni w okolicy Wrześni zaraz potrzebny. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Witkowo.
ng 15 388

29. ROZRYWKA

Humor zagraniczny



— Pożycz mi 2 złote?
— A jaką dasz mi gwarancję?
— Drugą hipotekę na łańcuszek mego zegarka.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. doplata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



FRANCUSKA POWIEŚĆ ROMANTYCZNA

39).

— I cóż jest warte dla mnie życie, gdy jego straciłam? — żaliła się: — co mi po wszystkich uciechach świata bez niego?

Ukryła twarz w dłoniach. Dreszcz ją przechodził na myśl, że ma znów wyjść na świat i ludziom patrzeć w oczy. Jej przeszłość została napiętnowaną, jej teraźniejszość pokalaną, jej przyszłość była pod klątwą!

Hańba matki zachmurzyła życie córki na zawsze.

Mąż, ojciec czy kochanek?

Dachy miejskie połyskiwały znowu w różowych światach poranku, które blaskiem swym olśniły i małą izdebkę poddasza. Czarne drzwi tejże rozwarły się i w ich ramie stanął hrabia Estmere.

Gonił śladem księżnej aż tutaj.

Jego twarz miała barwę popiołu, głos był bezdźwięczny, a w oczach płonął mu gniew i gryzący ból, który raz tylko, w dniach młodości, gdy dowiedział się o hańbie swojej żony, równie gwałtownie dobywał się nazewnątrz.

Obrzucił ją spojrzeniem, spojrzeniem niewysłowionej grozy, poczem przystąpił do Tricotrina.

— Uciekła do pana! — wycedził.

Tricotrin spoglądał nań w milczeniu.

Księżna zerwała się, z płaczem przypadła do nóg hrabiego i jeszcze raz go zaklęła, ażeby jej wierzył, tylko wierzył.

On ani spojrzał na nią, nic jej nie odpowiedział, nie podniósł jej, lecz patrzył nieustannie na człowieka, w którym widział jej najlepszego druha, a swego najgorszego nieprzyjaciela.

— Czem pan byłeś dla niej? — zawołał głośno! — Mężem, ojcem czy kochankiem? Odpowiedz mi pan! Co pana z nią łączy? Odpowiedz pan, czem jest dla pana ta kobieta?

Ponure uczucia walczyły w duszy Tricotrina. Milcząc, z niezmiernie twardem spojrzeniem wytrzymał wzrok hrabiego.

— Odpowiedz mi pan! — powtórzył: — albo...

Księżna zerwała się, chwyciła go za rękę i powstrzymała ją mocno.

— Czekaj pan — wybąkała: — Jakkolwiek jestem winna, to moja wina względem pana i świata. Większego, szlachetniejszego, względniejszego przyjaciela i obrońcy jak ten, nigdy nie było. Ja byłam niewdzięczna, bez serca dla niego, ale cn, on nigdy nie zrobił mi żadnej wymówki, nigdy mnie nie opuścił. Byłam biedną, porzuconą, bezdomną dziewczyną, a on ulitował się nademną. Nazywaj pan mój występek jak chcesz, ale wierzaj mi. Oddaj mu pan sprawiedliwość i szacunek, jaki mu przystoi. W swej próżności tak długo pozbawiałam go ich niegodnie.

Fałszywy wstyd, fałszywa duma opuściły ją, a prawda i śmiałość zbudziły się w jej duszy.

Estmere zadrżał wobec jej gorących zaklęć. Pomieszany odstąpił w tył. Nie wiedział już, w co wątpić, a czemu wierzyć.

— Jeżeli to prawda, co pani mówisz, — szepnął, — to występek pani względem mnie jest niczem wobec występku przeciw niemu.

— Nie! — zawołała, znowu padając mu do nóg: — względem pana zgrzeszyłam istotnie, gdyż zdobyłam hańbą miłość przez kłamstwo, ale pan byłeś mi obcym, nic panu nie zawdzięczałam, nie byłam obowiązaną dochować panu wierności. Wolno panu było mnie wyróżnić, albo opuścić mnie. Względem niego całe moje życie było występkiem, występkiem, gdy opuściłam go przez ambicję, występkiem, gdy za jego dobrodziejstwa odpłacilam mu niezadowoleniem i niewdzięcznością, występkiem, gdy byłam dość niską, ażeby zamilczeć przed światem, co mu byłam winną. Trudno panu będzie uwierzyć — o tak — ja zagmatwałam wiarę. Ale jak prawda, że Bóg jest na niebie, dopóty klęczeć będę przed panem, dopóki pan nie uwierzysz w niego.

— Więc to aż tak wielka miłość dla niego? — zapytał Estmere z wybuchem zazdrości.

Jej oczy długo wpatrzyły się w jego oczy.

— Tak, moja miłość dlań jest wielka, — rzekła powoli, — ale co jest większem, — wielkiem jak wieczność, to mój żal.

Siła, jaka spoczywa w zupełnej prawdomówności, pokonała Estmera. Nie mógł już dłużej wątpić w czystość tego gorącego kochania, w szczerość tego żalu.

Wierzył, ale ta wiara była równie zabójczą, jak jego zwątpienie. Była w jego oczach równie niegodna, jakgdyby była niewierną żoną tego człowieka, którego porzuciła dla tytułu i pieniędzy.

— I to prawda? — zwrócił się do Tricotrina.

— To prawda, — odparł ten krótko.

— I pan wierzysz nareszcie? — zadrżało w jej ustach.

On skinął głową.

— Tak, wierzę pani, — odparł głucho.

Ona powstała zwolna, twarz jej była biała jak marmur, oczy jej pełne były niewysłowionego bólu.

Ale już nie błagała o litość, o przebaczenie, a jednak, gdy ją dotknęło jego zimne spojrzenie, nowe wyrzuty jęły się cisnąć na jej usta.

— Nie masz pan żadnego współczucia? — zawołała: — o hańbie mej matki wiedziałam do dzisiejszego wieczora tyle, co on. On mi przebaczył, a pan...

—Przebaczyć? — powtórzył: — czy też moje przebaczenie powróci utraconą wiarę?

— Boże, i pan twierdziłeś, że mnie kochasz!

— Kobieta, która raz była fałszywą, będzie nią zawsze. Młodsi odemnie mogą spróbować obdarzyć panią swojem zaufaniem, ja nie mogę. Pani zrujnowałaś szczęście mojego życia, nie pozwolę pani pustoszyć swego honoru.

Obrzucił ją jeszcze ostatniem spojrzeniem i znikł.

— Jesteś pan pomszczony, — szepnęła, patrząc na Tricotrina.

Tak, miał swoją pomstę, pomstę, którą wyprorokowała stara wieśniaczka, pomstę, która w upadku przebiła jego własne serce.

Księżna znowu opadła na twardą sofę w izdebce.

Miała swój pałac, swoje wysokie stanowisko, swój dumny dom, a jednak zapomniała o nich, myślała tylko o tem, że była córką Coriolisy.

Godziny upływały, nadeszło południe, a ona jeszcze leżała, jak Magdalena pod krzyżem.

I Tricotrin nie ruszał się. Stał z rękoma, wspartemi na oknie, i z głową pochyloną ku niej.

Gdy słońce zaszło, cichy, ponury szmer dał się słyszeć w powietrzu, dźwięk jak szmer morza, ale stłumiony oddaleniem, ledwo dający się słyszeć na wysokości poddasza.

Była to groźba walki, hymn krwi.

Nagle hałas zwiększył się.

Marsyljanka rozległa się pod niebiosa.

— Boże, przebacz mi! Zapomniałem o nich! — zawołał Tricotrin z przestrachem: — zaczekaj pani tutaj. To tylko dzieci, które powstały. Ale grozi im niebezpieczeństwo. Krew się przelewa.

I opuścił ją i śpiesznie wybiegł na ulicę.

Jakaś kobieta rzuciła się doń po drodze.

— O panie, ratuj mi syna! — prosiła: — pan jesteś dla tych dzieci jak Bóg. To wszystko, co posiadam na ziemi, a on ma dopiero siedemnaście lat. Poszedł na barykady. Ocal mi go pan!

Usunął kobietę na stronę i śpiesznie podążył naprzód.

— Przebacz mi, Boże, przebacz mi, — szeptał: — zapomniałem o nich.

Poznanie

W jednym z najpiękniejszych domów w mieście był balkon, ozdobiony w draperje na cześć uroczystości. Szkarłatne fałdy zwieszały się bez ruchu, pozłacane motyle błyszczały w słońcu, kwiaty mieniły się różnemi barwami na tym balkonie, podczas, gdy na dole wrzała walka.

W sąsiednim pokoju leżała na podłodze kobieta, a struga krwi sączyła się z jej piersi. Trafiła ją zbłąkana kula i umierającą zabrano ją z przed okna.

— Coriolis zabita! — zawołało kilka głosów, ale nikt nie zwracał na nie uwagi.

Los był aż do końca łaskawym na nią.

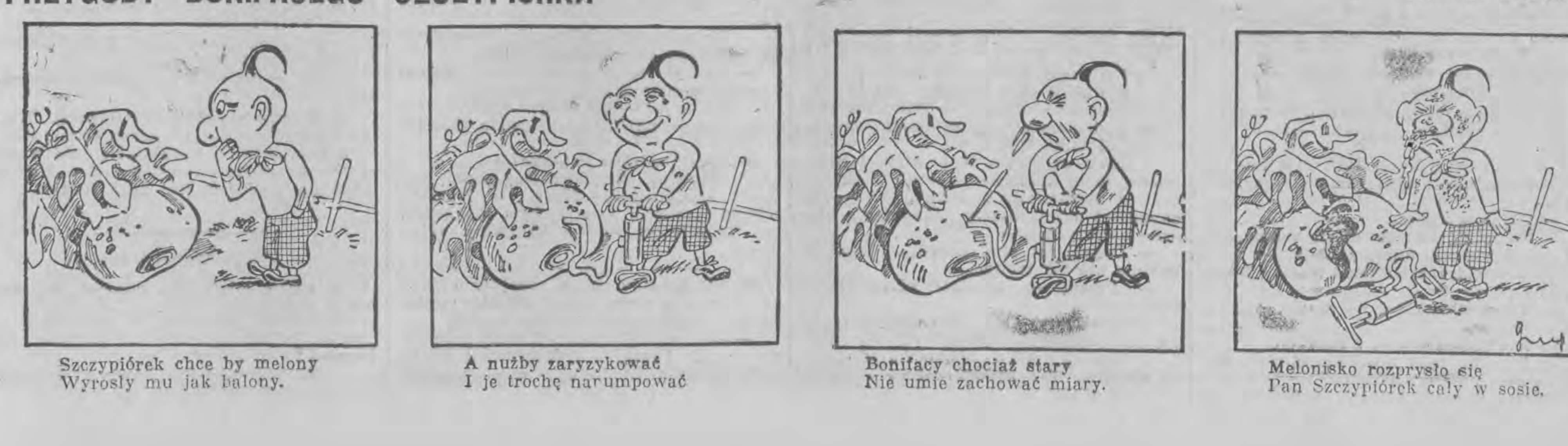
W pewnej starej, wąskiej, ponurej ulicy barykada zamknęła dostęp. Kule świstały i trupy padały na ziemię.

Świst kul i krzyk kobiet i dzieci zagłuszał dźwięk marsyljanki, ale jeszcze głośniej, niż ta pieśń, rozlegał się głos Tricotrina. Jak wybuch gromu powitał go okrzyk radości. Ze zmierzchem dnia wszyscy zebrani tu szermierze pytali siebie nawzajem:

— Gdzie on jest?

(Dokończenie nastąpi).

PRZYGODY BONIFACEGO SZCZYPIORKA



Szczypiórek chce by melony
Wyrosły mu jak balony.

A nużby zaryzykować
I je trochę narumpować

Bonifacy chociaż stary
Nie umie zachować miary.

Melonisko rozprysło się
Pan Szczypiórek cały w sosie.

NASZA NOWELKA

Ostatni odcinek

Redaktor „Nowin“ leniwie odebrał od chłopca paczkę listów i zwrócił się do swego współpracownika:

— Słuchajno, Jerzy, możebyś to przejrzał... Nie mam dziś specjalnego pociągu do listów urzędowych.

— Innemi słowy naczelny redaktor „Nowin“ zaniedbuje się w swoich obowiązkach. Ale mniejsza z tem. Nie zapomniałeś wyjąć z paczki... różowej koperty? —

— Dziś nie było...

— No — no — czyżby... dąsy? —

— Skąd ja mogę o tem wiedzieć. Pewnie ten stary nudziarz za bardzo jej pilnuje...

— Nie nazywaj Dorskiego starym nudziarzem, choćby przez wzgląd na jego talent!...

— Żal mi Wandy. Ona przy nim powoli zamiera.

— Za to przy tobie raz po raz odżywa...

— Przesada — tych kilka rozmów — które zdołaliśmy ukraść wielkiemu Dorskiemu, o niczem nie stanowią... — Co nowego w listach?

— Hymny pochwalne na cześć Dorskiego, czyli zawsze to samo. Dorski i odcinek powieściowy, lub odwrotnie — powieść i Dorski.

— A propos... Dziś idzie ostatni odcinek?

— Chwała Bogu, ostatni! —

— Dlaczego „chwała Bogu“? —

— Bo jeszcze jeden taki dzień, jak dzisiejsze przedpołudnie — a musiałbyś mnie odesłać do Tworek — odrzekł Jerzy głosem podniesionym.

— Ach... niby te... telefony! — Zwykła ciekawość czytających.

— Niebardzo to zwykła ciekawość, jeżeli dochodzi już do interwencji ze strony czytelników. — Dzwoni jakaś starsza pani — ażebyśmy koniecznie skłonili Dorskiego, by w ostatnim odcinku bohaterka nie uciekała z kochankiem, a została przy mężu, gdyż inne zakończenie wywróci zupełnie z trudem kształtowany światopogląd jej córki...

— Dziwactwo.

— Żadne dziwactwo. Dokoła tego zagadnienia wytworzyła się dziwna psychoza. Wiem o tem z listów, bo czytam ich codziennie dziesiątki i z telefonów — bo słucham ich od kilku tygodni.

— Swoją drogą to jest ciekawe — czem Dorski wywołał tyle wrzawy.

— Bardzo proste. Bohaterka ma do wyboru — dobrego męża i lowelasa. Dorski do samego końca pozostawił kwestję tego wyboru nierozstrzygniętą. Za kim pójdzie?

— Mnie samego to ogromnie ciekawi — i dlatego czekam na to zakończenie.

— Żeby je chociaż Dorski wogóle dał.

— Nie rozumiem...

— Za pół godziny rusza maszyna rotacyjna — a odcinka dotąd niema!

— Rzeczywiście — to coś nadzwyczajnego — zawsze był punktualny.

— Możeby do niego zadzwonić...

— Niebardzo wypada — dotychczas przysyłał bez ponaglania.

— Wobec tego pojadę do niego!...

— Jedyne wyjście...

— Wrócę za kwadrans.

— Byle z rękopisem...

— — — — — — — — — — —

Dużemi krokami przemierzał Dorski swój gabinet, spoglądając raz po raz na żonę.

— Nie — nie skończę rękopisu! — wyrzekł dobitnie.

— Jakże?! — Chciałbyś zostawić pismo w takiej sytuacji? —

— W gorszej sytuacji jestem ja.

— Nie widzę porównania...

— Wielu rzeczy dotąd nie widzisz...

— Mianowicie...? —

— No — cóż — moich zmarszczek na czole — siwych włosów na skroniach — —

— Myślę, że noce, spędzone nad biurkiem, nie przyczyniają się do utrzymania młodzieńczego wyglądu.

— Owszem... noce... noce... tylko — że — ja myślę o moich nocach — a w każdym razie nie o tych, spędzanych nad biurkiem... — rzekł Dorski w zamyśleniu.

— Czy to ma być aluzja? —

— Broń Boże...

— Zdawało mi się... spojrzałeś tak jakoś dziwnie...

— Patrząc na ciebie, myślałem o bohaterce mojej powieści.

— A więc to kopja? —

— No... niezupełnie... ale... powiedz mi — cobyś ty zrobiła — gdybyś miała do wyboru — — —

— Przestań — przestań — zastanów się raczej, co ma uczynić twoja bohaterka...

— Właśnie nie wiem...

— Czy to nie wszystko jedno? —

— Dla mnie nie...

— Będąc na twojem miejscu — rzuciłabym ją w ramiona amanta — to byłoby efektowne...

— Wzbudziłbym niesmak czytelników.

— No to wobec tego zostaw ją przy mężu — —

— Okłamię życie...

— Na jedno zdecydować się musisz — i to natychmiast — tamci czekają. —

— Muszę... oczywiście... gdzie kapelusz? —

— Wychodzisz?

— Tak...

— A gdyby dzwonili z redakcji? —

— Powiesz, żeby mnie nie szukali. Będę za godzinę z rękopisem.

Dorski wyszedł tylnemi drzwiami — gdy w tej samej prawie chwili zawarczał u drzwi wejściowych gwałtownie dzwonek. Wanda wyszła otworzyć.

— To pan? — stanęła zdumiona, ujrzawszy redaktora.

— Pani Wando — co się dzieje — jesteśmy w ogromnym kłopocie! — — Gdzie mąż? —

— Właśnie wyszedł w tej chwili — — —

— A rękopis? —

— Niestety! — będzie dopiero za godzinę.

— To nas nie uratuje. Potrzebny jest najdalej za kwadrans!...

— Niema mowy! Mąż nie wie dotąd jeszcze jakie będzie zakończenie...

— Katastrofa —

— No — naturalnie! — wyszedł z pana mężczyzna... zaraz katastrofa — — —

— Bo tak jest!...

— Z każdej sytuacji jest wyjście... musi być! — — —

— Z tej — niema...

— Powtarzam — z każdej...

— Proszę — niech pani da jaki projekt.

— A pan sam — nie może napisać ostatniego odcinka? — Czy to będzie pierwszy wypadek — że redaktor skończy powieść za autora? —

— Oczywiście — że takie wypadki zdarzały się często — jednak tu jest zbyt poważna historja. — Nie można pisać byle czego...

— I słusznie. Trzeba się wysilić!...

— Nie sądzi pani jednak — że potrafimy rozwiązać w dziesięciu minutach problem, nad którym genjusz Dorskiego głowi się od kilku miesięcy...

— Nam przyjdzie to o wiele łatwiej. Dorski, mam wrażenie uzależnił wiele rzeczy od zewnętrznych nastrojów. — My natomiast potraktujemy zagadnienie bardziej objektywnie — — —

— Dodała mi pani otuchy... Może to istotnie nie tak trudno...

— Proszę — tu jest pióro i papier — — —

— No dobrze — ustalamy najpierw akcję. Jak postąpi bohaterka?

— Według mnie — bohaterka od samego początku była zdecydowana...

— To znaczy?

— Spróbuje życia w innem otoczeniu. —

— Zapisałem... — tylko — czy według schematu powieści — postępek bohaterki będzie usprawiedliwiony? —

— Tu nie o to chodzi... Wystarczy chociażby to, że dotychczasowe jej życie było jednem pasmem nudy — udręki — szablonu — bo mąż poświęcając czas sprawom osobistym — nie miał go dla żony — — — Żona ma także prawo do życia i nie może z tego prawa rezygnować.

— Pani Wando — pani się zapala...

— Niech pan pisze — — — To już wprawdzie nie jest powieść — lecz życie. Niemniej analogja bardzo wyraźna. Czy pan nie widzi? — Od czasu — jak Dorski pisze swą powieść — ja dla niego nie istnieję. Nie widzi mnie — nie rozumie — traktuje jako jeden z mebli tego pokoju.

— Biedactwo!...

— Dziwne to, że człowiek o takim talencie — roztrząsający na drobne cząsteczki dusze swoich bohaterów — zapomina, że dusza własnej żony posiada również całe gamy odcieni.

— Ma pani rację — jednak — niech się pani stara uspokoić. Wiem, że życie pani było ciężkie — ale odtąd będzie inaczej — — —

— Naprawdę — powiedz to jeszcze raz — — —

— Przysięgam ci, kochanie. Przecież ja na tę chwilę czekałem tak długo...

— Ja całe życie — tak, jakby mojem przeznaczeniem było tylko czekanie...

— No — już — już... Uspokój się! — Cicho — moje maleństwo — jestem przecież z tobą...

— A czy będziesz... zawsze? —

— Zawsze... Zakończyliśmy jedną powieść, a zaczniemy drugą. — Romans wiecznej miłości — w którym nie będzie już konfliktów — bo będziemy tylko oboje...

— — — — — — — — — — —

W pół godziny potem, redaktor oddawszy napisany przez siebie odcinek powieści — przyjmował wielkiego pisarza.

— Przychodzę przeprosić pana redaktora — rzekł Dorski — spóźniłem się trochę — bo właśnie...

— No — tak — niestety...

— Miałem wątpliwości, których nie mogłem rozstrzygnąć jednem pociągnięciem pióra. Pan rozumie, odpowiedzialność pisarska.

— Oczywiście...

— Chodziło mi o utrzymanie konsekwencji. Moją bohaterkę traktowałem...

— Jeśli chodzi o bohaterkę... mistrzu... to — — —

— Jako kobietę raczej niedoświadczoną. To nie jest istota zła.

— Oczywiście...

— ...tylko — powiedziałbym — nieco zapomniana przez męża...

— Rozumiem...

Stąd to przychodziło jej czasem do głowy...

— Bardzo mistrza przepraszam — ale nie mogę czekać na zakończenie powieści z powodu późnej godziny — napisałem je sam.

— No tak — zupełnie proste — odrzekł pisarz — nie mogę mieć pretensji — bo nie dotrzymałem terminu. Ale, jeśli zakończenie jest według moich intencyj, to...

— Niestety. Właśnie odwrotnie.

— Odwrotnie! — Odwrotnie! — — —

— Kierowałem się zasadą — że co jest możliwe w powieści — niekoniecznie da się zastosować w życiu i stąd...

— Tak pan sądzi?

— Owszem. Pan sam się nieraz jeszcze o tem przekona, mistrzu.

— No — tak — tak — — — może pan ma rację.

— Zresztą nie może być inaczej. Życie idzie równo z rytmem maszyn drukarskich — a pan, mistrzu posuwa się zaledwie z szybkością ruchu swojego pióra. — Między maszyną, a piórem jest duża różnica.

S.

Wszystko jej jedno

W sądzie sowieckim odbywa się proces o alimenta.

— A więc towarzyszko, kto właściwie jest ojcem waszego dziecka, Pawłow, czy Iwanow?

— No... niech będzie Pawłow... Iwanow jest przecież bezrobotny od roku.

Ucieszne przygody obieżyświatów



Pośród ponurego bora
Stoi podejrzana nora
Widać że są w niej i ludzie
Bo dym szwenda się po budzie.



Nigdy człek nie może wiedzieć
Co w czemś czasem może siedzieć
Z nory wyszli dwaj hultaje
Bardzo groźni jak się zdaje.



Prot z Gerwazym cicho siedzą
I obu nędzników śledzą
Pewni są, że oba bzdyki
Za grosz nie mają etyki.



Widać na ciężką wyprawę
Gotuje się bractwo wszawe
Bo przed wyjściem patałachy
Wypróżniają wielkie flachy.



Zanim w drogę wyruszyli
Czarne maski nałożyli
Zbrojni są od stóp do głowy
A groźni jak „front ludowy“.



Gdy tak idą leśną drogą
Puchacz zahuczał złowrogo
Pomyśleli z rezygnacją:
Z człekiem to tak jak z „sanacją“!



Milkną w dali zbójców kroki
Na ziemię się ścielą mroki
Nasi pełni ciekawości
Mkną do łotrów posiadłości.



Gdy nory owej wleźli
Trudno zliczyć co znaleźli
Były szynki, balerony
Masa wódki, gramofony.



Miło znaleźć taką gratkę
Prot napoczął serwolatkę
A Gerwazy z głodu ślinką
Zajął się soczystą szynką.